

UNIwersYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN



KWARTALNIK



Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

RADA NAUKOWA

Susana Gonçalves (Instituto Politécnico de Coimbra, Portugalia), Carmen Lázaro Guillamón (Universitat Jaume I Castellón, Hiszpania), Michele Indelicato (Universita degli Studi Bari Aldo Moro, Włochy), Iveta Kovalčíková (University of Presov, Słowacja), ks. Krzysztof Orzeszyna (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Polska), Igor Palúš (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, Słowacja), Ognen Spasowski (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), Sebastiano Tafaro (Universita degli Studi Bari Aldo Moro, Włochy)

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Guzewicz (UWM)

SEKRETARZE REDAKCJI

Piotr Wojnicz, Jacek Janusz Mrozek

REDAKTORZY TEMATYCZNI

◊ nauki o mediach: Marta Więckiewicz-Archacka (UWM), ◊ psychologia: Elżbieta Wesolowska (UWM), ◊ nauki o administracji: Monika Ziniewicz (UWM), ◊ prawo: Sławomir Kursa (UWM), ◊ prawo kanoniczne: ks. Florian Lempa (UWM)

REDAKTORZY JĘZYKOWI

◊ język angielski: Hannah Elizabeth James (University of the West of Scotland, Szkocja), ◊ język francuski: Thérèse Consigny (Université Paris – IV, Francja), ◊ język polski: Ryszard Skawiński (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy), ◊ język rosyjski: Алина Жилинская (Катехетический институт, г. Гродно, Białoruś), ◊ język włoski: Maria Casola (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)

REDAKTORZY STATYSTYCZNI

◊ Nikolina Kenig (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), ◊ ks. Arkadiusz Orzeł (Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży)

PROJEKT OKŁADKI

Marek Kuryłowicz

ADRES

Redakcja „Civitas et Lex”
19-300 Elk
ul. Kościuszki 23
tel. 87 621 60 76; 87 621 07 07; 87 621 03 08
on-line: uwm.edu.pl/wstis/publikacje/

ISSN 2392-0300

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2018

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 120

Ark. wyd. 6,25; ark. druk. 5,25

Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. 161

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Od Redakcji / Editorial	5
-------------------------------	---

ADMINISTRACJA / SCIENCE OF ADMINISTRATION

Małgorzata Olczyk , Ostateczność i prawomocność decyzji administracyjnej / Finality and validity of the administrative decision	7
--	---

PRAWO / LAW

Jacek Janusz Mrozek , Komornik sądowy – funkcjonariusz publiczny czy przedsiębiorca? / The court executive officer – a public administration officer or entrepreneur?	17
--	----

PRAWO KANONICZNE / CANON LAW

Piotr Wojnicz , Kościół katolicki wobec zagadnienia małżeństw mieszanych religijnie w kontekście migracji / The Catholic Church in view of mixed marriages in terms of religion in the context of migration – an outline of the problem	37
--	----

VARIA

Игорь Баринов , «Земля Будущего» и «Неосвоенная Целина»: Белоруссия на немецкой ментальной карте, 1914–1944 гг. / The “Promised Land” and the “Virgin Soil”: German mental mapping of Belorussia, 1914–44	47
Ks. Tomasz Bondzio , Przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego w ujęciu Świadków Jehowy / Preparation for married and family life in the approach of Jehovah’s Witnesses	63
Ks. Wojciech Guzewicz , Z zagadnień administracji kościelnej. Status i translokaty rezydentów w diecezji ełckiej w latach 1992–2017 / From issues of ecclesiastical administration. Status and translocation of residents in the diocese of Elk in the years 1992–2017	73

RECENZJE / REVIEWS

Ks. Wojciech Guzewicz , Recenzja pracy doktorskiej ks. mgr. Witolda Szali, Problem niemiecki w Polsce w latach 1918–1939 na łamach prasy katolickiej archidiecezji poznańskiej, Poznań 2016, ss. 271 (mps BUAM)	79
--	----

OD REDAKCJI / EDITORIAL

Szanowni Państwo! Rozpoczynamy piąty rok wydawania naszego periodyku naukowego „Civitas et Lex”. Pierwszy w nowym – 2018 roku – numer naszego kwartalnika składa się z siedmiu materiałów naukowych, wśród których znajduje się sześć artykułów naukowych (w tym jeden zagraniczny w języku rosyjskim) oraz jedna recenzja pracy doktorskiej. Autorom, którzy zamieścili swoje prace w tym wydaniu, wyrażamy wdzięczność i składamy podziękowanie za to, że wybrali właśnie nasz periodyk jako miejsce swojej publikacji – cieszymy się, że możemy służyć w upowszechnianiu rzetelnej wiedzy naukowej. Wszystkim Czytelnikom z kolei życzymy owocnej lektury.

Szczegółowe informacje na temat „Civitas et Lex” znajdą Państwo na naszej stronie internetowej, na którą serdecznie zapraszamy (uwm.edu.pl/wstis/publikacje/).

W imieniu Redakcji
KS. WOJCIECH GUZEWICZ

ADMINISTRACJA / SCIENCE OF ADMINISTRATION

MAŁGORZATA OLCZYK

OSTATECZNOŚĆ I PRAWOMOCNOŚĆ DECYZJI ADMINISTRACYJNEJ

1. Wstęp

7 kwietnia 2017 r. Sejm RP uchwalił nowelizację¹ Kodeksu postępowania administracyjnego, która weszła w życie 1 czerwca 2017 r. Nowelizacja ta została przez wielu ekspertów nazwana rewolucyjną. Jedną z istotnych zmian jest wprowadzenie do procedury administracyjnej pojęcia decyzji prawomocnej. Przed nowelizacją w postępowaniu administracyjnym istniał jedynie termin „decyzji ostatecznej”. Ustawodawca daje zatem wyraz temu, że obu aspektów decyzji administracyjnej nie należy utożsamiać. Inne są bowiem cechy decyzji ostatecznej, a inne decyzji prawomocnej, jak również inne przysługujące od nich środki zaskarżenia. W praktyce powstaje jednak problem rozróżnienia decyzji prawomocnej i ostatecznej przez obywateli, jak i organy administracji. Niniejszy artykuł ma rozwiązać wątpliwości i dogłębnie wyjaśnić tę kwestię przy wykorzystaniu orzecznictwa sądów administracyjnych. Przyjęto tę formułę, ponieważ orzecznictwo sądowe stanowi nieodzowną pomoc w pracy prawnika i innych osób zainteresowanych prawem, wskazując kierunki rozumienia i interpretowania przepisów.

2. Zasada trwałości decyzji administracyjnych

Zasada trwałości decyzji administracyjnych to jedna z tzw. zasad ogólnych wyróżnionych przez ustawodawcę w Kodeksie postępowania administracyjnego². Zasady ogólne postępowania administracyjnego stanowią wytyczne wyznaczające pożądany model działania organu prowadzącego postępowanie we wszystkich

Lic. MAŁGORZATA OLCZYK, studentka administracji II stopnia, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu; e-mail: malgosiaolczyk94@tlen.pl

¹ Dz. U. 2017, poz. 935.

² Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. 2017, poz. 1257 t.j. (dalej: KPA).

jego stadiach. W doktrynie zaznacza się, iż dla skuteczności przypisanej im roli muszą być współstosowane z innymi normami KPA³. Podkreślił to także Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 17 listopada 2015 r.: „zasady ogólne postępowania administracyjnego stanowią integralną część przepisów regulujących procedurę administracyjną i są dla organów wiążące na równi z innymi przepisami tej procedury [...]”⁴.

Zasada trwałości decyzji administracyjnych, wyrażona w art. 16 KPA, związana jest z zagwarantowaną w Konstytucji RP⁵ zasadą ochrony praw nabytych, która stanowi jednocześnie element zasady demokratycznego państwa prawnego⁶. Dla wyjaśnienia istoty zasady ochrony praw nabytych warto przywołać wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 31 marca 2016 r. stwierdzający, że zasada ta „zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza jednak nienaruszalności tych praw i nie ma ona charakteru absolutnego. Odstąpienie od zasady ochrony praw nabytych jest dopuszczalne w szczególnych okolicznościach, gdy przemawia za tym inna zasada prawnokonstytucyjna”⁷.

Trwałość decyzji administracyjnych zapewnia stabilizację porządku prawnego, bowiem strony dzięki zagwarantowaniu tej zasady mogą polegać na rozstrzygnięciach organów państwa. Jednocześnie organy są zabezpieczone przed wielokrotnym rozpatrywaniem tych samych spraw. Zastosowanie znajduje tu instytucja powagi rzeczy osądzonej określana łacińskim terminem *res iudicata*⁸. Występuje ona głównie w postępowaniu sądowym, w postępowaniu administracyjnym zaś „decyzja ostateczna ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą prawną stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Sprawa musi dotyczyć więc tych samych podmiotów oraz tego samego przedmiotu, tj. podstawy prawnej, podstawy faktycznej i treści żądania strony. Zmiana stanu prawnego nie wpływa przy tym na zmianę przedmiotu, jeżeli regulacja prawna została w pełni przejęta przez nowy akt. Stan faktyczny powinien być natomiast brany pod uwagę, jeżeli chodzi o tożsamość sprawy, tylko w odniesieniu do faktów prawotwórczych”⁹.

Trwałość decyzji administracyjnych nie oznacza niemożności ich zmiany. Prawodawca ustanawiając tę zasadę ograniczył jedynie możliwość wzruszenia decyzji do przypadków określonych w KPA¹⁰. Zastrzegł przy tym granice trwałości decyzji administracyjnych, tj. dopuszczalność ich wzruszania tylko

³ W. Chróścielewski, J.P. Tarno, *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2004, s. 44.

⁴ II OSK 553/14 (Lex nr 2094153).

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483 ze zm.

⁶ P. Przybyśz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 67.

⁷ II FSK 90/14 (Lex nr 2036818).

⁸ M. Wierzbowski (red.), *Postępowanie administracyjne – ogólne, podatkowe, egzekucyjne i przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2013, s. 27.

⁹ Wyrok WSA w Szczecinie z 11 maja 2017 r., II SA/Sz 79/17 (Lex nr 2315280).

¹⁰ W. Chróścielewski, J.P. Tarno, *Postępowanie administracyjne...*, s. 58.

w wyjątkowych sytuacjach, ściśle wskazanych w przepisach KPA¹¹. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem katalog przypadków uprawniających do nadzwyczajnego wzruszenia decyzji administracyjnej ma charakter enumeratywny i nie podlega wykładni rozszerzającej¹².

Warto zaprezentować także stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu wyrażone w wyroku z 31 sierpnia 2016 r., zgodnie z którym „zasada trwałości decyzji zawarta w art. 16 § 1 k.p.a. sprzeciwia się powtórnemu prowadzeniu postępowania w sprawie już rozstrzygniętej, a w przypadku wadliwego wszczęcia takiego postępowania winno ono ulec umorzeniu na podstawie art. 105 § 1 k.p.a.”¹³.

Pozostaje wyjaśnić, że omawiana zasada obowiązuje nie tylko na gruncie KPA, ale również w innych aktach normatywnych, np. w Ordynacji podatkowej (art. 128)¹⁴.

3. Decyzja ostateczna

Na wstępie należy podkreślić, iż postępowanie administracyjne jest postępowaniem dwuinstancyjnym. Zgodnie z art. 127 KPA od decyzji wydanej w I instancji stronie przysługuje odwołanie tylko do jednej instancji (§ 1), właściwy do rozpatrzenia odwołania jest organ administracji publicznej wyższego stopnia, chyba że ustawa przewiduje inny organ odwoławczy (§ 2). Natomiast jeżeli decyzja została wydana w I instancji przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze, nie służy na nią odwołanie, jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy (§ 3).

Istotę decyzji ostatecznej oddaje art. 16 § 1 zd. 1 KPA, w myśl którego decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji, są ostateczne¹⁵. Tak więc decyzjami ostatecznymi będą decyzje:

- wydane przez organ odwoławczy,
- wydane przez organ I instancji i utrzymane w mocy przez organ II instancji,
- wydane przez ten sam organ w razie wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy,
- co do których nie wniesiono zwyczajnego środka zaskarżenia, a termin na jego wniesienie już minął i nie został przywrócony,

¹¹ B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 93.

¹² Wyrok NSA w Warszawie z 19 listopada 2014 r., I FSK 1681/14 (Lex nr 1658500); wyrok WSA w Warszawie z 18 stycznia 2017 r., VII SA/Wa 368/16 (Lex nr 2360386); wyrok NSA w Warszawie z 15 lutego 2017 r., II OSK 1419/15 (Lex nr 2247700).

¹³ II SA/Po 179/16 (Lex nr 2122955).

¹⁴ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, Dz. U. 2017, poz. 201 t.j., ze zm.

¹⁵ J. Jendrośka, *Trwałość rozstrzygnięć administracyjnych*, w: *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego, Księga jubileuszowa Prof. J. Filipka*, pod red. I. Skrzydło-Niżnik, P. Dobosza, D. Dąbek, M. Smagi, Kraków 2001, s. 296.

- co do których skutecznie cofnięto zwyczajny środek prawny zgodnie z art. 137 KPA, a termin jego wniesienia upłynął,
- co do których, mimo wniesienia odwołania lub wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, zostało umorzone postępowanie,
- co do których nie przysługuje żaden środek odwoławczy na mocy przepisu szczególnego¹⁶.

Słusznie stwierdza Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi w wyroku z 31 sierpnia 2017 r., iż sprawa zakończona ostateczną decyzją administracyjną nie może być ponownie przedmiotem postępowania administracyjnego, a naruszenie tej reguły i ponowne rozpoznanie i rozstrzygnięcie pociąga za sobą sankcję nieważności¹⁷. W innym wyroku ten sam sąd zaznacza, że „decyzja ostateczna oznacza rozstrzygnięcie sprawy w sposób definitywny. Dopiero gdyby nastąpiła eliminacja z obrotu prawnego w trybie prawem przewidzianym ostatecznego rozstrzygnięcia, wówczas otworzyłaby się możliwość ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy”¹⁸. Wynika to także z faktu, że z przymiotem ostateczności decyzji łączy się tzw. domniemanie legalności, zgodnie z którym decyzja taka jest ważna i ma moc obowiązującą do czasu, aż nie zostanie zmieniona¹⁹.

Ustawodawca dopuszcza możliwość uchylecia lub zmiany decyzji ostatecznych, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania, ale tylko w przypadkach przewidzianych w KPA lub w ustawach szczególnych (art. 16 § 1 zd. 2 KPA).

4. Decyzja prawomocna

Z dniem 1 czerwca 2017 r., kiedy to weszła w życie nowelizacja KPA, przywrócono po kilkudziesięciu latach do polskiego porządku prawnego pojęcie „decyzji prawomocnej”, które funkcjonowało w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W Polsce Ludowej ustawodawca początkowo nie powołał w ogóle do życia sądownictwa administracyjnego, a jego restytucja w 1980 r. skutkowałą zrównaniem decyzji ostatecznej z prawomocną²⁰.

De lege lata definicję legalną decyzji prawomocnej zawiera art. 16 § 3 KPA, w myśl którego decyzje ostateczne, których nie można zaskarżyć do sądu, są prawomocne. Z przepisem tym koresponduje § 2 przywołanego artykułu stanowiący, że decyzje ostateczne mogą być zaskarżane do sądu administracyjnego z powodu ich niezgodności z prawem, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych ustawach. Chodzi tu o ustawę z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi²¹. W świetle art. 52 tejże ustawy skargę można

¹⁶ Z.R. Kmiecik, *Postępowanie administracyjne, postępowanie egzekucyjne i postępowanie sądowoadministracyjne*, Warszawa 2014, s. 58.

¹⁷ III SA/Łd 589/17 (Lex nr 2354791).

¹⁸ Wyrok WSA w Łodzi z 7 maja 2013 r., II SA/Łd 1195/12 (Lex nr 1317105).

¹⁹ W. Chróścielewski, J.P. Tarno, *Postępowanie administracyjne...*, s. 59.

²⁰ P.M. Przybysz, *Komentarz do art. 16 Kodeksu postępowania administracyjnego*, Lex 2017.

²¹ Dz. U. 2017, poz. 1369 t.j., ze zm. (dalej: ppsa).

wnieść po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków zaskarżenia, takich jak zażalenie, odwołanie i ponaglenie. Jeżeli stronie przysługuje prawo do zwrócenia się do organu, który wydał decyzję z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, strona może wnieść skargę na tę decyzję bez skorzystania z tego prawa. Uprawnionym do wniesienia skargi jest, w myśl art. 50 ppsa, każdy, kto ma w tym interes prawny, ponadto prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka oraz organizacja społeczna w zakresie jej statutowej działalności, w sprawach dotyczących interesów prawnych innych osób, jeżeli brała udział w postępowaniu administracyjnym, a także inny podmiot, któremu przepisy szczególne przyznają takie prawo. Wypada uwypuklić fakt, iż jedynym elementem podlegającym kontroli ze strony sądu administracyjnego jest jej uzasadnienie. Wobec tego przedmiotem skargi nie może być np. sentencja decyzji czy powołana w niej podstawa prawna²².

Zgodnie z § 3 art. 16 KPA decyzje ostateczne stają się prawomocnymi wtedy, gdy uprawnieni nie mają już możliwości ich zaskarżenia do sądu administracyjnego. Prawomocność decyzji administracyjnej może zatem wynikać z następujących zdarzeń:

- sąd administracyjny wydał wyrok oddalający wniesioną skargę i wyrok ten stał się prawomocny,
- uprawniony do wniesienia skargi nie skorzystał z przysługującego mu prawa w wyznaczonym terminie i termin ten nie został przywrócony,
- w danej sprawie przepis szczególny wyłącza możliwość wniesienia skargi,
- decyzja stała się ostateczna, ponieważ nie wniesiono od niej odwołania lub wszystkie strony zrzekły się prawa do odwołania²³.

Klarownie pojęcie „decyzji prawomocnej” ujmuje Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w tezie drugiej wyroku z 23 marca 2017 r., wskazując, że „decyzje prawomocne to takie decyzje, które zostały utrzymane w mocy w postępowaniu sądowym, a więc od których skargę oddalono, czy odrzucono, a także takie, które nie zostały zaskarżone w tym postępowaniu z powodu upływu terminu do wniesienia skargi. Późniejsze uchylene decyzji ostatecznej w skutek kontroli sądowej przez sąd administracyjny ma skutek *ex nunc*, a zatem nie powoduje, że decyzja traci ostateczność z mocą wsteczną”²⁴.

Na koniec niniejszego punktu warto dodać, że w literaturze wyróżnia się prawomocność formalną i materialną:

- prawomocność formalna równoznaczna jest z niezaskarżalnością decyzji administracyjnej, tj. brakiem możliwości jej wzruszenia za pomocą zwykłych środków prawnych, oznacza to, że strona związana jest treścią decyzji i nie może ona wnioskować o jej uchylene lub zmianę,
- prawomocność materialną można zaś określić jako niewzruszalność decyzji administracyjnej, co wyklucza możliwość jej zmiany nie tylko na wniosek

²² M. Bonowicz, *Zaskarżenie decyzji do sądu administracyjnego*, <<https://prawo.money.pl/aktualnosci/okiem-eksperta/arttykul/zaskarzenie;decyzji;do;sadu;administracyjnego,230,0,621798.html>>, dostęp: 14.12.2017.

²³ P.M. Przybysz, *Komentarz do art. 16...*

²⁴ II SA/Kr 1419/16 (Lex nr 2273166).

strony, ale i z urzędu, a takową decyzją są związane zarówno jej adresaci, jak i organy państwowe.

Każda decyzja prawomocna materialnie jest więc również prawomocna formalnie, jednak nie odwrotnie²⁵.

5. Różnica między decyzją ostateczną a prawomocną – konkluzje

Na początku winno się zasygnalizować, iż w pierwszej kolejności decyzja administracyjna staje się ostateczna, gdy zaś nie zostanie ona zaskarżona do sądu administracyjnego lub skarga taka zostanie oddalona, decyzja ostateczna uzyskuje przymiot prawomocnej.

Z równą mocą należy podkreślić, że „decyzji ostatecznej nie należy utożsamiać z decyzją prawomocną. Decyzja ostateczna uzyskuje walor decyzji prawomocnej bądź to po upływie terminu do zaskarżenia decyzji ostatecznej do sądu administracyjnego, bądź po odrzuceniu lub oddaleniu skargi przez sąd administracyjny na decyzję ostateczną”²⁶.

Różnicę między decyzją ostateczną a prawomocną dobitnie wyjaśnia również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku w wyroku z 25 lutego 2014 r.²⁷ W tezie pierwszej tego wyroku WSA stwierdza, że „decyzją nieostateczną co do zasady jest decyzja wydana przez organ I instancji, natomiast decyzją ostateczną co do zasady jest wydana przez organ II instancji na skutek wniesienia przez stronę zwykłego środka prawnego, jakim jest odwołanie. Od decyzji ostatecznych należy odróżnić decyzje prawomocne. Prawomocne są te decyzje, od których nie przysługuje skarga do sądu, jak też decyzje, co do których sąd oddalił skargę”. W tezie drugiej natomiast podaje różnicę między wymienionymi prawnymi środkami zaskarżenia akcentując, iż „odwołanie jest środkiem bezwzględnie suspensywnym, co oznacza, że jego wniesienie wstrzymuje wykonanie decyzji. Natomiast skarga do sądu administracyjnego nie ma charakteru bezwzględnie suspensywnego, co oznacza, że jej wniesienie nie wstrzymuje wykonania zaskarżonej decyzji”.

Warto wskazać także na art. 269 KPA, który wprowadza do procedury administracyjnej szczególną instytucję, jaką jest prawomocność decyzji ostatecznych. Przepis ten odnosi się do decyzji, które na mocy odrębnych przepisów mają przymiot prawomocności, lecz uważane są za ostateczne. W związku z tym nie będzie od nich przysługiwało odwołanie lub inny instancyjny środek zaskarżenia, lecz po pozbawieniu ich prawomocności, będą mogły być zaskarżane

²⁵ A. Bartosiewicz, *Pojęcie ostateczności decyzji administracyjnej w świetle zastosowania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy*, „Krytyka Prawa”, 6(2014), s. 391.

²⁶ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2016 r., I OSK 1152/16 (Lex nr 2241225).

²⁷ II SA/Bk 984/13 (Lex nr 1513273).

do sądu²⁸. Przykładem takiego przepisu szczególnego jest art. 26 ustawy z 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego²⁹. Należy także zaznaczyć, iż stan prawny wskazany w art. 269 KPA nie dotyczy decyzji, które zostały utrzymane w mocy w postępowaniu sądowym bądź też nie zostały zaskarżone w tym postępowaniu z powodu upływu terminu do wniesienia skargi. Takie decyzje będą bowiem prawomocne.

6. Decyzja administracyjna jako podstawa wpisu w księdze wieczystej i w ewidencji gruntów i budynków

Decyzja administracyjna jest swego rodzaju aktem prawotwórczym kształtującym sytuację prawną adresata poprzez nadanie mu uprawnień lub nałożenie obowiązków. Owe prawa lub obowiązki mogą dotyczyć np. własności nieruchomości. Przykładami decyzji administracyjnych odnoszących się do prawa własności nieruchomości są decyzja wywłaszczeniowa, decyzja podziałowa bądź decyzja scaleniowa. W takim przypadku zmiana właściciela czy parametrów nieruchomości musi również zostać odzwierciedlona w odpowiednich rejestrach, mianowicie w księdze wieczystej oraz w ewidencji gruntów i budynków.

Oba wymienione rejestry dotyczą stanu nieruchomości, niemniej jednak istotną różnicą między nimi jest to, iż księga wieczysta reguluje stan prawny nieruchomości, a ewidencja gruntów i budynków ich stan faktyczny. Różne są także podstawy prawne funkcjonowania tych rejestrów, bowiem w zakresie księgi wieczystej jest to ustawa z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece³⁰, natomiast w stosunku do ewidencji gruntów i budynków zastosowanie znajdują przepisy ustawy z 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne³¹. Ponadto księgi wieczyste są rejestrem prowadzonym przez sądy rejonowe (art. 23 ukwh), zaś ewidencję gruntów i budynków prowadzą starostowie (art. 22 ust. 1 PGiK). Oba rejestry uzupełniają się i tworzą spójny system, co uwidacznia chociażby fakt, że podstawą oznaczania nieruchomości w księdze wieczystej są dane z ewidencji gruntów i budynków (art. 26 ust. 1 ukwh).

Zaczynając od ewidencji gruntów i budynków należy wskazać, że organy administracji publicznej, na mocy art. 23 ust. 3 pkt 1 PGiK, mają obowiązek przekazywać staroście odpisy ostatecznych decyzji administracyjnych w zakresie spraw enumeratywnie określonych w tym artykule dotyczących np. nabycia lub utraty prawa własności, podziału nieruchomości, pozwolenia na budowę

²⁸ B. Adamiak, J. Borkowski, *Ostateczność i prawomocność decyzji administracyjnej*, „Państwo i Prawo”, 10(1989), s. 55.

²⁹ M. Jaśkowska, *Komentarz aktualizowany do art. 269 Kodeksu postępowania administracyjnego*, Lex 2016.

³⁰ Dz. U. 2017, poz. 1007 t.j., ze zm. (dalej: ukwh).

³¹ Dz. U. 2017, poz. 2101 t.j. (dalej: PGiK).

budynku. Zgodnie z art. 23 ust. 5 PGiK decyzje te organy przekazują staroście w terminie 14 dni od dnia, w którym dokumenty wywołują skutki prawne, natomiast na ich podstawie starosta niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania tych dokumentów, wpisuje dane z nich wynikające do ewidencji gruntów i budynków (art. 23 ust. 7 PGiK).

Na organach administracji rządowej ciąży również obowiązek zawiadomienia właściwego sądu wieczystoksięgowego o każdej zmianie właściciela nieruchomości, dla której założona jest księga wieczysta (art. 36 ust. 1 ukwh). Sąd dokonuje wpisów w księdze wieczystej co do zasady na wniosek, w wyjątkowych sytuacjach zaś z urzędu³². Postępowanie wieczystoksięgowe regulowane jest przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego³³, począwszy od art. 626¹ KPC, który w § 1 mówi, że sprawy w postępowaniu wieczystoksięgowym rozpoznawane są na posiedzeniu niejawnym. Postępowanie wieczystoksięgowe ma charakter postępowania nieprocesowego³⁴.

W myśl art. 626² KPC wniosek o dokonanie wpisu w księdze wieczystej składa się na urzędowym formularzu, oprócz sytuacji, kiedy wniosek został zawarty w akcie notarialnym. Do wniosku należy dołączyć dokumenty stanowiące podstawę wpisu w księdze wieczystej. Ustawodawca nie sprecyzował w tym przepisie, o jakie dokumenty chodzi. W zakresie działu I księgi wieczystej, który opisuje oznaczenie nieruchomości, podstawą wpisów będą dokumenty pochodzące z ewidencji gruntów i budynków, np. wypis i wyrys z rejestru gruntów. Inaczej sytuacja kształtuje się w kwestii drugiego z działów księgi wieczystej, który odnosi się do prawa własności nieruchomości. W takim przypadku podstawę wpisu stanowić mogą decyzje administracyjne, orzeczenia sądowe i akty notarialne³⁵. Wątpliwości może jednak budzić ustalenie, czy podstawą wpisu ma być decyzja ostateczna, czy prawomocna. Kwestię tę rozstrzyga Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 lutego 2005 r., stwierdzając, iż „ostateczna decyzja administracyjna, mimo jej zaskarżenia do sądu administracyjnego, stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej”³⁶.

Konkludując, warto zaznaczyć, iż przepisy Prawa geodezyjnego i kartograficznego wskazują *expressis verbis*, że podstawą wpisu w ewidencji gruntów i budynków są decyzje ostateczne. Inaczej sytuacja kształtuje się w przypadku wpisów do ksiąg wieczystych – w tym zakresie należy aprobować przywołane wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego.

³² E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2010, s. 305.

³³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz. U. 2016, poz. 1822 ze zm. (dalej: KPC).

³⁴ A. Doliwa, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2010, s. 255.

³⁵ P. Puch, *Księgi wieczyste*, <<https://www.krn.pl/arttykul/ksiegi-wieczyste,2240>>, dostęp: 28.12.2017.

³⁶ III CK 537/04 (Lex nr 148676).

7. Podsumowanie

Celem postępowania administracyjnego jest rozstrzygnięcie danej sprawy w drodze decyzji (w wyjątkowych sytuacjach ustawodawca dopuszcza, by rozstrzygnięcie miało formę postanowienia). Z uwagi na dwuinstancyjność tego postępowania stronie przysługuje prawo do wniesienia odwołania. Jest to podstawowy środek zaskarżenia. Po jego wykorzystaniu decyzja staje się ostateczna. Dla organu administracji publicznej to koniec postępowania, jednak nie dla strony, która ma jeszcze możliwość wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Po jej rozpatrzeniu i zajęciu stanowiska przez właściwy sąd decyzja, która wcześniej była ostateczna, uzyskuje przymiot prawomocnej. Ta skrótowo określona procedura pokazuje, jak ważna jest znajomość różnicy pomiędzy decyzją ostateczną a prawomocną. Wiedza w tym zakresie pełni istotną rolę przede wszystkim dla strony, aby mogła ona skorzystać z przysługujących jej praw lub świadomie z nich zrezygnować.

Warto także zaznaczyć, że nie należy mylić aspektu prawomocności decyzji administracyjnych z prawomocnością orzeczeń sądowych. Postępowanie sądowe i sądownoadministracyjne są odrębnymi procesami.

FINALITY AND VALIDITY OF THE ADMINISTRATIVE DECISION

SUMMARY

The aim of this article was an indication the most important differences between final administrative decision and valid administrative decision. The main basis for writing the article was a jurisdiction of administrative courts, both the Voivodship Administrative Courts, as the Supreme Administrative Court. Also served the jurisdiction of the Supreme Court.

In the article was discussed an essence of one of general principles of the administrative proceedings, i.e. the principle of stability of administrative decisions. Subsequently, the terms "final administrative decision" and "valid administrative decision" were defined and differences between them were determined. In addition, in the article was presented the importance of administrative decision in relation to two registers – the land and mortgage register and the land register.

The matter which was addressed in the article is a proclamation to the last amendment of the Code of Administrative Procedure, which added a concept of valid decision. The showing differences of final administrative decision and valid administrative decision is a special important knowledge from the point of view of administrative proceedings' party, but the distinction both aspects of administrative decision raises a problem even for organs, which settle the matter.

KEY WORDS: administrative proceedings, final administrative decision, valid administrative decision, the Code of Administrative Procedure

PRAWO / LAW**JACEK JANUSZ MROZEK****KOMORNIK SĄDOWY
– FUNKCJONARIUSZ PUBLICZNY
CZY PRZEDSIĘBIORCA?****1. Wprowadzenie**

W 2016 r. istniało w Polsce jedenaście izb komorniczych, tworzonych przez 1544 komorników (1569 kancelarii), zatrudniających łącznie 10 721 osób, w tym 1808 asesorów (dwóch zawieszonych) oraz 619 aplikantów komorniczych. Kancelarie komornicze zatrudniały ponad 10 tys. pracowników biurowych¹.

Komornicy funkcjonują na podstawie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji² (dalej: u.k.s.i.e.) uchwalonej w 1997 r., która w ciągu dziewiętnastu lat swego obowiązywania była nowelizowana aż trzydzieści trzy razy³. Ponad dziewiętnastokrotnie przepisy tej ustawy były przedmiotem analiz i ocen dokonywanych przez Trybunał Konstytucyjny⁴, prowadzących niejednokrotnie do uznania jej zapisów za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, że w okresie swego obowiązywania u.k.s.i.e. była nowelizowana niemal trzykrotnie w ciągu każdego roku. Stan taki powoduje, iż obecnie poszczególne przepisy ustawy i poszczególne instytucje regulowane ustawą utraciły

JACEK JANUSZ MROZEK, dr prawa, filozofii i teologii, kierownik Katedry Geodezji i Administracji na Wydziale Studiów Technicznych i Społecznych w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: j.mrozek@op.pl.

¹ Krajowa Rada Komornicza, *Opinia na temat projektu ustawy o kosztach komorniczych*, Warszawa 16 grudnia 2016 r., s. 4 (tekst niepublikowany).

² Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, Dz. U. z 2016 r., poz. 1138 ze zm.

³ Por. K. Lubiński, A. Laskowska, *Nowelizacje ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w latach 1999–2008*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” (dalej: PPE), 10–12(2008), s. 7–46.

⁴ Por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 8 grudnia 1998 r. (K 41/97, OTK 1998/7/117); 24 lutego 2003 r. (K 28/02, OTK-A 2003/2/12); 3 grudnia 2003 r. (K 5/02, OTK-A 2003/9/98); 17 maja 2005 r. (P 6/04, OTK-A 2005/5/50); 8 maja 2006 r. (P 18/05, OTK-A 2006/5/53); 27 lutego 2007 r. (P 22/06, OTK-A 2007/2/12); 11 maja 2007 r. (K 2/07, OTK-A 2007/5/48); 24 lutego 2009 r. (SK 34/07, OTK-A 2009/2/10); 14 maja 2009 r. (K 21/08, OTK-A 2009/5/67); 16 czerwca 2009 r. (SK 5/09, OTK-A 2009/6/84); 14 grudnia 2010 r. (K 20/08, OTK-A 2010/10/129); 13 grudnia 2011 r. (SK 44/09, OTK-A 2011/10/117); 12 kwietnia 2012 r. (SK 21/11, OTK-A 2012/4/38); 30 kwietnia 2012 r. (SK 4/10, OTK-A 2012/4/42); 26 czerwca 2012 r. (P 13/11, OTK-A 2012/6/67); 25 lipca 2012 r. (K 14/10, OTK-A 2012/7/83); 20 listopada 2012 r. (SK 34/09, OTK-A 2012/10/122); 29 stycznia 2013 r. (K 1/11, OTK-A 2013/1/6); 26 lutego 2013 r. (SK 12/11, OTK-A 2013/2/19).

wewnętrzna spójność i zgodność z systemem prawa obowiązującym w Polsce. Owa niespójność zauważalna jest na wielu płaszczyznach działalności sądowych organów egzekucyjnych oraz organów samorządu zawodowego i skutkuje daleko idącymi komplikacjami w stosowaniu prawa⁵.

2. Komornik sądowy jako funkcjonariusz publiczny

2.1. Pozycja ustrojowa

Do 1997 r. komornik sądowy był pracownikiem sądu. Obecnie komornik nadal jest funkcjonariuszem publicznym powoływanym przez Ministra Sprawiedliwości⁶, działającym przy sądzie rejonowym, który wykonuje powierzoną mu przez państwo funkcję władzy publicznej nie jako osoba prywatna, ale jako szczególnego rodzaju funkcjonariusz władzy publicznej⁷ w służbie wymiaru sprawiedliwości⁸. Działalność komornika jako organu egzekucji sądowej mieści się w sferze działania państwa – jest częścią porządku prawnego⁹. Łączy go funkcjonalna i organizacyjna więź z władzą sądowniczą.

Uwzględniając organizacyjne i funkcjonalne powiązanie komornika z władzą sądowniczą, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że komornik nie sprawuje mimo to wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji i nie jest organem sądowym¹⁰. Czynności egzekucyjne komornika pozostają jednak w związku z działalnością organów wymiaru sprawiedliwości, dlatego też w nauce prawa określa się komornika jako pomocniczy organ wymiaru sprawiedliwości, którego ze stronami postępowania egzekucyjnego (wierzyciela i dłużnika) łączy stosunek nie o charakterze prywatnoprawnym, ale o charakterze publicznoprawnym¹¹.

⁵ G. Julke, *Uwagi do projektu ustawy o komornikach sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 29 (tekst niepublikowany).

⁶ Zob. szerzej: A. Marciniak, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2009; Z. Knypl, Z. Merchel, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, wyd. IV, Sopot 2013, s. 8–26.

⁷ Por. K. Lubiński, *Status konstytucyjnoprawny zawodu komornika sądowego*, w: *W poszukiwaniu prawa dobrego i sprawiedliwego. Księga pamiątkowa ku czci Jana Tredera*, Warszawa 2013, s. 35, 36.

⁸ K. Lubiński, *Status publicznoprawny komornika sądowego*, w: *Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, pod red. K. Lubińskiego, Sopot 2000, s. 7n.; A. Barańska, *Status prawny komornika sądowego i mienia kancelarii komorniczej*, PPE, 1–2(2008), s. 15n.; B. Brzeziński, W. Morawski, *Status podatkowoprawny komornika sądowego (wybrane zagadnienia)*, w: *Analiza i ocena ustawy o komornikach...*, s. 29n.; S. Dalka, *Komornik sądowy jako funkcjonariusz publiczny*, PPE, 12(2001), s. 25n.; M. Kalinowski, *Status podatkowoprawny komornika sądowego*, PPE, 12(2006), s. 37n.

⁹ W. Tomalak, *Komornik jako funkcjonariusz publiczny*, w: *Metodyka pracy komornika sądowego*, pod red. A. Marciniaka, M. Michalskiej-Marciniak, Sopot 2015, s. 42.

¹⁰ Por. wyrok w sprawie o sygn. K 5/02.

¹¹ Tamże.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe, wielowątkowe orzecznictwo, można stworzyć opisową definicję obejmującą następujące elementy składowe, które pozwalają na stwierdzenie, że komornik sądowy jest:

- szczególnego rodzaju organem państwowym (pomocniczym organem wymiaru sprawiedliwości) powoływanym przez Ministra Sprawiedliwości¹²;
- wyposażony we władcze kompetencje zarówno wobec innych osób, jak również wobec innych instytucji publicznych;
- uprawniony do nakładania kar;
- podległy sądowi, choć nie stanowi organu władzy sądowniczej;
- podległy nadzorowi sprawowanemu przez właściwego prezesa sądu rejonowego (tj. sądu, przy którym działa)¹³;
- funkcjonariuszem, który poza stosunkiem zatrudnienia prowadzi swoją działalność (prowadzenie kancelarii na własny rachunek) w oderwaniu od zasady budżetowego związania ze Skarbem Państwa¹⁴;
- organem, którego kompetencje wymagają pozostawania w określonych relacjach z innymi uczestnikami postępowania egzekucyjnego przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że relacje te mają charakter publicznoprawny, a nie prywatny¹⁵;
- osobą wykonującą zawód zaufania publicznego¹⁶;
- wyposażony przez państwo w określone władcze kompetencje zarówno wobec osób (art. 761 i art. 764 Kodeksu postępowania cywilnego¹⁷, dalej: k.p.c.), jak i wobec innych instytucji publicznych (art. 761 i art. 765 k.p.c.);
- powoływany (klasyczna procedura administracyjna) przez Ministra Sprawiedliwości (art. 11 ust. 1 u.k.s.i.e.);
- organem legitymującym swoje działania przez używanie pieczęci urzędowej z godłem państwa (art. 4 u.k.s.i.e.)¹⁸.

Konstatacje takie zostały zawarte również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 stycznia 2004 r., w którym stwierdzono, że funkcje wykonywane przez komornika są funkcjami władczymi, a on sam jest funkcjonariuszem publicznym, przy czym komornik nie jest ani organem wymiaru sprawiedliwości, ani elementem struktury którejkolwiek z władz konstytucyjnych¹⁹. Także na gruncie art. 77 ust. 1 Konstytucji należy uznać, że komornik jest organem władzy publicznej²⁰.

¹² Wyrok TK z 3 grudnia 2003 r., K 5/02.

¹³ Postanowienie TK z 30 sierpnia 2011 r., SK 1/10.

¹⁴ Por. wyroki TK z: 17 maja 2005 r., P 6/04 oraz z 24 lutego 2009 r., SK 34/07.

¹⁵ Wyrok TK z 3 grudnia 2003 r., K 5/02.

¹⁶ Zob. wyrok z 3 grudnia 2003 r., K 5/02 i wyrok z 11 maja 2007 r., K 2/07.

¹⁷ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, z późn. zm.

¹⁸ M. Jabłoński, *Opinia prawna w przedmiocie wskazania prawnych podstaw pobierania opłaty stosunkowej na podstawie art. 49 ust. 1 u.k.s.i.e.*, Wrocław 18 lipca 2017 r., s. 9–10 (tekst niepublikowany).

¹⁹ Wyrok TK, SK 26/03, OTK ZU, 1(2004), poz. 3.

²⁰ E. Bagińska, J. Parchomiuk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji*, System Prawa Administracyjnego, t. 12, Warszawa 2010, s. 366.

Trybunał zwrócił też uwagę²¹, że ukształtowanie kompetencji komornika przesądza o tym, że komornik jest swoiście rozumianym reprezentantem władzy publicznej, czego symboliczny wyraz stanowi prawo używania przez niego pieczęci urzędowej z godłem państwa. Uwzględniając organizacyjne i funkcjonalne powiązanie komornika z władzą sądowniczą, Trybunał podkreślił, że komornik nie sprawuje mimo to wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji i nie jest organem sądowym²², a jego czynności pozostają jedynie w związku z działalnością organów wymiaru sprawiedliwości²³.

Podsumowaniem dotychczasowego orzecznictwa w kwestii konstytucyjnego statusu komornika jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2012 r., w którym przypominając swoje dotychczasowe ustalenia Trybunał powtórzył, że komornik jest funkcjonariuszem publicznym²⁴, który został wyposażony przez państwo w kompetencje władcze zarówno w stosunku do osób²⁵, jak i wobec instytucji publicznych²⁶. Ponadto przysługuje mu upoważnienie do nakładania kar. Takie ukształtowanie jego kompetencji przesądza o tym, że komornik jest jednoosobowym (monokratycznym) organem władzy publicznej²⁷.

Funkcjonowanie urzędu komornika opiera się na oczywistym założeniu, że nie wszyscy dłużnicy spełnią dobrowolnie i we właściwym czasie obowiązki ustalone w wyroku sądowym i dlatego muszą one zostać wyegzekwowane z użyciem przymusu państwowego. Komornik działa tym samym nie na zlecenie wierzyciela, ale formalnie rzecz biorąc w imieniu państwa, a jego zadaniem jest zapewnienie wykonania wyroków sądowych. Tylko faktycznie działa on w interesie wierzyciela jako osoby, której sąd w odpowiednim orzeczeniu zapewnił ochronę publicznoprawną²⁸. W ten sposób państwo gwarantuje również skuteczność wyroków sądowych i efektywną realizację zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu²⁹.

Komornik sądowy jest również funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu prawa karnego. Art. 115 § 13 k.k. określa krąg podmiotów, którym przysługuje ochrona prawnokarna. W przepisie tym podzielono funkcjonariuszy ze względu na stanowisko lub pełnioną funkcję na dziewięć grup, zaliczając komornika sądowego do grupy trzeciej – obok sędziego, ławnika, prokuratora, notariusza i kuratora sądowego³⁰. Komornik korzysta zatem z ochrony przed naruszeniem

²¹ Wyrok TK z 12 kwietnia 2012 r., SK 21/11.

²² Por. wyrok TK, sygn. K 5/02.

²³ Por. A. Marciniak, *Uwaga 3 do art. 1 ustawy o komornikach*, w: *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2010.

²⁴ Art. 1 u.k.s.i.e.

²⁵ Art. 761 i art. 764 k.p.c.

²⁶ Art. 761 i art. 765 k.p.c.

²⁷ SK 21/11.

²⁸ Tamże.

²⁹ Krajowa Rada Komornicza, *Stanowisko przekazane do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności z konstytucją art. 49 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, s. 8 (tekst niepublikowany).

³⁰ A. Marciniak, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 24; S. Kowalski, *Karnoprawna ochrona komornika sądowego jako funkcjonariusza publicznego*, PPE, 1(2014), s. 73n.

nietykalności, czynną napaścią, zniewagą i zmuszaniem do przedsięwzięcia lub zaniechania czynności służbowej³¹ oraz ponosi odpowiedzialność karną za sprzedajność, nadużycie funkcji, poświadczenie nieprawdy³².

Nieco inaczej wygląda sprawa asesorów komorniczych. Bez wątplenia asesorzy nie mogą zostać zakwalifikowani do osób wykonujących zawód zaufania publicznego samodzielnie, a jedynie mogą przeprowadzać czynności egzekucyjne na zlecenie komornika sądowego. Nie są oni także członkami samorządu komorniczego³³. W związku z tym pojawiają się wątpliwości związane z odpowiednim stosowaniem do asesorów komorniczych przepisów kształtujących odpowiedzialność dyscyplinarną komorników sądowych³⁴.

2.2. Czynności egzekucyjne

Szczegółowy zakres czynności egzekucyjnych należących do kompetencji komornika określają przepisy u.k.s.i.e. oraz k.p.c. Przez czynność egzekucyjną należy rozumieć każde formalne działanie uprawnionego organu egzekucyjnego oparte na przepisach procesowych i wywołujące skutek prawny w toku postępowania egzekucyjnego³⁵.

Komornik sądowy jest szczególnego rodzaju organem państwowym (w znaczeniu funkcjonalnym), powołanym do wykonywania orzeczeń sądowych w drodze przymusowej egzekucji świadczeń pieniężnych i niepieniężnych, wyposażonym we władcze kompetencje wobec innych podmiotów³⁶. Zgodnie z art. 2 ust. 3 i 4 u.k.s.i.e. komornikom powierza się w szczególności następujące zadania:

- wykonywanie orzeczeń sądowych w sprawach o roszczenia pieniężne i niepieniężne oraz o zabezpieczenie roszczeń, w tym europejskich nakazów zabezpieczenia na rachunku bankowym;
- wykonywanie innych tytułów wykonawczych wydanych na podstawie odrębnych przepisów oraz tytułów egzekucyjnych, które zgodnie z odrębnymi przepisami podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej bez zaopatrywania ich w klauzulę wykonalności;
- sporządzanie protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem procesu sądowego lub przed wydaniem orzeczenia na zarządzenie sądu lub prokuratora.

Komornik, poza wymienionymi zadaniami, ma prawo:

- doręczania zawiadomień sądowych, obwieszczeń, protestów i zażaleń oraz innych dokumentów za potwierdzeniem odbioru i oznaczeniem daty;

³¹ Art. 222 § 1, art. 223, art. 224 § 2, art. 226 § 1 k.k.

³² Art. 228, 230, 231, 246, 266 i 271 k.k.

³³ G. Julke, *Członkostwo asesora pełniącego funkcję zastępcy komornika w organach samorządu komorniczego*, NC, 9(2008), s. 35.

³⁴ P. Rączka, *Opinia dot. projektu resortowego ustawy o komornikach sądowych w zakresie regulacji dot. ustroju i kompetencji samorządu zawodowego komorników sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 42 (tekst niepublikowany).

³⁵ M. Biezuński, P. Biezuński, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 21.

³⁶ Wyrok TK z dnia 17 maja 2005 r., sygn. akt P. 6/04.

- na wniosek organizatora licytacji – sprawowania urzędowego nadzoru nad dobrowolnymi publicznymi licytacjami, z przybiciem najniższej lub najwyższej oferty;
- weryfikowania istnienia i treści tytułów wykonawczych wydanych w postępowaniach elektronicznych.

Poza wyżej wymienionymi zadaniami komornik ma prawo do żądania pisemnych informacji (w szczególności dotyczących stanu majątkowego dłużnika oraz umożliwiających identyfikację składników jego majątku) od organów administracji publicznej, urzędów skarbowych, organów rentowych, o których mowa w art. 476 § 4 k.p.c., banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, podmiotów prowadzących działalność maklerską, organów spółdzielni mieszkaniowych, zarządów wspólnot mieszkaniowych, innych podmiotów zarządzających mieszkaniami i lokalami użytkowymi, jak również innych instytucji.

Dopuszczalność wykonywania przez komornika czynności egzekucyjnych jako środków przymusu państwowego stanowi istotną cechę egzekucji sądowej mającej na celu spełnienie przez dłużnika świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych na rzecz wierzyciela.

2.3. Nadzór i odpowiedzialność dyscyplinarna

Komornik jako organ egzekucyjny³⁷ podlega nadzorowi sądu oraz nadzorowi prezesa sądu, przy którym działa. U podstaw tego przepisu leży trafne założenie, że sąd sprawuje nadzór nad czynnościami komornika, a nie nad komornikiem czy też działalnością komorników³⁸.

Prezes sądu rejonowego, przy którym działa komornik, sprawuje nadzór nad jego działalnością poprzez:

- ocenę szybkości, sprawności i rzetelności postępowania przez badanie, czy w konkretnych sprawach nie zachodzi nieuzasadniona przewlekłość w podejmowaniu czynności;
- kontrolę prawidłowości prowadzenia biurowości i rachunkowości kancelarii komorniczej;
- badanie kultury pracy, w tym przestrzegania wyznaczonych terminów czynności i przyjmowania interesantów oraz utrzymywanie kancelarii komorniczej na poziomie odpowiednim do godności urzędu i posiadanych środków;
- zawiadamianie sądu o potrzebie wydania komornikowi zarządzeń w trybie art. 759 § 2 k.p.c.³⁹

W zakresie nadzoru prezes sądu rejonowego działa w szczególności poprzez kontrolę kancelarii komornika przeprowadzaną w razie potrzeby, nie rzadziej jednak niż co cztery lata, sprawowaną osobiście lub przez wyznaczonego sędziego i przy pomocy księgowego, a w zakresie kontroli finansowej przez upoważnioną

³⁷ A. Marciniak, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 21.

³⁸ A. Marciniak, *Ocena projektu ustawy o komornikach sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 26 (tekst niepublikowany).

³⁹ Wyrok TK z 14 maja 2009 r., sygn. K 21/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 67.

osobę, oraz w ramach rozpatrywania skarg i zażaleń niestanowiących przedmiotu rozpoznania sądu w trybie art. 767 k.p.c. Prezes sądu rejonowego uprawniony jest do żądania od komornika wyjaśnień oraz do wydawania zarządzeń, których nieprzestrzeganie może stanowić podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub odwołania komornika z zajmowanego stanowiska.

Nadzór zwierzchni nad działalnością komorników i samorządu komorniczego sprawuje ponadto – m.in. przez prezesów sądów okręgowych i sędziów wizytatorów – Minister Sprawiedliwości (art. 64 u.k.s.i.e.), a także Krajowa Rada Komornicza (art. 65 u.k.s.i.e.), która wyznacza komorników wizytatorów spośród komorników obowiązanych dokonywać wizytacji w kancelariach danego okręgu, przy czym wizytacja kancelarii powinna być przeprowadzona co najmniej raz w ciągu trzech lat. Przedmiotem tego nadzoru jest terminowość, rzetelność i skuteczność postępowania egzekucyjnego.

Niezależnie od nadzoru sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów, nadzór nad komornikami sprawuje Krajowa Rada Komornicza, która wyznacza i odwołuje komorników wizytatorów⁴⁰. Według art. 65 ust. 3 u.k.s.i.e., przedmiotem nadzoru jest terminowość, rzetelność i skuteczność postępowania egzekucyjnego. Wizytatorzy działają na podstawie regulaminu wizytacji kancelarii komorniczych⁴¹. Czwarty Krajowy Zjazd Komorników zobowiązał rady izb komorniczych do sporządzania analiz protokołów wizytacyjnych za każdy rok i za okres trzech lat oraz do formułowania wniosków określonych w art. 70 u.k.s.i.e.⁴², zgodnie z którym polecenia i wnioski z wizytacji stanowią dla Krajowej Rady Komorniczej i rad izb komorniczych materiał do obowiązkowego, stałego szkolenia komorników. Rady izb omawiają protokoły wizytacji i wydają zalecenia komornikom.

Nadzór organów samorządu zawodowego nad komornikami wykonywany jest również przez rozpatrywanie skarg na postępowanie komorników (art. 6 u.k.s.i.e.), składanych przez strony postępowania egzekucyjnego bezpośrednio lub za pośrednictwem środków społecznego przekazu.

Dla przykładu, w 2016 r. do Krajowej Rady Komorniczej wpłynęły 1063 skargi dotyczące działalności komorników. Wiele skarg dotyczyło czynności egzekucyjnych, których rozpatrywanie nie należy do właściwości organów samorządu komorniczego, bowiem ta sfera nadzoru należy do sądu sprawującego nadzór judykacyjny (art. 6 u.k.s.i.e.)⁴³.

O poziomie przestrzegania przez komorników prawa, zasad etyki zawodowej oraz powagi i godności urzędu, jak również o aktywności organów uprawnionych do składania wniosków o wszczęcie postępowania, świadczy liczba spraw dyscyplinarnych. Rzecznik Dyscyplinarny wszczął w 2016 r. postępowania wyjaśniające w 216 sprawach. W 68 sprawach wszczął dochodzenia, w 70 sprawach odmówił wszczęcia dochodzenia. Rzecznik Dyscyplinarny w pięciu sprawach wydał postanowienia w przedmiocie umorzenia dochodzenia, zaś do Komisji

⁴⁰ Zgodnie z art. 65 ust. 1 u.k.s.i.e.

⁴¹ Zatwierdzonego uchwałą Krajowej Rady Komorniczej nr 475/III z dnia 11 maja 2008 r.

⁴² Uchwała KRK Nr 2 z dnia 16 kwietnia 2004 r.

⁴³ Sprawozdanie KRK z działalności za rok 2016.

Dyscyplinarnej skierował w 2016 r. 39 wniosków o ukaranie (co stanowi 2,5% ogólnej liczby komorników). W dwóch przypadkach wniósł do Komisji Dyscyplinarnej o zawieszenie komornika w czynnościach (0,12%)⁴⁴.

Komisja Dyscyplinarna w 2016 r. odnotowała wpływ 99 wniosków o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Wnioski dyscyplinarne złożyli: Minister Sprawiedliwości – 25, prezesi sądów apelacyjnych – 1, prezesi sądów okręgowych – 8, prezesi sądów rejonowych – 12, Krajowa Rada Komornicza – 0, sędziowie wizytatorzy – 0, rady izb komorniczych – 14, Rzecznik Dyscyplinarny – 39.

Komisja Dyscyplinarna wydała 115 orzeczeń o ukaraniu (7,44% ogólnej liczby komorników), w tym: kara upomnienia – 29, nagana – 16, kara pieniężna – 19, wydalenie ze służby – 2, uniewinnienie – 28, umorzenie postępowania – 21. W 33 sprawach skierowano odwołania od orzeczeń Komisji Dyscyplinarnej. W 2016 r. sądy powszechne – wydziały odwoławcze wydały 36 orzeczeń na skutek złożonych odwołań. W 12 sprawach uchylono orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania; w 7 sprawach zmieniono orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej, w 17 sprawach orzeczenie Komisji utrzymano w mocy⁴⁵.

Komornik w ramach nadzoru może być zawieszony w wykonywaniu czynności. Art. 126 ust. 3 projektu ustawy o komornikach sądowych (dalej u.k.s.)⁴⁶ przewiduje możliwość zawieszenia przez Ministra Sprawiedliwości komornika w czynnościach w każdym czasie. Stanowić to może nadmierną i niczym nieuzasadnioną ingerencję tego organu w postępowanie dyscyplinarne toczące się przed organem powoływanym przez organy samorządu komorniczego. Po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego właściwym organem do zawieszenia komornika w czynnościach co do czynu będącego przedmiotem postępowania powinna być wyłącznie właściwa komisja dyscyplinarna tak w toku dochodzenia prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego, jak i postępowania toczącego się przed tą komisją, która to możliwość jest przewidziana w art. 160 ust. 2 u.k.s., przy czym w toku dochodzenia na wniosek rzecznika dyscyplinarnego (art. 140 u.k.s.). Dlatego też przepis art. 126 ust. 3 u.k.s. powinien mieć treść analogiczną jak art. 74 ust. 3 obecnie obowiązującej ustawy, tj.: „Minister Sprawiedliwości, składając wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, może zawiesić komornika w czynnościach”⁴⁷.

W procedowanym legislacyjnie projekcie u.k.s. oraz związanych z tym projektem zmianach k.p.c. można zauważyć dwa inne budzące wątpliwości rozwiązania, np. uprawnijające asystującego komornikowi funkcjonariusza Policji do przerwania czynności egzekucyjnych oraz nakazujące komornikowi utrwalanie wszystkich czynności egzekucyjnych dokonywanych poza kancelarią.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *Projekt ustawy o komornikach sądowych*, druk nr 1582.

⁴⁷ J. Jagieła, *Opinia dotycząca odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników według projektu ustawy o komornikach sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 94 (tekst niepublikowany).

W pierwszym przypadku Policja na podstawie art. 765 § 11 k.p.c. będzie miała w stosunku do komornika kompetencje przeciwdziałania popełnieniu w trakcie czynności egzekucyjnych przestępstwa na zasadach ogólnych. W wypadku tych czynności nie jest sprawą prostą rozróżnienie, kiedy mamy do czynienia z popełnieniem przestępstwa. W zasadzie bowiem każde odebranie rzeczy jej właścicielowi stanowi przestępstwo. Jednakże działanie w zakresie ustawowego uprawnienia wyłącza bezprawność czynu. Treść dodawanego § 11 zdanie 2 może sugerować, że policjanci, którzy mają niekiedy tylko średnie wykształcenie i nierzadko po raz pierwszy w życiu stykają się z czynnościami egzekucyjnymi, wiedzą lepiej, co jest czynnością egzekucyjną wykonywaną w ramach ustawowego uprawnienia⁴⁸ od komornika mającego na ogół wykształcenie prawnicze, aplikację, asesurę i nierzadko długoletnią praktykę w zawodzie⁴⁹.

Kwestia, czy komornik naruszył prawo i czy doszło do popełnienia przestępstwa, powinna być oceniana tak jak dotychczas, tj. w postępowaniu prowadzonym po fakcie. Natomiast ten swego rodzaju środek zabezpieczający przewidziany w projektowanym art. 765 § 11 k.p.c. może paraliżować poczynania komornika, jeżeli będzie często stosowany przy błędnych ocenach policjantów co do naruszenia prawa przez komornika. Policjant w następstwie braku wiedzy i obawy o swoją odpowiedzialność może podejmować próby sparaliżowania każdej praktycznie egzekucji⁵⁰.

Ponadto takie rozwiązanie stawia pod znakiem zapytania wymóg odbycia studiów prawniczych przez komorników, a także wymóg aplikacji i asesury. Najwyższym znawcą niezwykle skomplikowanego prawa egzekucyjnego będzie bowiem policjant, którego na ogół nigdy i nigdzie nie uczono tego prawa ani procedury cywilnej w ogólności⁵¹.

W drugim przypadku komornik na podstawie art. 809¹ § 1 k.p.c. obowiązany będzie do utrwalania wszystkich czynności egzekucyjnych dokonywanych poza kancelarią komornika. Oznacza to, że utrwalanie obejmie także czynności dokonywane w sądzie, gdyż tam jest prowadzona licytacja nieruchomości. Z jednej strony wydaje się to zbyt daleko idące, a ponadto o nagrywaniu powinien decydować wówczas sędzia nadzorujący licytację. Z drugiej jednak strony może to być pomocne w wyeliminowaniu zмовы licytantów albo bezprawnego wpływania na ich decyzje⁵².

⁴⁸ Por. np. niezwykle zagmatwane przez ustawodawcę uregulowania dotyczące egzekucji przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim.

⁴⁹ I. Kunicki, *Opinia do art. 181 oraz niektórych innych przepisów projektu ustawy o komornikach sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 103 (tekst niepublikowany).

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² M. Jabłoński, *Opinia w przedmiocie oceny propozycji wprowadzenia nowej treści art. 809¹ do kodeksu postępowania cywilnego – utrwalanie przebiegu czynności egzekucyjnych poza kancelarią za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk – zawartej w rządowym projekcie ustawy o komornikach sądowych*, Wrocław 12 grudnia 2016 r., s. 1–2 (tekst niepublikowany).

Utrwalanie wszystkich czynności egzekucyjnych dokonywanych poza kancelarią komornika spowoduje powstanie kolejnych stosunkowo wysokich kosztów. Wywoła bowiem konieczność uczestniczenia w każdej czynności egzekucyjnej poza kancelarią dodatkowo kolejnej osoby, która będzie nagrywała tę czynność. Komornik będzie musiał zatem zatrudnić dodatkowego pracownika albo pracowników do przeprowadzenia nagrywania. Pracownik ten będzie musiał być obecny w kancelarii praktycznie codziennie (pełny etat), gdyż nagrywaniu będzie podlegała np. każda wizyta u dłużnika, choćby drzwi były zamknięte, albo w mieszkaniu nie było ruchomości podlegających zajęciu. Spowoduje także konieczność zakupu sprzętu do nagrywania, nośników danych i ich przechowywania. Dla małych kancelarii komorniczych, prowadzonych jednoosobowo, będą to duże wydatki⁵³.

W ustawie nie wprowadzono żadnego okresu przejściowego dla stosowania projektowanego art. 809¹ k.p.c., a zatem jeżeli okres *vacatio legis* będzie krótki, mogą być problemy z zakupem dużej ilości jednakowego albo podobnego sprzętu w skali kraju. Tym bardziej że nie jest znany projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości określającego warunki techniczne tego sprzętu⁵⁴.

W projekcie ustawy o kosztach komorniczych⁵⁵ (dalej: u.k.k.) nie określono wydatków ponoszonych na nośniki danych oraz na nagrywanie czynności w danej sprawie jako wydatków komornika podlegających zwrotowi. Oznacza to, że komornik będzie pokrywał wydatki z opłat egzekucyjnych, a wydatki te w skali roku będą znaczne⁵⁶.

Rozwiązanie takie jest ewenementem w polskim ustawodawstwie prawnym z tego powodu, że żaden inny funkcjonariusz państwowy (w tym np. policjant, strażnik więzienny, kurator sądowy, prokurator, poborca podatkowy, inkasent itd.) nie został dotychczas zobligowany do rejestrowania (utrwalania dźwięku i obrazu) wszystkich swoich czynności przeprowadzanych poza siedzibą urzędu. Można więc odnieść wrażenie, iż komornika sądowego traktuje się jako najmniej zaufanego funkcjonariusza publicznego Rzeczypospolitej Polskiej, którego działania (dotychczasowa praktyka i zaistniałe nadużycia) zmuszają państwo (prawodawcę) do przyjęcia odpowiednich środków zapewniających realizację przez niego permanentnego obowiązku, jakim stanie się utrwalanie prowadzonych czynności, w celu weryfikacji ich prawidłowości (w tym również celowości). Okazuje się, że w odniesieniu do komornika sądowego ustawowe wymogi dotyczące cech, które musi spełniać osoba uprawniona do wykonywania tego zawodu⁵⁷, nie są wystarczające i nie tworzą odpowiedniej rękojmi zaufania publicznego nawet ze strony państwa, które komornik uosabia⁵⁸.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ *Projekt ustawy o kosztach komorniczych*, druk nr 1581.

⁵⁶ M. Jabłoński, *Opinia w przedmiocie oceny propozycji...*, s. 1–2.

⁵⁷ Por. art. 11 u.k.s., w tym szczególnie: nieskazitelność charakteru, niekaralność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nawet jeszcze dalej – nie jest osobą podejrzaną o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe; wymogów określonych w art. 13 projektu, a przede wszystkim treścią ślubowania – art. 17 ust. 2 projektu.

⁵⁸ M. Jabłoński, *Opinia w przedmiocie oceny propozycji...*, s. 1–2.

Należy jeszcze dodać, że nagrywanie wszystkich czynności w większości spraw będzie zbędne. O nagrywaniu czynności powinien decydować komornik, gdy będzie to uzasadnione, w szczególności gdy może powstać spór o treść czynności⁵⁹.

3. Komornik sądowy jako przedsiębiorca

3.1. Działalność na własny rachunek

Komornicy sądowi są strukturą wyodrębnioną, wyposażoną we władztwo, o własnych kompetencjach, którzy w celu wykonywania powierzonych im zadań dysponują zespołem środków osobowych i rzeczowych w postaci kancelarii. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 stycznia 2004 r. zaznaczył, że od pozycji prawnej komornika jako organu państwa należy odróżnić kwestie osobistego i majątkowego statusu komornika jako określonej osoby, tzw. piastuna organu. Trybunał zwrócił bowiem uwagę, że prowadzenie działalności zawodowej na własny rachunek nie jest atrybutem organu władzy publicznej. Wynika stąd wniosek, że komornika nie można uznać za organ władzy publicznej w sensie podmiotowym⁶⁰. Jego samodzielność finansowa świadczy o tym, że komornik nie jest instytucją państwową ani jednostką budżetową Skarbu Państwa⁶¹.

Ujmując to inaczej – status komornika zbliża się do statusu innych tzw. wolnych zawodów. Komornik wykonuje swój zawód, mając odpowiednie kwalifikacje i przygotowanie zawodowe, podobnie jak np. adwokat, lekarz itd., działa na własny rachunek w granicach odpowiedniej niezależności organizacyjnej. Tym samym państwo uwolniło się całkowicie od ponoszenia związanych z tym kosztów⁶².

Działalność komornika odbywa się w sposób zorganizowany i ciągły, na co wskazuje chociażby powtarzalność czynności oraz organizacja jego pracy w ramach wyspecjalizowanej kancelarii. Komornik doznaje wprawdzie pewnych ograniczeń w zakresie prowadzonej działalności, jednak samo przez się nie wyklucza to możliwości rozpatrywania jego działalności jako działalności gospodarczej. Trudno wszak wykluczyć, że komornik prowadzący swoją kancelarię nie będzie kierował się względami opłacalności (np. w odniesieniu do liczby osób, które będzie zatrudniał albo rozmiarów lokalu zajętego dla celów kancelaryjnych) oraz racjonalnością gospodarowania, a niekiedy nawet zysku, które to cechy są charakterystyczne dla prowadzenia działalności gospodarczej. Innymi słowy można uznać, że komornik posiada liczne cechy profesjonalisty, a jego działalność ma charakter działalności gospodarczej⁶³.

⁵⁹ I. Kunicki, *Opinia do art. 181 oraz niektórych innych przepisów...*, s. 108.

⁶⁰ Por. E. Bagińska, J. Parchomiuk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 366.

⁶¹ Uchwała SN z dnia 24 lutego 2004 r., III CZP 119/03 oraz uchwała SN z dnia 11 października 2001 r., III CZP 49/01.

⁶² Por. K. Lubiński, *Stanowisko i podstawy odpowiedzialności prawnej komornika sądowego w prawie polskim*, Sopot 1996, s. 10–12.

⁶³ Por. M. Kostwiński, *Kilka uwag o statusie prawnym komornika sądowego*, PPE, 3(2015), s. 30.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 stycznia 2004 r. podkreślił⁶⁴, że komornik wykonuje swoje czynności w formie niezależnej działalności gospodarczej prowadzonej w ramach wolnego zawodu, wskazując na takie cechy, jak: samodzielne finansowanie i prowadzenie działalności przy wykorzystaniu osobistych zdolności i kwalifikacji, prowadzenie działalności na własne ryzyko, działalność komornika spełnia wymaganie ciągłości, profesjonalizmu oraz zorganizowania, nie można z niej wyeliminować motywu zysku (kierowanie się kalkulacją zysku i straty)⁶⁵. Podobnie jak omawiana w cytowanej uchwale instytucja notariusza, komornik musi uwzględniać nieuniknione ograniczenia ustawowe wynikające ze specyfiki prowadzonej działalności, ale pomimo tego w sposób oczywisty dąży do uzyskania dochodu pozwalającego mu nie tylko na zaspokojenie potrzeb życiowych – osobistych i rodzinnych, ale także na rozwój kancelarii, poprawę warunków pracy, podwyższenie pensji pracownikom, komfort klientów oraz jakość świadczonych usług (czynności)⁶⁶.

Z kolei w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2011 r.⁶⁷ wskazano, że komornik dysponuje swoistym „przedsiębiorstwem” – zapleczem osobowym i materialnym w postaci kancelarii, którą ma obowiązek utrzymywać na poziomie odpowiednim do godności urzędu i posiadanych środków⁶⁸. Ustawa wymaga zatem od komornika czynienia stosownych nakładów, ograniczając jednocześnie swobodę poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów.

Z chwilą gdy przepisy u.k.s.i.e. rozstrzygnęły, że komornik działa na własny rachunek, w istocie zmienił się jego status. Jego działalność jest działalnością podmiotu wykonującego wprowadzie funkcje publiczne, jednakże przestał on być organem władzy publicznej, stając się podmiotem prywatnym wykonującym funkcje publiczne. Ewolucja statusu komornika została nawet określona jako „prywatyzacja” zawodu komornika⁶⁹.

Komornik prowadzi samodzielną działalność (niebędącą działalnością gospodarczą wpisywaną do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej⁷⁰) w ramach indywidualnej kancelarii komorniczej w oparciu o pełne ryzyko gospodarcze związane z rozpoczęciem i prowadzeniem takiej działalności.

Do komornika stosuje się przepisy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o ubezpieczeniach społecznych oraz o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą⁷¹.

W przeszłości pojawił się problem kwalifikacji dochodów komornika dla celów podatku dochodowego. Mogły one być kwalifikowane jako dochody z działalności wykonywanej osobiście. Jednak kwalifikacja ta budziła wątpliwości, gdyż

⁶⁴ Wyrok TK z 20 stycznia 2004 r., SK 26/03, OTK ZU, 1(2004), poz. 3.

⁶⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r. (III CZP 4/16).

⁶⁶ M. Kostwiński, *Kilka uwag o statusie prawnym komornika sądowego*, s. 30.

⁶⁷ Wyrok TK z 13 grudnia 2011 r., sygn. SK 44/09.

⁶⁸ Art. 3 ust. 2 pkt 3 *in fine* u.k.s.i.e.

⁶⁹ M. Kalinowski, *Opinia prawna w sprawie oceny unormowań zawartych w art. 97 projektu ustawy o komornikach sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 79 (tekst niepublikowany).

⁷⁰ Z. Knypl, Z. Merchel, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych...*, s. 25.

⁷¹ Art. 28 u.k.s.i.e.

komornik mógł powierzyć wykonywanie część czynności innym osobom. Stąd pojawiała się alternatywna kwalifikacja polegająca na uznaniu przychodów komorników za przychody z działalności gospodarczej. Przyjęcie każdej z tych kwalifikacji powoduje, że do analizowanych dochodów mają zastosowanie inne zasady opodatkowania. By rozwiązać te wątpliwości, a przez to zapobiec wszelkim sporom przed organami administracji oraz przed sądami administracyjnymi, a także kierując się tym, że z formalnego punktu widzenia działalność komorników sądowych przypomina działalność wykonywaną przez przedstawicieli wolnych zawodów⁷², zdecydowano się na dokonanie wyraźnej i jednoznacznej kwalifikacji normatywnej dochodów osiąganych przez komorników sądowych⁷³.

3.2. Obowiązki podatkowe

Zadania publiczne wykonywane przez komorników zostały sprywatyzowane. Nie wypełnia ich żaden organ państwa ani zakład publiczny, lecz podmioty prywatne, którym państwo powierzyło wykonywanie zadań publicznych. Dlatego też komornik pobiera opłaty egzekucyjne z tytułu wykonywanych funkcji publicznych. Przy tym opłaty te są uzyskiwane w ramach stosunku publiczno-prawnego łączącego go ze stronami postępowania egzekucyjnego⁷⁴.

O ile obowiązek odprowadzania przez komorników podatku dochodowego nie budzi żadnych wątpliwości, a tyle obowiązek naliczania i odprowadzania podatku od towarów i usług (VAT) – bardzo wiele.

Według Ministerstwa Finansów komornik, wykonując czynności w ramach postępowania egzekucyjnego, świadczy usługi dla obydwu stron postępowania egzekucyjnego, tj. wierzyciela oraz dłużnika. Usługa świadczona dla wierzyciela przybiera postać pomocy w wyegzekwowaniu należnego wierzycielowi świadczenia, usługa dla dłużnika sprowadza się zaś do zwolnienia dłużnika od posiadania długu. Od stron postępowania (w zależności od sytuacji i rodzaju czynności – od jednej ze stron bądź od obydwu z nich) komornik pobiera z tytułu wykonywanych czynności wynagrodzenie, zatem świadczona przez komornika na rzecz wierzyciela oraz dłużnika usługa ma charakter odpłatny w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług⁷⁵.

W konsekwencji spełnione zostały warunki⁷⁶, zgodnie z którymi działalność gospodarcza komorników sądowych obejmuje profesjonalny obrót gospodarczy

⁷² Zob. np. wyrok TK z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 44/09 (LEX nr 1094211).

⁷³ M. Kalinowski, *Ocena regulacji podatkowych zawartych w projekcie ustawy o komornikach sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 74 (tekst niepublikowany).

⁷⁴ Por. wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2012 r., SK 21/11 (LEX nr 1130909); wyrok TK z dnia 14 grudnia 2010 r., K 20/08 (LEX nr 653615); wyrok TK z dnia 3 grudnia 2003 r., K 5/02 (LEX nr 82402).

⁷⁵ *Interpretacja ogólna Ministra Finansów z dnia 9 czerwca 2015 r. w sprawie opodatkowania podatkiem od towarów i usług czynności wykonywanych przez komorników sądowych* – sygn.: PT1.050.1.2015.LJU.19, Dz. Urz. Min. Fin. z dnia 15 czerwca 2015 r. poz. 41.

⁷⁶ Art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz. U. z 2016 r. poz. 710 z późn. zm.

działalności usługodawców realizowany w sposób zorganizowany, a co za tym idzie – ciągły.

W doktrynie prawniczej są też inne stanowiska. Koronnym argumentem nakazującym odmówienie komornikowi statusu podatnika podatku VAT jest brak niezależności przy podejmowaniu przez niego czynności. Istnienie pewnego rodzaju podporządkowania sądowi (prezesowi sądu) stanowi rozstrzygającą przesłankę przy ocenie braku odpowiedniego stopnia samodzielności w działalności komornika sądowego z punktu widzenia niezbędnej samodzielności w działalności gospodarczej podmiotu, który ma być uznany za podatnika podatku od towarów i usług⁷⁷. Swoboda działania komornika w sposób jednoznaczny i wyraźny jest ograniczona ustawowo z uwagi na nadzór judykacyjny sądu rejonowego nad jego działalnością merytoryczną oraz nadzór administracyjny prezesa sądu nad działalnością komornika jako funkcjonariusza publicznego przy sądzie rejonowym.

Jednak reprezentatywne dla tej linii orzecznictwa, która opowiada się za uznaniem komornika sądowego za podatnika podatku od towarów i usług, są wyroki sądów administracyjnych⁷⁸.

Reasumując, należy stwierdzić, że do komornika sądowego, którego status wynika z u.k.s.i.e, ma zastosowanie art. 15 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług⁷⁹, ponieważ wykonuje on działalność nie w formie podmiotu prawa publicznego, lecz w formie samodzielnej działalności gospodarczej, wykonywanej w ramach wolnego zawodu, a w związku z tym nie przysługuje mu wyłączenie przewidziane w art. 15 ust. 6 wymienionej ustawy oraz art. 13 ust. 1 dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej⁸⁰.

3.3. Normy czasu pracy

Zmiana ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, dokonana ustawą z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw⁸¹, w sposób zasadniczy zmieniła zarówno pozycję komorników, jak i system kosztów egzekucji. Ustawodawca odszedł od pracowniczego charakteru stosunku łączącego komornika z prezesem sądu rejonowego i nadał komornikom status zbliżony do przedstawicieli tzw. wolnych zawodów, nie pozbawiając ich jednak przymiotów funkcjonariuszy publicznych. Wprowadzona przez ustawodawcę formuła „wykonywania czynności na własny rachunek” musi być rozumiana jako wyraz swoistej „prywatyzacji” zawodu

⁷⁷ Por. wyrok TSUE z dnia 29 września 2015 r., sygn. C-276/14.

⁷⁸ WSA w Gdańsku z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt I SA/Gd 330/16 oraz WSA w Kielcach z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. akt I SA/Ke 2925/16.

⁷⁹ Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz. U. z 2016 r. poz. 710 z późn. zm.

⁸⁰ Dyrektywa 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej, Dz. Urz. UE. L 347 z dnia 11 grudnia 2006 r., s. 1, ze zm.

⁸¹ Dz. U. Nr 130, poz. 1452.

komornika, dotyczącej finansowania jego działalności i – co za tym idzie – jego wynagradzania⁸². Przy tym wynagrodzenie to jest należne komornikowi za skuteczną egzekucję i jest ściśle powiązane z efektami jego działań⁸³.

De lege lata zgodnie z art. 2 u.k.s.i.e., komornik sądowy jest funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym. Jednocześnie z art. 3a wynika, że komornik sądowy na własny rachunek wykonuje czynności wchodzące w zakres jego ustawowych zadań, o których mowa w art. 2 ustawy. Analiza tylko tych dwóch przepisów przekreśla możliwość objęcia wykonywanych przez komornika czynności reżimem prawa pracy. Do cech konstytutywnych stosunku pracy w rozumieniu art. 22 Kodeksu pracy⁸⁴ należy zaliczyć dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Ryzyko pracodawcy jest różnie ujmowane – albo tradycyjnie jako ryzyko techniczne, gospodarcze, osobowe, socjalne, albo jako rodzaj ryzyka kontraktowego w zakresie, w jakim podmiot zatrudniający zostaje obciążony konsekwencjami nieplanowanych i niezawinionych przez siebie zakłóceń, które uniemożliwiają prawidłowe spełnienie świadczeń. W przypadku komornika ustawodawca wprost wskazuje, że komornik sądowy wykonuje czynności na własny rachunek, a zatem ryzyko funkcjonowania kancelarii obciąża komornika. W art. 5 u.k.s.i.e. wskazuje się, że komornik prowadzi kancelarię komorniczą. Nadto komornik zatrudnia na podstawie umów o pracę, o dzieło, zlecenia pracowników oraz inne osoby niezbędne do obsługi kancelarii, a także ochrony i pomocy w czynnościach w terenie. Staje się więc pracodawcą, zlecniodawcą itd. dla zatrudnianych przez siebie osób. Wynagrodzenie komornika uzależnione jest od uzyskanych opłat egzekucyjnych, a zatem nie zostało mu zagwarantowane stałe wynagrodzenie w minimalnej wysokości, o którym mowa w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę⁸⁵.

O nawiązaniu stosunku pracy nie przesądza także treść art. 11 u.k.s.i.e., zgodnie z którym komornika powołuje Minister Sprawiedliwości na wniosek zainteresowanego po zasięgnięciu opinii rady właściwej izby komorniczej. Z art. 2 Kodeksu pracy wynika, że pracownikiem jest osoba zatrudniona m.in. na podstawie powołania. W omawianym przypadku pojęcie powołania występuje jedynie na określenie czynności powierzających określoną funkcję, nie powodując nawiązania stosunku pracy (tzw. powołanie pozorne)⁸⁶.

Wykluczając wykonywanie czynności komornika w ramach stosunku pracy, należy rozważyć wykonywanie tych czynności w ramach pozapracowniczych form zatrudnienia. W związku z tym, że komornik sądowy jest funkcjonariuszem

⁸² Wyrok TK z 17 maja 2005 r., sygn. P 6/04.

⁸³ Wyrok TK z dnia 8 maja 2006 r., sygn. P 18/05.

⁸⁴ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 2016 r., poz. 1666 ze zm.

⁸⁵ Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, Dz. U. z 2015 r., poz. 2008 ze zm.

⁸⁶ E. Staszewska, *Opinia prawna do projektu ustawy o komornikach sądowych (art. 2, art. 5 ust. 1 i 2, art. 12, art. 38, art. 97 ust. 1, 2 i 3)*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 86–87 (tekst niepublikowany).

publicznym, rozważenia wymaga uznanie wykonywania czynności komorniczych w ramach niepracowniczego stosunku służbowego. Do takich niepracowniczych zatrudnień służbowych zalicza się stosunki zatrudnienia, w jakich pozostają funkcjonariusze formacji zmilitaryzowanych w związku z pełnieniem służby określonego rodzaju, np. w Policji, Straży Granicznej, Służbie Więziennej, Służbie Celnej, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Sytuację prawną funkcjonariuszy wymienionych przykładowo formacji normują odrębne akty prawne rangi ustawowej, zwane pragmatykami służbowymi. Przedmiotem unormowań prawa stosunku służbowego są regulacje prawne związane z odpłatnym świadczeniem służby w wyniku dobrowolnie nawiązanego stosunku służbowego oraz stosunki prawne istniejące i wyodrębnione ze względu na stosunek służbowy. W przypadku komornika sądowego, który działa na własny rachunek wykonując czynności wchodzące w zakres jego ustawowych zadań, nie dochodzi do nawiązania stosunku służbowego⁸⁷.

Podsumowując rozważania dotyczące statusu prawnego komornika sądowego *de lege lata*, należy stwierdzić, iż charakter prawny pozycji komornika jest dość złożony. Pozostaje on funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym, nie nawiązując jednocześnie z sądem żadnego stosunku zatrudnienia⁸⁸.

Pomimo to, w projektowanym art. 38 ust. 4 u.k.s. przewiduje się wprowadzenie uprawnienia komornika do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 26 dni w roku (i dodatkowo 6 dni po dziesięciu latach wykonywania obowiązków komornika). Ponadto projekt przewiduje prawo do nieobecności w wykonywaniu obowiązków na analogicznych zasadach i wymiarze, jak przysługujące pracownikom (art. 38 ust. 7 u.k.s.). Chodzi tu przede wszystkim o tzw. zwolnienia okolicznościowe przewidziane w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy⁸⁹. Wreszcie planowane jest wprowadzenie prawa do usprawiedliwionej nieobecności w wykonywaniu obowiązków w związku z pracami w organach samorządowych w wymiarze 10 dni lub – w przypadkach uzasadnionych i za zgodą prezesa sądu apelacyjnego – wyższym.

W zakresie usprawiedliwiania nieobecności w pracy stosować należy odpowiednio tryb przewidziany w wymienionym wyżej rozporządzeniu wykonawczym z 15 maja 1996 r. do Kodeksu pracy (art. 38 ust. 11 u.k.s.). Nie jest do końca jasne, czy rozporządzenie to ma mieć zastosowanie wyłącznie do sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy, czy także w wyniku jego stosowania dochodzi do rozszerzenia katalogu przyczyn usprawiedliwiających nieobecność komornika⁹⁰.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Dz. U. z 2014 r., poz. 1632.

⁹⁰ J. Stelina, *Uwagi do projektu ustawy o komornikach sądowych w zakresie zagadnień związanych z prawem pracy i statusem komornika jako funkcjonariusza publicznego*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 83 (tekst niepublikowany).

Wprowadzenie do ustawy przepisów normujących „prawo do urlopu wypoczynkowego” według przepisów kodeksu pracy jest całkowicie niezgodne z pozapracowniczym statusem komornika sądowego⁹¹. Skoro komornik jest „funkcjonariuszem publicznym”⁹² i „na własny rachunek wykonuje czynności”⁹³, nie można odpowiednio stosować do niego przepisów kodeksu pracy⁹⁴. Podkreślenia wymaga fakt, że specyfika pracy komornika związana jest niejednokrotnie z koniecznością nawet kilkunastogodzinnego dnia pracy, po czym komornik musi mieć prawo i możliwość odpoczynku. Nie powinno być też przeszkód, by komornik np. poza kancelarią przygotowywał się do czynności, analizował orzecznictwo lub wykonywał inne czynności. Takie ograniczenia nie występują np. w ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie⁹⁵.

Prawodawca planuje także wprowadzenie obowiązku prezesa sądu rejonowego prowadzenia wykazu służbowego komornika, w którym odnotowuje się dni nieobecności komornika na służbie ze wskazaniem przyczyn nieobecności (art. 38 ust. 12 u.k.s.), które mają być należycie udokumentowane. Projektowany przepis budzi zastrzeżenia z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na użyty zwrot „służba”. Jak było już wyjaśniane, komornik nie pozostaje z sądem rejonowym w stosunku służbowym. Za niewłaściwe należy zatem uznać używanie w jednym miejscu projektu u.k.s. zwrotu „komornik wykonuje czynności wchodzące w zakres jego ustawowych działań”, a w innym o „służbie”. Po drugie, co ma stanowić dowód w „wykazie służbowym”, jeżeli komornik chce skorzystać z dni wypoczynku. Czy ma być to wniosek o udzielenie takich dni wolnych? A jeżeli tak, to czy prezes sądu rejonowego ma prawo odmówić udzielenia takich dni na wypoczynek. Z projektowanego art. 38 ust. 12 u.k.s. wynika jedynie, że prezes odmawia wyznaczenia zastępcy w razie stwierdzenia, że komornik wyczerpał przysługujące mu uprawnienie do wypoczynku lub nieobecność na służbie jest nieusprawiedliwiona.

Taki kształt analizowanego przepisu art. 38 u.k.s. wprowadza w pewnym zakresie instytucję podporządkowania charakterystycznego dla stosunku pracy, w którym to komornik – jak zostało już podkreślone – nie pozostaje. Ponadto, jaki charakter ma „wykaz służbowy komornika”? Czy stanowi on substytut akt osobowych pracownika?⁹⁶

4. Wnioski

W świetle obecnych przepisów komornik ma status funkcjonariusza publicznego i nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, niemniej ukształtowanie praw i obowiązków komornika

⁹¹ Art. 38 ust. 4 u.k.s.

⁹² Art. 2 u.k.s.

⁹³ Art. 5 ust. 1 u.k.s.

⁹⁴ G. Julke, *Uwagi do projektu ustawy o komornikach sądowych*, s. 38.

⁹⁵ Por. art. 21 tej ustawy.

⁹⁶ E. Staszewska, *Opinia prawna do projektu ustawy o komornikach sądowych...*, s. 89–90.

w zakresie prowadzenia kancelarii i zatrudniania personelu pomocniczego lokuje komornika w istocie pomiędzy tymi oboma statusami.

Status prawny komornika był przedmiotem orzeczeń sądów i Trybunału Konstytucyjnego⁹⁷. W orzeczeniach tych stwierdzono, że pozycja ustrojowa komornika sądowego ma złożony, hybrydowy charakter⁹⁸. Pełni on bowiem funkcję publiczną w służbie wymiaru sprawiedliwości występując w imieniu państwa, pod sądowym nadzorem. Jednocześnie jego status zbliżony jest do wolnych zawodów o charakterze korporacyjnym. Wykonuje przy tym swoje czynności jako quasi-przedsiębiorca działający w ramach prowadzonej kancelarii z odpowiednim zapleczem osobowym i materialnym.

W obecnych pracach legislacyjnych w zakresie postępowania egzekucyjnego rolą ustawodawcy powinno być dążenie do stworzenia modelu optymalnego egzekucji sądowej, którego celem jest z jednej strony zagwarantowanie realizacji konstytucyjnych wolności i praw jednostki, z drugiej zaś stworzenie takiego systemu rozwiązań ustrojowo-prawnych opracowanych w oparciu o poszanowanie konstytucyjnej zasady rzetelności i sprawności⁹⁹ oraz zasadę respektowania praw samorządu zawodowego¹⁰⁰, którego celem będzie urzeczywistnienie skutecznej i efektywnej egzekucji (ochrony praw wierzyciela z jednoczesnym poszanowaniem praw dłużnika), a w konsekwencji wzmocnienie autorytetu państwa i działających w jego imieniu funkcjonariuszy¹⁰¹. Skutkiem osłabienia lub ograniczenia roli i znaczenia egzekucji sądowej będzie dysfunkcyjność państwa ze wszystkimi tego konsekwencjami w zakresie identyfikacji jego roli i znaczenia z punktu widzenia jednostki i wspólnoty, w ramach której współcześnie funkcjonuje¹⁰².

Komornicy sądowi to bardzo ważne ogniwo obrotu gospodarczego w Polsce, mają bowiem wpływ na rozwój społeczny i gospodarczy kraju poprzez skuteczną egzekucję orzeczeń sądowych jako realizację jednego z podstawowych praw osobistych jednostki, jakim jest prawo własności¹⁰³. Nie wszczynają oni egzekucji z własnej inicjatywy ani dla straszenia (nękania) dłużnika, lecz w sytuacji niemożności odzyskania należności przez wierzyciela¹⁰⁴.

⁹⁷ Wyroku WSA w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. akt I SA/Po 309/16; Wyroki TK sygn.: Sk 44/09, Sk 26/03, Sk 21/11, K 20/08, K 5/02, Sk 4/10, Sk 37/07.

⁹⁸ Por. Polski Związek Windykacji, *Stanowisko do projektu ustawy o komornikach sądowych*, Toruń 23 grudnia 2016 r., s. 2 (tekst niepublikowany).

⁹⁹ Preambuła do Konstytucji.

¹⁰⁰ Art. 17 ust. 1 Konstytucji w zakresie realnego uprawnienia dotyczącego reprezentowania osób tworzących ten samorząd oraz sprawowaniem pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

¹⁰¹ Tamże, s. 49–50.

¹⁰² M. Jabłoński, *Opinia prawna w przedmiocie oceny rozwiązań przyjętych w rządowym projekcie ustawy o komornikach sądowych*, w: *Pismo Krajowej Rady Komorniczej do Ministra Sprawiedliwości*, sygn. KRK/V/1111/16, Warszawa 15 grudnia 2016 r., s. 49 (tekst niepublikowany).

¹⁰³ Art. 45 Konstytucji.

¹⁰⁴ A. Bałaban, *Ekspertyza prawna co do podstaw prawnych opłaty stosunkowej pobieranej na podstawie art. 49 ust. 1 u.k.s.i.e.*, Szczecin 22 lipca 2017 r., s. 4 (tekst niepublikowany).

**THE COURT EXECUTIVE OFFICER – A PUBLIC ADMINISTRATION OFFICER
OR ENTREPRENEUR?**

SUMMARY

This article attempts at analysing the current and drafted legal regulations concerning court executive officers and execution as well as the civil procedure as regards the court executive officers' legal status. Allowance is made for their hybrid position in the system: on the one hand, they perform public authorities' functions; on the other hand, they conduct activities in a self-employed capacity, based on full business risk related e.g. to the high personnel and material costs.

KEY WORDS: court execution, executive activities, court executive officer, public administration officer, entrepreneur

PRAWO KANONICZNE / CANON LAW

PIOTR WOJNICZ

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ZAGADNIENIA MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH RELIGIJNIE W KONTEKŚCIE MIGRACJI

1. Wstęp

Migracja ludności wywiera wpływ na różne sfery życia społecznego, w tym także na kształt związków małżeńskich. Dotychczasowy tradycyjny model rodziny jednokulturowej bądź jednowyznaniowej, w której mąż i żona wywodzili się z tej samej kultury, posługiwali się tym samym językiem lub też wyznawali tę samą religię, ulega zmianie. Oczywiście takie małżeństwa funkcjonowały i były zawierane „od zawsze”, zwłaszcza na pograniczach różnych kultur i narodów. Proces ten pogłębiło dodatkowo współczesne zjawisko globalizacji, które przyczyniło się do wzrostu wymiany międzyludzkiej. Spowodowało to olbrzymie przemiany kulturowe i cywilizacyjne na całym świecie. W ich konsekwencji osoby o odmiennych wartościach mają znacznie łatwiejszą możliwość nawiązywania kontaktów, a tym samym wchodzenia ze sobą w relacje bardziej formalne, w tym także zawieranie związków małżeńskich. Coraz częściej mamy więc do czynienia z małżeństwami mieszanymi.

Napływ do Europy ludzi różnych wyznań sprawił, że Stary Kontynent przeżywa obecnie niezwykłą rewolucję religijną. Stąd też można zauważyć wzrost liczby zawieranych małżeństw mieszanych pod względem religijnym. Związki takie w każdej epoce „budziły sprzeciw i liczne kontrowersje”¹. Historia regulacji prawno-kanonicznych dotyczących tego typu małżeństw jest długa i skomplikowana. Dotyczy nie tylko relacji międzyludzkich, ale przede wszystkim zasad wiary i prawa Bożego. Kościół katolicki traktuje prawo do zawarcia małżeństwa jako naturalne prawo człowieka do swobodnego decydowania o swoim losie. Kościół zgodnie ze swoim powołaniem jest zobowiązany do otoczenia troską duszpasterską małżeństwa zawierane przez stronę katolicką ze stroną

PIOTR WOJNICZ, dr prawa, pracownik naukowy Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojniczpiotr@wp.pl

¹ Zob. szerzej: E. Kasprzycki, *Problematyka małżeństw mieszanych katolicko-ewangelickich oraz konwersje na Mazurach w latach 1850–1960*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 2(2013), s. 181.

niekatolicką, zwłaszcza w czasach, kiedy z powodu migracji wzrasta liczba małżeństw mieszanych religijnie².

Poniższy artykuł ma na celu nie tylko przedstawienie norm prawa kanonicznego regulujących kwestię małżeństw mieszanych religijnie, ale także zbadanie opinii i wiedzy społecznej dotyczącej tego zagadnienia.

2. Podejście Kościoła do małżeństw mieszanych religijnie – zarys historii

Niechętne stanowisko Kościoła katolickiego do kwestii zawierania małżeństw mieszanych ma głębokie korzenie historyczne, a także wynika z faktu, że w tym wypadku mamy do czynienia z prawem Bożym, wobec którego władza kościelna nie może czynić ustępstw. Kościół wczesnych wieków „zachowywał surową i dość konsekwentną tradycję zabraniającą małżeństw z Żydami, nieochrzczonymi oraz ludźmi obcymi w wierze”³. Już w Starym Testamencie zwraca uwagę zakaz zawierania małżeństw mieszanych. W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy: „Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chetytów, Girgaszytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytępisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za żonę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, gdyż odwiodłaby twojego syna ode Mnie, by służył bogom obcym. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was, i prędko by was zniszczył. Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością”. Z kolei w Nowym Testamencie w drugim Liście św. Pawła do Koryntian czytamy: „Nie wprzegajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością?”.

Postawa ta znalazła odzwierciedlenie w wielu dokumentach kościelnych. W pierwszych wiekach istnienia Kościoła powstał bardzo istotny problem zawierania małżeństw pomiędzy chrześcijanami a innowiercami i heretykami⁴. Michał Kieling przywołuje postanowienia soboru w Elwirze: „w kan. 15 biskupi zakazali małżeństw chrześcijańskich dziewic z poganami, aby uchronić je

² Paweł VI, *Motu proprio Matrimonia Mixta ustanawiające przepisy dotyczące małżeństw mieszanych*, 31 marca 1970 r., tłum. E. Szafrowski, „Prawo Kanoniczne”, 3–4(1971), s. 239–249 (dalej: MM).

³ E. Przekop, *Przeszkoda mixtae religionis w prawie bizantyjskim w świetle Kan. 72. synodu w Trullo (691)*, „Studia Płockie”, 8(1980), s. 113.

⁴ Zob. szerzej: W. Góralski, *Kanoniczne przeszkody małżeńskie – zarys problematyki*, „Ius Matrimoniale”, 4(2015), s. 33–34.

w młodym wieku od »duchowego cudzołóstwa«. Kolejny kan. 17 zabrania wydawania chrześcijańskich dziewcząt za tych, którzy nie chcą przejść do Kościoła: ani heretykom, ani Żydom, ponieważ »nie może mieć nic wspólnego wierny z niewiernym«. W kan. 17 znajduje się zakaz wydawania córek chrześcijańskich za kapłanów pogańskich, co usankcjonowane zostało znów pozbawianiem komunii z Kościołem»⁵. Podobne regulacje prawne zauważa Edmund Przekop w postanowieniach kolejnych synodów, tj. chalcedońskiego, laodycejskiego, kartagińskiego, pisząc, że postanowienia tam zawarte »zabraniały duchownym wiązać się z nieortodoksyjnymi chrześcijanami, a także, by rodzice pozwalali na to swoim dzieciom». Zwraca natomiast uwagę na brak sankcji nieważności małżeństwa⁶.

Ponadto E. Przekop poddał analizie kan. 72 synodu w Trullo. Autor zauważa, że synod w kanonie tym stanął na stanowisku zdecydowanego zakazu zawierania małżeństw z niewiernymi. »Synod orzekł nieważność małżeństwa zawartego przez ortodoksyjnego chrześcijanina z heretykiem w szerokim tego słowa sensie, a więc z Żydem i poganinem». Prowadząc dalej swoje wywody, autor stwierdza, że kan. 72 ma moc zrywającą, ponieważ zawiera następujące sformułowanie: »należy uważać zaślubiny za nieważne i rozwiązać niegodziwe małżeństwo»⁷.

Kwestia zawierania małżeństw mieszanych wyznaniowo była aktualna w dyskusjach kanonistów w kolejnych stuleciach. Wojciech Góralski stwierdza, że w tym okresie w prawie kanonicznym nie występowało jeszcze odróżnienie przeszkody różnego wyznania – *mixta religio* od różnej religii – *disparitas cultus*. Zmiany religijne, które nastąpiły w Europie w XVI w., będące wynikiem reformacji, spowodowały, że polemika na temat tego typu małżeństw rozgorzała ponownie. Na fali reformacji wielu katolików żądało złagodzenia dyscypliny kościelnej dotyczącej małżeństw mieszanych. W związku z tą sytuacją Stolica Apostolska powróciła do dawnych regulacji prawnych, przypominając, że »dyspensa od przeszkody odmiennego wyznania bywa udzielana jedynie dla ważnych przyczyn i pod warunkiem, że będą udzielone rękojmie dotyczące zabezpieczenia wyznawania wiary przez stronę katolicką oraz katolickiego wychowania potomstwa»⁸. Pius VI domagał się, aby taka rękojmia była składana również przez stronę niekatolicką⁹. Kwestia ta była poruszana zarówno przez prawo kanoniczne partykularne, jak i powszechne.

Na zmianę postawy Kościoła katolickiego w tej materii wpłynęły obrady Soboru Watykańskiego II, a szczególnie uznanie, że należy respektować uprawnienia podmiotowe ludzi innych wyznań. Pierwszym dokumentem nawiązującym do przesłanek ekumenicznych soboru była instrukcja *Matrimonii sacramenti*

⁵ M. Kieling, *Kościół wobec idolatrii na podstawie dokumentów synodów w latach 50–381*, „Vox Patrum”, 55(2010), s. 284.

⁶ E. Przekop, *Przeszkoda mixtae religionis...*, s. 113.

⁷ Tamże, s. 114.

⁸ W. Góralski, *Małżeństwa katolików łacińskich z niekatolikami w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, „Studia Płockie”, 4(1986), s. 75-76.

⁹ P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/pr_malzenskie_07.html>, dostęp: 07.01.2018.

z 1966 r. wydana przez Kongregację Nauki Wiary. W dokumencie tym do złożenia rękojmi zobowiązano tylko stronę katolicką, natomiast druga strona – niekatolicka – została z tego obowiązku zwolniona¹⁰.

W Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r. również można odnaleźć normy prawne dotyczące małżeństw mieszanych wyznaniowo, głównie w rozdziałach trzecim, piątym i szóstym. Dotyczą one przeszkód małżeńskich, formy ich zawarcia oraz kwestii ważności. Wojciech Góralski zauważa, że normy zawarte w Kodeksie są znacznie łagodniejsze w porównaniu do poprzedniego prawodawstwa. Wskazuje na następujące zagadnienia, które wpłynęły na ewolucję przepisów, a mianowicie:

- zawężenie zakresu osób objętych przeszkodą różnej religii,
- zrezygnowanie z przeszkody różnego wyznania,
- pozostawienie spraw „drugorzędnych” prawu partykularnemu,
- polecenie rozciągnięcia troski duszpasterskiej nad małżonkami katolickimi i dziećmi zrodzonymi z małżeństw mieszanych¹¹.

3. Normy prawa kanonicznego wobec małżeństw mieszanych religijnie

Współczesna migracja spowodowała, że w Europie, uważanej od wieków za chrześcijańską, pojawiła się znaczna diaspora ludzi wyznających różne religie. Nie dziwi więc fakt, że coraz częściej zawierane są związki pomiędzy ludźmi wyznającymi odmienne i skrajne w swoich założeniach religie. Papież Franciszek zauważa w adhortacji *Amoris Laetitia*, że małżeństwa takie przeżywają różnego rodzaju trudności. Dotyczą one przede wszystkim zachowania tożsamości chrześcijańskiej rodziny, a także wychowania religijnego dzieci. Jednocześnie papież zauważa, że małżeństwa mieszane religijnie stanowią płaszczyznę do dialogu międzyreligijnego¹².

Kościół katolicki podkreśla, że wszyscy wierni mają prawo być wolni od jakiegokolwiek przymusu w wyborze stanu życia¹³. Prawo do swobodnego zawarcia małżeństwa zostało odzwierciedlone również w kan. 1058, w którym czytamy: „małżeństwo mogą zawrzeć wszyscy, którym prawo tego nie zabrania”. Kanon ten obejmuje także ograniczenia dotyczące zawarcia małżeństwa. Jednym z nich jest zawarta w kan. 1086 przeszkoda różności religii. Kościół katolicki nie stawia na jednej płaszczyźnie małżeństwa zawartego przez stronę katolicką z osobą niekatolicką ochrzczoneą i małżeństwa między katolikiem i osobą nieochrzczoneą. Ma to swoje odniesienie do założeń Soboru Watykańskiego II: „ci co wierzą w Chrystusa i otrzymali ważnie chrzest pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej

¹⁰ W. Góralski, *Małżeństwa katolików łacińskich z niekatolikami...*, s. 76.

¹¹ Zob. szerzej: tamże, s. 86.

¹² Papież Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris Laetitia* 8 kwietnia 2016, nr 248, <<https://stacja7.pl/wp-content/uploads/2016/04/AMORIS-LAETITIA.pdf>>, dostęp: 28.01.2018.

¹³ KPK z 1983, kan. 219.

wspólnocie z Kościołem katolickim”. Kościół stwierdza, że w takim przypadku istnieje między ochrzczonymi pewna wspólnota dóbr duchowych, której nie ma w małżeństwie zawartym pomiędzy osobą ochrzczoneą i nieochrzczoneą¹⁴.

Małżeństwa mieszane są w Kościele katolickim bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy zabronione¹⁵. Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje ku temu słusznna i rozumna przyczyna. Do udzielenia zezwolenia potrzebne są następujące warunki:

- strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zrodzone z tego związku zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;
- druga strona powinna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była ona świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej;
- obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczyć żadna ze stron¹⁶.

W. Góralski podkreśla, że „przeszkoda różnej religii jest wprawdzie pochodzenia kościelnego, lecz pośrednio wiąże się z prawem Bożym związanym z obowiązkiem wyznawania wiary katolickiej. Dlatego to właśnie prawodawca kościelny zezwala na udzielenie dyspensy dopiero po wypełnieniu warunków podanych w kan. 1125 i 1126, głównie w odniesieniu do omówionych rękojm”¹⁷.

Małżeństwa mieszane powinny być zawierane z zachowaniem formy kanonicznej, co jest warunkiem ważności małżeństwa. Prawo kanoniczne nie dopuszcza przed lub po kanonicznym zawarciu małżeństwa stosowania innych religijnych form zawarcia tegoż małżeństwa w celu wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej. Zabroniony jest również taki obrzęd religijny zawarcia małżeństwa, w którym asystujący szafarz katolicki i niekatolicki stosują równocześnie własny obrzęd¹⁸.

Zważając na trudności mogące pojawić się w dalszej perspektywie, Kościół katolicki podkreśla, że nie da się wprowadzić jednakowej dyscypliny kanonicznej regulującej sprawę małżeństw mieszanych i że powinna być ona dostosowana do różnych okoliczności zależnie od warunków, w jakich znajdują się małżonkowie i stopnia ich wspólnoty z Kościołem. Z tych względów należy zauważyć pewną elastyczność prawodawcy kościelnego, który uwzględnia przynależność przyszłych małżonków do odmiennych kręgów kulturowych i cywilizacyjnych. Dotyczy to formy prawnej zawierania małżeństwa, formy liturgicznej, jak również udzielania pomocy duszpasterskiej małżonkom i dzieciom zrodzonym z małżeństw mieszanych¹⁹. Sprawy takie, jak składanie deklaracji, przyrzeczeń czy udzielanie dyspensy pozostawiono do unormowania w ramach prawodawstwa

¹⁴ MM, s. 241-242.

¹⁵ KPK z 1983, kan. 1124.

¹⁶ KPK z 1983, kan. 1125.

¹⁷ W. Góralski, *Małżeństwa katolików łacińskich z niekatolikami...*, s. 79.

¹⁸ KPK z 1983, kan. 1127.

¹⁹ MM, s. 243.

partykularnego. W gestii ordynariusza miejsca leży troska o to, by małżonkowi katolickiemu i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszanego nie zabrakło duchowej pomocy potrzebnej do wypełnienia ich obowiązków sumienia. Ponadto stronie katolickiej należy przypominać o darze wiary katolickiej. Małżonków trzeba wspomagać w ugruntowaniu jedności życia małżeńskiego i rodzinnego, która w wypadku chrześcijan ma swoje źródło w ich chrzcie²⁰. Ponadto Kościół katolicki zwraca uwagę, że w przypadku zawarcia takiego małżeństwa strona katolicka wymaga oprócz dyspensy kanonicznej również wsparcia wspólnoty katolickiej ukierunkowanego na pomoc w wychowaniu dzieci, a także wsparcia w kontekście poznania i ochrony własnych praw²¹.

4. Odzwierciedlenie regulacji kanonicznych w oczekiwaniach społecznych dotyczących małżeństw mieszanych religijnie

Należy zaznaczyć, że małżeństwa mieszane ze względu na swoją odmienność borykają się z wieloma problemami. Pojawiają się one w konfrontacji z wymogami życia codziennego, powstają chociażby na gruncie wspólnego celebrowania świąt. Istotną kwestią jest wychowanie dzieci. Problem ten dotyczy również małżeństw jednowyznaniowych, ale w tym wypadku dotyczy na ogół metod wychowawczych. Natomiast w przypadku małżeństw mieszanych dochodzi jeszcze bardzo istotny czynnik religijny.

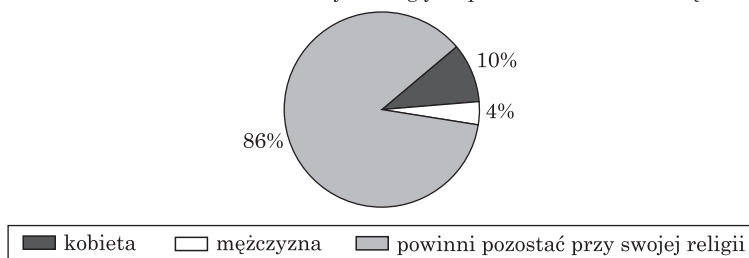
Na potrzeby artykułu przeprowadzono badania sondażowe²² dotyczącego tego, który z przyszłych małżonków – kobieta czy mężczyzna powinien po zawarciu małżeństwa zmienić wiarę oraz kwestii wychowania dzieci zrodzonych w małżeństwach mieszanych. Większość osób badanych oświadczyła, że małżonkowie nie powinni zmieniać swojej wiary, powinni pozostać przy dotychczasowej religii. Należy podkreślić, że udzielone odpowiedzi nie wynikały ze znajomości norm prawa kanonicznego. Odwoływały się raczej do swobody i wolności wyboru oraz prawa do decydowania o własnym losie bądź do zakazu narzucania wiary innej osobie. Tylko nieliczni wyrażali opinię, że to kobieta lub mężczyzna powinni zmienić swoją religię (rys. 1).

²⁰ Tamże, s. 248.

²¹ Papieska Rada do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi*, Lublin 2008, nr 67 (dalej: EMCC).

²² W trakcie badania zadano następujące pytania: 1. Kto w małżeństwach mieszanych religijnie powinien zmienić wiarę – mężczyzna, kobieta, powinni pozostać przy swojej wierze? 2. W jakiej wierze powinny być wychowane dzieci zrodzone w małżeństwach mieszanych – mężczyzny czy kobiety? Podstawowym celem badania było skonfrontowanie obowiązujących regulacji kanonicznych dotyczących zawierania małżeństw mieszanych religijnie z poglądami osób należących do wspólnoty katolickiej na ten temat. Przedstawione badania są wstępem do dalszej dyskusji na temat małżeństw mieszanych i ich roli w społeczeństwie.

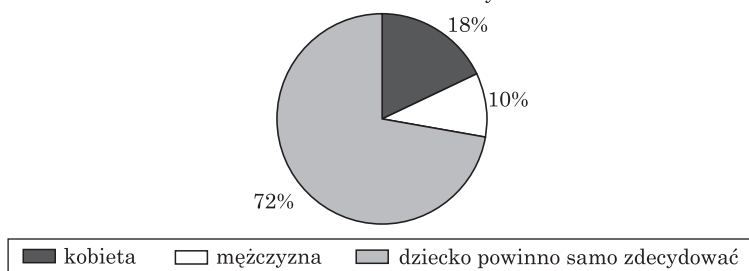
Kto w małżeństwach miesnych religijnie powinien zmienić wiarę?



Rys. 1. Zmiana wiary w małżeństwach miesanych

Bardziej zróżnicowane stanowiska ankietowani wyrażali w kwestii wychowywania dzieci zrodzonych ze związków miesanych (rys. 2). Spośród osób, które opowiedziały się za pozostaniem małżonków przy swojej wierze, zdecydowana większość uznała, że wybór religii należy pozostawić swobodnej decyzji samego dziecka po osiągnięciu przez nie pełnoletności. Natomiast osoby, które wskazały na wychowanie w wierze matki, argumentowały swój wybór tym, że to częściej kobiety dbają o wychowanie religijne dzieci i wpływają na ich religijność. Za wyborem wiary mężczyzny opowiadały się osoby uznające tradycyjny, patriarchalny model rodziny, w której żona przyjmuje nazwisko męża, a mężczyzna stanowi wzór i autorytet dla dzieci.

W jakiej wierze powinny być wychowane dzieci w małżeństwach miesanych?



Rys. 2. Wiara dzieci zrodzonych w małżeństwach miesanych

Kościół od samego początku z dezaprobatą wyrażał się o zawieraniu małżeństw odmiennych religijnie. Cytując przekazy biblijne, wprowadzał zakazy dotyczące ich zawierania. Pomimo to osoby biorące udział w badaniu, a deklarujące przynależność do Kościoła katolickiego, przy udzielaniu odpowiedzi kierowały się nie tyle znajomością reguł kościelnych panujących w tej materii, co zdobyczami współczesnej europejskiej cywilizacji, tj. wolnością sumienia i wyznania, zasadą demokracji i pluralizmu społecznego, równością kobiety i mężczyzny. Taka tendencja jest następstwem postępującej sekularyzacji społeczeństwa. Związek małżeński jest traktowany bardziej jak umowa pomiędzy dwojgiem ludzi niż sakrament, a wiara staje się elementem kontraktu małżeńskiego.

5. Zakończenie

Wzrost kontaktów międzyludzkich na płaszczyźnie międzynarodowej powoduje, że wzrasta również liczba zawieranych małżeństw mieszanych religijnie. Dlatego też Kościół katolicki, mając na uwadze prawo do życia w rodzinie i nierozzerwalność węzła małżeńskiego oraz towarzyszące temu następstwa wynikające z zawarcia, a następnie funkcjonowania małżeństwa mieszanego pod względem religii, podchodzi do tej materii z dużą rezerwą. Zmiany cywilizacyjne towarzyszące Kościołowi na przestrzeni dziejów spowodowały, że zostały wypracowane normy kanoniczne regulujące kwestię małżeństw mieszanych religijnie. Mają one na celu uchronienie małżonka katolickiego od utraty wiary oraz zapewnienie wychowania dzieci pochodzących z takich związków w wierze katolickiej. Kościół odradza zawieranie takich małżeństw, ale nie zakazuje ich całkowicie, podkreślając wagę konsekwencji będących następstwem tego aktu. Strona katolicka musi wypełnić określone prawem warunki, aby skutecznie zawrzeć małżeństwo. Istotną zmianą w porównaniu do prawa przedsoborowego jest upodmiotowienie strony niekatolickiej. Szczególnie w kontekście innych religii, gdzie strona chrześcijańska nie ma żadnych praw. Kościół katolicki zauważa podstawowe prawa osób niebędących katolikami. Znajduje to wyraz w zwolnieniu strony niekatolickiej z obowiązku składania przyrzeczenia.

Pomimo że normy prawa kanonicznego w sposób precyzyjny określają reguły dotyczące zawierania małżeństw mieszanych religijnie, a następnie funkcjonowania rodzin powstałych z tych związków, to oczekiwania i poglądy społeczne w tej kwestii są zgoła odmienne. W przypadku pozostania przy swojej religii małżonkowie spełniają oczekiwania Kościoła katolickiego. Wynika to jednak z innych czynników niż znajomość prawa kanonicznego czy reguł religijnych. W przypadku wychowania religijnego dzieci można zaobserwować postawę sprzeczną z założeniami Kościoła katolickiego. Zdecydowaną rolę w tych kwestiach odgrywa liberalne podejście do tej materii oraz brak znajomości zasad, którymi kierują się poszczególne religie. Wydaje się, że w tym zakresie Kościół staje się niejako zakładnikiem zdobyczy cywilizacyjnych, których sam był prekursorem – wolności sumienia i szeroko pojętego pluralizmu społecznego.

Należy też zaznaczyć, że o ile Kościół katolicki nie aprobuje małżeństw mieszanych religijnie, o tyle nie widzi przeciwwskazań do zawierania małżeństw mieszanych pod względem różnicy ras, narodowości czy kultur, będących skutkiem migracji ludności. Wychodzi z założenia, że o przynależności do Kościoła decyduje przede wszystkim wiara w Jezusa Chrystusa i chrzest w imię Trójcy Świętej. W Instrukcji *Erga migrantes caritas Christi* czytamy, że migracja ludności zmierza do budowania coraz to szerszego i zróżnicowanego ciała społecznego, które w sposób naturalny stanowi przedłużenie spotkania ludów i ras, jakie miało miejsce podczas Pięćdziesiątnicy²³. Tym samym stanowi etap ku powstaniu jednego ludu, będącego depozytariuszem daru Boga dla wszystkich narodów, otwartego na odwieczne powołanie człowieka²⁴.

²³ EMCC, nr 12.

²⁴ EMCC, nr 13.

**THE CATHOLIC CHURCH IN VIEW OF MIXED MARRIAGES
IN TERMS OF RELIGION IN THE CONTEXT OF MIGRATION
– AN OUTLINE OF THE PROBLEM**

SUMMARY

The increase in migration at the international level also increases the number of religiously mixed marriages. The Catholic Church advises against entering into such marriages because this issue refers to the laws of God and the question of preserving faith. The Catholic Church approves of mixed marriages in terms of nationality or race because belonging to the Church is primarily determined by faith in Jesus Christ and baptism in the name of the Holy Trinity. Independently of canon law, progressive social secularization is noticeable on that subject matter.

KEY WORDS: Catholic Church, migration, mixed marriages

VARIA

Игорь Баринов

«ЗЕМЛЯ БУДУЩЕГО» И «НЕОСВОЕННАЯ ЦЕЛИНА»: БЕЛОРУССИЯ НА НЕМЕЦКОЙ МЕНТАЛЬНОЙ КАРТЕ, 1914–1944 ГГ.

1. Введение

Летом-осенью 1915 г. в ходе боёв на Восточном фронте германские войска заняли обширные территории на западе Российской империи – под контроль немцев перешли польские, литовские и частично белорусские губернии. Необходимость поддержания боеспособности действующей армии сразу обозначила проблему налаживания работы тыла на незнакомой территории. Тогда на помощь солдатам кайзера пришли местные евреи: они говорили на понятном немцам языке и были поверхностно знакомы с немецкой культурой. Как писал очевидец, оказавшийся в Сувалках, «умные карие глаза евреев были полны подобострастия», а на их лавочках мелом было крупно написано «еврейский магазин», что означало «дружественный магазин»¹. Германские военнослужащие с интересом и любопытством подглядывали за обитателями гетто не только в Польше, но и в Гродно, Вильне и Ковно. В официальных публикациях появлялись очерки еврейского быта², а художники зарисовывали типы «восточных евреев», чтобы лучше познакомить с ними немецкую публику³. Пройдёт меньше четверти века – и с упомянутых надписей при входе в магазины начнётся антисемитская политика нацистов. Восточные гетто будут названы «рассадниками болезней и преступности»⁴, а указанные города станут пульсирующими точками на карте уничтожения европейского еврейства.

Этот сюжет как нельзя лучше отражает те изменения в восприятии Восточной Европы, которые произошли в сознании немцев после её

ИГОРЬ ИГОРЕВИЧ БАРИНОВ, кандидат исторических наук, старший научный сотрудник ИМЭМО РАН, Россия; e-mail: barinovnoble@gmail.com

¹ R. Brandt, *Fünf Monate an der Ostfront: Kriegsberichte*, Berlin 1915, s. 31.

² *Das Land Ober Ost. Deutsche Arbeit in den Verwaltungsgebieten Kurland, Litauen und Bialystok–Grodno*, Berlin–Stuttgart 1917, s. 47–49; P. Weber, *Wilna, eine vergessene Kunststätte*, Wilna 1917, s. 119–120.

³ *Skizzen aus Litauen, Weißrussland und Kurland*, Berlin 1916, s. 41–52.

⁴ *Der Kampf um die deutsche Ostgrenze. Sonderheft nur für den Dienstgebrauch innerhalb der Ordnungspolizei*, Berlin 1941, s. 43.

«узнавания» в годы Первой мировой войны. До 1914/15 гг. для наполнения понятия «Восток» в германском общественно-политическом дискурсе использовались самые общие и неконкретные подходы. Для рамочной характеристики обширного региона восточнее Вислы использовался набор обозначений с общим корнем *Grenz-* (пограничный). Среди них можно выделить понятия *Grenzland* («пограничье») и *Grenzmark* («укреплённый пограничный кордон для вероятного дальнейшего продвижения»). Под этими специфическими терминами понимались восточные окраины Германской империи и прилегающие к ним территории, причём определяющим моментом здесь было существование немецкого меньшинства и реализация им своей этнокультурной индивидуальности в окружении значительного инокультурного и иноэтничного большинства. В этом смысле в *Grenzland* порой включался весьма широкий ареал от Галиции и Волыни на юге до Балтийского моря на севере, а *Grenzmark* ещё предстояло утвердить. Примечательно, что эту терминологию немцы переносили и на Россию. В их представлении в русский *Grenzmark* на западе, который был готов превратиться в плацдарм для наступления, входили Польша, Литва и Белоруссия⁵.

На этом фоне в 1915 г. германский политик Фридрих Науман предложил понятие «Срединная Европа» (*Mittleuropa*) для обозначения земель, подвергшиеся аккультурации со стороны «старой Европы» и, прежде всего, Германии. Именно из него впоследствии был выделен «восток Срединной Европы» (*Ostmitteleuropa*) как тот регион, с которым немцы наиболее интенсивно взаимодействовали в течение своей истории⁶. Концепт Наумана, тем не менее, не снял реальную проблему внутреннего структурирования Востока. С целью адаптации огромной мультиязычной и поликультурной палитры для немца германские власти, как указывает Веас Люлевичус, в 1915–1918 гг. начали на оккупированной территории настоящий «культуркампф». Его конечной целью была институционализация культурной миссии Германии в пограничье⁷. Именно эти мероприятия получили в общественном дискурсе наименование *Deutsche Arbeit*, которое можно истолковать как «вовлечение в ареал немецкой культуры» или «апроприация ландшафта в рамках германской цивилизационной модели». Уже во времена национал-социализма на смену этому концепту пришёл более категоричный *Ausgleich* («спрямление»)⁸.

Как можно заметить, даже по лексическому наполнению терминов очевидна динамика от более лояльного отношения к культурным различиям

⁵ M. Friedrichsen, *Die Grenzmarken des europäischen Russlands: ihre geographische Eigenart und ihre Bedeutung für den Weltkrieg*, Hamburg 1915, s. 46–75.

⁶ K. Zernack, *Osteuropa. Eine Einführung in seine Geschichte*, München 1977, s. 14–15, 24, 34.

⁷ V.G. Liulevicius, *Die deutsche Besatzung im „Land Ober Ost“ im Ersten Weltkrieg*, w: *Besatzung. Funktion und Gestalt militärischer Fremdherrschaft von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. G. Kronenbitter, M. Pöhlmann, D. Walter, Schöningh, Paderborn 2006, s. 93.

⁸ *Nazi Policy on the Eastern Front, 1941: Total War, Genocide, and Radicalization*, Cambridge 2012, s. 127.

к их отторжению. Здесь мы, в определённом смысле, можем видеть эксперименты германской стороны в области этнометодологии, где практика понималась как искусство решения задач в ситуации неопределённости. Артикуляция той или иной практики означала очерчивание определенного способа действия, при котором становилось возможным его нормативное выражение и распространение в обществе⁹. Появление на оккупированной территории Российской империи специфического образования *Land Ober Ost* (зона главного командования «Восток») именно в такой форме неслучайна, так как армия рассматривалась как носитель германской цивилизации и внешний медиатор в ходе узнавания местного ландшафта и дальнейшей организации *Deutsche Arbeit*¹⁰.

Вместе с тем, армейское командование опасалось (и, как оказалось, не напрасно), что *Grenzland* станет для обычного солдата источником неприятных впечатлений от малознакомого населения и его образа жизни, что, в свою очередь, приведёт к его внутренней дезориентации¹¹. Ситуация усугубилась после поражения Германии в войне в 1918 г. По словам американского исследователя Анны Саммартини, навязчивое стремление немцев к обширной реколонизации Востока, которое и раньше соседствовало с боязнью «чужого», теперь столкнулось с реальной перспективой потери восточной окраины. Нескончаемый поток беженцев, на плечах которых в Германию был готов ворваться дух большевизма, вызывал в немецком обществе неподдельный ужас, а Восток представлялся источником «апокалиптической опасности»¹². Как представляется, именно события 1918–1922 гг. сыграли значительную роль в том, что возникшие ещё во времена «Обер Оста» идеи о преобразовании оккупированных территорий позднее вернулись в измененной, радикализированной форме уже в период Второй мировой войны¹³.

Следует отметить, что в ходе нацистской оккупации на Востоке изменение отношения немцев к местному населению напрямую коснулось не только евреев, но и представителей всех без исключения этнических групп, проживавших на оккупированной территории. Если переход от благожелательного любопытства к полному неприятию в отношении еврейского сообщества представляется, на фоне известных обстоятельств, более или менее ясным, то вопрос позиционирования ряда других народов на немецкой ментальной карте не является столь очевидным. Как известно, наряду с репрессивной политикой нацистам приходилось в том или ином виде взаимодействовать с местными жителями. Выстраиванию взаимоотношений, обусловленному актуальными факторами, изначально предшествовала традиционная матрица «известности» либо «неизвестности» конкретного

⁹ В.В. Волков, О.В. Хархордин, *Теория практик*, СПб. 2008, с. 15, 23.

¹⁰ V.G. Liulevicius, *Die deutsche Besatzung im „Land Ober Ost“ im Ersten Weltkrieg*, s. 96.

¹¹ Tamže, s. 93.

¹² A. Sammartino, *The Impossible Border: Germany and the East, 1914–1922*, Ithaca (N.Y.)–London 2010, s. 9, 15, 154.

¹³ V.G. Liulevicius, *Die deutsche Besatzung im „Land Ober Ost“ im Ersten Weltkrieg*, s. 93.

сообщества немцам. Исходя из этого, оно воображалось и встраивалось в текущую парадигму оккупационной политики.

В этой связи представляется важным понять, как происходило «открытие» немцами той или иной общности «пограничья» в ходе первой оккупации 1915–1918 гг. и можно ли говорить о некоей преемственности процессов воображаемого моделирования этих общностей и связанных с ними оккупационных практик в 1941–1944 гг. В рамках данной статьи выбранная проблематика будет рассмотрена на примере Белоруссии.

2. Белоруссия: первые попытки узнавания

Подходя к изучению рецепции Белоруссии в немецком сознании, следует, прежде всего, представлять те процессы, которые происходили по ту сторону границы – в России. На протяжении всего XIX века (и особенно его второй половины) имперский центр предпринял ряд шагов по позитивной дискриминации и узнаванию непольского населения западной окраины. Их реализации препятствовали не только сложности соотношения разговорного языка и этничности на бывших территориях Речи Посполитой, но и отсутствие до конца 1850-х гг. в распоряжении центральных имперских учреждений точных сведений об этнографии западных губерний¹⁴. Не было ясности и с территориальной привязкой. В материалах Редакционных комиссий 1859–1860 гг., созданных для подготовки ликвидации крепостного права, не только Гродненская и Минская, но и часть Витебской губернии назывались «литовскими»¹⁵. При этом в 1863 г. близкий к славянофилам публицист Михаил Коялович отнёс к белорусским землям не только вышеупомянутые регионы, но и часть Виленской и Ковенской губерний¹⁶. Вместе с тем, белорусские губернии ещё долгое время в обиходе именовались «польскими»¹⁷.

С ещё большими сложностями после начала Первой мировой войны столкнулась германская сторона. Если малороссийские реалии, стараниями украинских активистов, были более или менее известны в Берлине (хотя и в достаточно искажённом виде), то Литва и Белоруссия по сути оставались одной большой *terra incognita*. Актуальная литература об этом крае только начинала появляться – пока что приходилось ориентироваться по русско- и польскоязычным изданиям XIX века. Любопытно, что стратегии узнавания Белоруссии по обе стороны границы изначально роднило то, что важной

¹⁴ Л.Е. Горизонтов, «Большая русская нация» в имперской и региональной стратегии самодержавия, „Пространство власти: исторический опыт России и вызовы современности“, М. 2001, с. 135–137; М.Д. Долбилов, *Русский край, чужая вера. Этноконфессиональная политика империи в Литве и Белоруссии при Александре II*, М. 2010, с. 184.

¹⁵ Л.Е. Горизонтов, «Большая русская нация» в имперской и региональной стратегии самодержавия, с. 135.

¹⁶ М.Д. Долбилов, *Русский край, чужая вера*, с. 197.

¹⁷ Tamże, с. 163.

детерминантой здесь выступали поляки. Как отмечает Леонид Горизонтов, непольское большинство на западной окраине виделось из Петербурга как жертва польской экспансии и, соответственно, рассматривалось в качестве вероятного противовеса польскому сообществу¹⁸. В немецком же нарративе местное население стало рассматриваться как «порабощённое» царской Россией¹⁹, при этом русская идея об ослаблении поляков за счёт нивелирования их культурного и экономического влияния среди местных жителей была воспринята и германской стороной²⁰.

На практике, однако, эта умозрительная методология быстро подверглась коррективам. Российские принципы узнавания Белоруссии не могли быть импортированы немцами в оригинальном виде, так как по большей части апеллировали к общности исторических судеб со времён Киевской Руси и распространению православия как объединяющего фактора. В результате первоначальное познание новых территорий логично происходило через оперативные фронтовые реалии. В ходе первого непосредственного соприкосновения с Белоруссией в августе – начале сентября 1915 г. опознавательными знаками для немцев стали Гродненская и Брест-Литовская крепости²¹. Затем к ним добавились Неман, Западный Буг и другие местные реки как естественные водные границы, а также наиболее очевидные географические локации, такие как леса, болота и долины²².

Стоит отметить, что о более глубоком узнавании речь пока не шла – окружающее пространство оказалось для немцев слишком чуждым. Один из офицеров описывал в дневнике, как его ужасали «необъятные холмистые просторы» и такие названия населённых пунктов, об которых «можно было сломать язык»²³. Другой пытался обнаружить в окружающем ландшафте что-то, напоминавшее родную Германию²⁴. Военный корреспондент, оказавшийся в только что возникшей оккупационной зоне, использовал для её описания синонимы слова «мешанина». Особенно шокирующее впечатление на автора произвело местечковое кладбище, на котором были вместе похоронены католики, православные, лютеране и иудеи²⁵. Любопытно, что когда военнотружущие пытались представить, что могло бы связывать их с Литвой и Белоруссией, им на ум приходили события столетней давности,

¹⁸ Л.Е. Горизонтов, «Большая русская нация» в имперской и региональной стратегии самодержавия, с. 148.

¹⁹ O. Kessler, *Die Baltenländer und Litauen. Beiträge zur Geschichte, Kultur und Volkswirtschaft unter Berücksichtigung der deutschen Verwaltung*, Berlin 1916, s. 24–25.

²⁰ E. Ostmann, *Schnelle Besiedlung unserer neuen Ostmarken*, Berlin 1916, s. 16–22.

²¹ *Die Aufzeichnungen des Generalmajors Max Hoffmann*, Bd. 1, Berlin 1929, s. 83–86.

²² J. Zylka, *Westrussland in militärgeographischer Hinsicht*, Berlin 1916, s. 14–15, 19; H. Richter, *Kowno, Wilna, Dünaburg: Kriegserlebnisse eines Feldartilleristen*, Berlin 1918, s. 31–39.

²³ H. Richter, *Kowno, Wilna, Dünaburg*, s. 35.

²⁴ R. Brandt, *Fünf Monate an der Ostfront: Kriegsberichte*, s. 30.

²⁵ W. Feldmann, *Mit der Heeresgruppe des Prinzen Leopold von Bayern nach Weißrußland hinein*, München 1916, s. 86–87.

когда прусские союзники Наполеона в 1812 г. вместе с французами вступили на российскую территорию²⁶.

В каком-то смысле этот массив разрозненных впечатлений можно обозначить как первый, самый поверхностный уровень познания новой территории немцами. Определённые подвижки в ментальном освоении края начались лишь после стабилизации линии фронта, когда перед военными встала непростая задача – обеспечить потребности действующей армии, находясь на незнакомой территории, и одновременно адаптировать недавно оккупированные области для немецкого сознания. Как отмечал немецкий историк Ханс Цемке, писавший о событиях по горячим следам, военным приходилось действовать фактически в отрыве от центральных властей, которым не были известны детали происходящего. Из-за этого будущая зона главного командования “Восток” вышла за рамки обычного армейского тыла и приобрела особое экономическое и политическое значение для ведения войны²⁷.

На этом фоне процесс воображения оккупированной территории стал постепенно удаляться от чисто военных реалий и начал двигаться по двум траекториям: понимания городов как пространства для изучения локальной системы взаимоотношений и осознания сельской местности как пространства для хозяйственного освоения, пока что без привязки к этнокультурным особенностям населения. Это нашло своё отражение на символическом уровне. Так, крепость Осовец из пространства военного опыта постепенно преобразилась в Белосток, а Гродненская крепость «превратилась» в собственно город Гродно²⁸. То же самое произошло и с соседними литовскими районами: как отмечалось в отчёте военной администрации, объединение областей «Литва» и «Вильна-Сувалки» (то есть по сути собирание этнографической Литвы) было произведено для упрощения работы тылового командования «в важной сфере сельскохозяйственной эксплуатации»²⁹.

Результаты узнавания Белоруссии в виде кратких очерков были собраны известным сборнике «Зона главного командования „Восток“». Мероприятия по вовлечению в ареал немецкой культуры Курляндии, Литвы и области Белосток-Гродно». Подобная громоздкая формулировка в какой-то мере позволяет, хотя и не полностью, истолковать весьма метафоричный оригинал. Предложенный белорусским исследователем Сергеем Новиковым дословный перевод «*deutsche Arbeit* = германская работа»³⁰ не только не проливает

²⁶ R. Brandt, *Fünf Monate an der Ostfront: Kriegsberichte*, s. 30; H. Richter, *Kowno, Wilna, Dünaburg*, s. 29–30.

²⁷ H. Zemke, *Der Oberbefehlshaber Ost und das Schulwesen im Verwaltungsbereich Litauen während des Weltkrieges*, Berlin 1936, s. 2.

²⁸ *Die Aufzeichnungen des Generalmajors Max Hoffmann*, Bd. 1, s. 144.

²⁹ *Verwaltungsbericht der Militärverwaltung Litauen für die Zeit vom 1. Oktober 1916 bis 31. März 1917*, Kowno 1917, s. 7.

³⁰ С.Е. Новиков, *Белорусский край и «проект Ober Ost»: в поиске исторической истины*, в: *Великая война 1914–1918. Альманах Российской ассоциации историков Первой мировой войны*, Выпуск 2, Квадрига, М. 2013, с. 28.

свет на сущность происходивших процессов, но и уводит в сторону от их понимания. Далее автор развивает целую теорию на тему различия сокращений «Ober-Ost» в официальных материалах и «Ober Ost» в упомянутом издании 1917 года, приписывая материалам сборника, использующего последний вариант, идеологическо-пропагандистское и политическое наполнение³¹.

В реальности оба варианта были равнозначны, что можно проследить по дневнику Макса Гофмана, начальника штаба Восточного фронта³². Материалы же сборника носили в основном описательный характер с упором на экономическую географию и своеобразие локальных взаимоотношений. При ближайшем рассмотрении можно убедиться, что большинство текстов было подготовлено военными или «учеными в военной форме», а не политическими публицистами, поэтому проявления пропаганды в сборнике встречаются лишь иногда. Среди авторов коллективного труда выделяются такие «восточные эксперты», как Курт фон Рюмкер и Фриц Фрех, которые до этого работали в Университете Бреслау – главном германском интеллектуальном центре по изучению Восточной Европы.

Следует отметить, что в указанном издании проявилась тенденция середины-второй половины 1916 г., которая уже выходила далеко за рамки военных мероприятий. Речь идёт о возникшем интересе к использованию этнокультурных особенностей местного населения для утверждения немецкого превосходства на оккупированной территории с одной стороны и созданию противовеса одновременно полякам и русским – с другой. Так, в сборнике 1917 года уже присутствуют очерки исторического и этнографического содержания, в частности по белорусскому обычному праву и распространению Реформации на белорусских землях. Белорусов авторы именовали «мирным племенем», которое, «будучи покорённым мечами литовцев», оказало при этом значительное культурное влияние на своих захватчиков³³. Подобно русским авторам за полвека до того, немецкие специалисты пытались соотнести между собой различные районы пограничья и вообразить их как белорусские, как в случае с Гродно и Лидой, ранее входившей в состав Виленской губернии. В этом смысле очень показательно, что данные этнолингвистического атласа оккупированных восточных территорий, выпущенного немцами в 1916 г.³⁴, фактически совпали с результатами исследований данного региона со стороны русских специалистов, в частности, Александра Риттиха.

Любопытно здесь и то, что подобный инструментарий (артикуляция непольских культурных особенностей и независимой от Польши исторической памяти) в своё время также пыталось использовать в этом регионе русское правительство. Проникновение данных идей в арсенал германской военной администрации не являлось ни парадоксом, ни совпадением. Оно произошло за счёт публичной активности консервативной части балтийско-немецкой

³¹ Tamže, с. 30–32.

³² *Die Aufzeichnungen des Generalmajors Max Hoffmann*, Bd. 1, s. 83, 138.

³³ *Das Land Ober Ost*, s. 17, 91.

³⁴ *Völker-Verteilung in West-Russland*, Kowno 1916, s. 5, 21.

элиты, исход которой в Германию начался после аналогичных попыток Петербурга всерьёз подорвать её традиционное влияние в прибалтийских губерниях. В мае 1915 г. в Берлине оформился Балтийский совет, члены которого выступали в качестве консультантов германского руководства, представляя себя специалистами как минимум по всему западному региону Российской империи.

Насколько балтийские авторы были знакомы с реальным положением дел за пределами своей «малой родины», остаётся неясным. В любом случае, относительно белорусского сообщества они сходились во мнении и рисовали достаточно пессимистичную картину. Так, барон Герман фон Розен, писавший под псевдонимом «Ревельштайн», отмечал, что этот «неизвестный Западной Европе народ» когда-то стоял в культурном отношении выше литовцев, в чьё государство он входил. Со временем, однако, полонизация «умалила здесь национальное чувство ещё сильнее, чем у украинцев», а белорусский язык, ранее использовавшийся в качестве языка государственной бюрократии, «был низведён до уровня крестьянского диалекта». Дело довершило «безграмотное московитское хозяйничанье», в результате которого крестьянин опустился до «плачевного состояния»³⁵. Другой балтиец, скрывавшийся под характерным псевдонимом «Иоганнес фон Экхардт», указывал, что белорусы, по сравнению с «москвитами», сумели сохранить «свой славянский характер в относительно чистом виде». Тем не менее, по словам автора, культурно и экономически Белоруссия «принадлежала к наиболее отсталым регионам империи» и «о духовном подъёме населения из-за его бескультурья не могло идти и речи»³⁶.

Нельзя сказать, что данный нарратив был воспринят в Германии окончательно и бесповоротно. Напротив, его элементы причудливо переплелись в сознании немцев с польскими представлениями о Белоруссии как «полумифическом крае» и источнике «животворной силы»³⁷ в рамках общего мифа о «кресах» как «потерянном рае». На своей ментальной карте германские военные и общественные деятели обрисовывали российскую западную окраину как «землю будущего» и «неосвоенную целину» для расширения германского культурного пространства. Белоруссии в этом отношении следовало превратиться из «широкого соединительного моста» между Западом и Востоком в «пограничный кордон между двумя чуждыми по своей сути мирами»³⁸. Как следовало из секретного отчёта главного командования на Востоке, составленного в мае 1916 г., само германское будущее зависело от «белорусского возрождения и их выступления против поляков». Той же осенью генерал-квартирмейстер Эрих Людендорф

³⁵ H. von Revelstein, *Die Not der Fremdvölker unter dem russischen Joche*, Berlin 1916, s. 73–74.

³⁶ J. von Eckhardt, *Die Weißrussen*, „Osteuropäische Zukunft“, 15(1918), s. 168–169.

³⁷ М.Д. Долбилов, *Русский край, чужая вера*, с. 196.

³⁸ E. Ostmann, *Schnelle Besiedlung*, s. 9–10; *Das Land Ober Ost*, s. 10.

распорядился о начале поддержки белорусов посредством организации культурной политики³⁹.

Практическая реализация подобной программы оказалась более затруднительной. Очень быстро немцы столкнулись с той же проблемой, с какой в своё время столкнулись в Петербурге, а именно с выделением собственно белорусской территории и вопросами соотношения языка, религии и этничности у местных жителей. При организации школьной политики выяснилось, что в обширном регионе практически не существует однородных языковых районов. Население повсеместно было многоязычным и наряду с родным языком использовало общеупотребимый в конкретной местности диалект. Так, на востоке Литвы использовалось наречие, состоявшее из элементов литовского, польского и белорусского языков, тогда как на юге в обиходе была *проста мова*, представлявшая собой испорченный польский или разновидность белорусского языка. Кроме того, традиционная роль польской культуры в регионе была очень высока, в результате чего в некоторых районах она полностью вытеснила литовскую и белорусскую самоидентификацию⁴⁰. Живым примером здесь может служить красный командарм Иероним Уборевич (Уборявичюс), выходец из Зарасайского края. В различных версиях биографии его называют литовцем, белорусом, а порой и поляком.

Нельзя забывать и о том, что одновременно с попытками научного осмысления реалий сложного пограничного региона продолжала действовать чисто военная линия, по-прежнему нацеленная на обеспечение безопасного тыла для действующей армии, и для неё условные белорусы были просто цифрами в отчётах⁴¹. Поскольку белорусское население в то время было по большей части сельским, в их отношении работала траектория взаимодействия, с самого начала не заточенная под изучение их этнокультурных особенностей. Сказывалась и тяжесть восприятия немцами незнакомого им мира: так, район Сморгонь-Молодечно, располагавшийся всего в 120 км от Вильны, воспринимался ими как «дальний Восток»⁴².

В результате немецкие специалисты по сути «застряли» на уровне городов, предпринимая лишь отдельные попытки продвинуться глубже и «узнать» широкую массу населения. Учитывая местную специфику, они в итоге соприкасались по большей части с представителями польского и еврейского (в меньшей степени – русского) сообществ, тогда как собственно белорусы зачастую оказывались вне фокуса их внимания⁴³. В этом смысле неудивительно, что немецкая справочная литература времён Первой

³⁹ V.G. Liulevicius, *War Land on the Eastern Front. Culture, National Identity and German Occupation in World War I*, Cambridge 2005, s. 121.

⁴⁰ H. Zemke, *Der Oberbefehlshaber Ost*, s. 52–53.

⁴¹ *Verwaltungsbericht der Militärverwaltung Litauen für die Zeit vom 1. Oktober 1916 bis 31. März 1917*, s. 17–18.

⁴² H. Richter, *Kowno, Wilna, Dünaburg*, s. 116.

⁴³ B. Chiari, *Geschichte als Gewalttat. Weißrußland als Kind zweier Weltkriege*, w: *Erster Weltkrieg – Zweiter Weltkrieg. Ein Vergleich*, red. B. Thoß, H.-E. Volkmann, Schöningh, Paderborn 2002, s. 620.

мировой войны о положении собственно белорусского населения практически отсутствует. Кроме того, свою негативную роль сыграли жёсткость оккупационной политики в сфере экономики и резкая, плохо продуманная программа «аккультурации». Эти факторы немало способствовали тому, что белорусы оказались невосприимчивым к попыткам приобщения их к немецкому образу жизни⁴⁴.

3. Национал-социализм и конструирование белорусского пространства

В ходе рассмотрения тех политико-демографических практик, которые возобладали в Германии после прихода к власти нацистов в 1933 г., может возникнуть закономерный вопрос о том, был ли кайзеровский рейх современной империей в полном смысле слова. Насколько можно видеть, на восточной окраине страны фактически допускалось существование патронируемых государством регионализмов. Таким образом, германская сторона рассматривала, с определенными особенностями и оговорками, один из тех сценариев позитивной дискриминации, который в своё время обсуждался и в царской России. Напротив, в Третьем рейхе неприятие культурных различий достигло своей высшей формы и даже перешагнуло её после принятия расистского законодательства в 1935 г. Симптоматично, что депутат ещё кайзеровского рейхстага и прогерманский активист из Мемельского края Вильгельм Гайгалат так и не получил гражданство Германии, несмотря на обращения к Гитлеру, так как был этническим литовцем.

В данной связи встаёт дискуссионный вопрос о преемственности германских практик взаимодействия с Востоком. Немецкий историк Йорг Баберовски отмечает, что прямой корреляции между солдатскими впечатлениями 1915–1918 гг. и будущей национал-социалистической политикой уничтожения не было⁴⁵. Веяс Люлевичус справедливо указывает, что мероприятия в рамках «Обер Оста» были скорее «импровизацией под натиском обстоятельств», в отличие от рейхскомиссариата «Остланд», который стал выражением спланированной политики нацистов⁴⁶. Несомненно, однако, что неудача германской миссии на Востоке в годы Первой мировой войны породила у бывших участников событий представление о том, что изначальная концепция оккупационной политики была правильна и её не удалось реализовать из-за плохого «человеческого материала»⁴⁷.

⁴⁴ V.G. Liulevicius, *Die deutsche Besatzung im „Land Ober Ost“ im Ersten Weltkrieg*, s. 99.

⁴⁵ J. Baberowski, *Einführende Bemerkungen*, w: *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15*, red. G. Groß, Schöningh, Paderborn 2006, s. 149.

⁴⁶ V.G. Liulevicius, *Von „Ober Ost“ nach „Ostland“? w: Die vergessene Front. Der Osten 1914/15*, s. 309.

⁴⁷ Tamže, s. 295–296, 309.

Данный нарратив оказался обострѐн и многократно усилен после военного поражения Германии в ноябре 1918 г. Оно стало тем более травматичным из-за того, что всего за восемь месяцев до того был заключѐн триумфальный Брестский мир, который, казалось бы, свидетельствовал об обратном. Именно на эти представления наложился новый, нацистский дискурс о немцах, которые должны отвоевать для себя «жизненное пространство» и создать там нерушимый заслон против «натиска с Востока».

Население «восточных областей» представлялось в публичной сфере достаточно амбивалентно. Так, Вернер Конце, ведущий немецкий белорусист того времени, писал, что германская оккупационная администрация «с пониманием отнеслась к правомерным национальным устремлениям белорусов», а немцы, в свою очередь, «выступили для неподготовленного к государственности аграрного народа в роли национальных будителей». В результате, как считал автор, у простого белоруса сохранились «хорошие воспоминания» об оккупационном периоде, что даёт определённый зарок для дальнейшего политического развития «нарождающегося белорусского народа»⁴⁸. Вместе с тем, как отмечал Конце, положение белорусов являлось одним из нерешѐнных вопросов, касавшихся восточной границы рейха, так как Белоруссия рассматривалась одновременно как «естественный тыл» Восточной Пруссии, «широкая неопределенная переходная зона из Европы в Россию» и европейский плацдарм против Москвы. В этой связи, по словам автора, зона «Обер Оста» стала своего рода «лимесом», символической германской границей, которая оставила память о себе в виде военных сооружений и солдатских кладбищ, таким образом заложив предпосылки для возвращения немцев на эту территорию⁴⁹.

Можно ли говорить о том, что и при Гитлере идеологи восточной экспансии, по крайней мере, на первых порах продолжали следовать старой, кайзеровской парадигме? И да, и нет. С одной стороны, влияние интеллектуального наследия минувшей войны всё ещё было очень сильно. Некоторые нацистские идеологи находились под влиянием идей политических публицистов «старого времени», в частности балтийского немца Пауля Рорбаха, считавшего, что Россию можно ослабить, отделив от неё нерусские регионы. Эта модель в какой-то форме была реализована в зоне главного командования на Востоке, когда в 1917–1918 гг. появились Государственный совет Литвы и Белорусская Народная республика. Безотносительно реального политического наполнения этих структур можно предполагать, что в Берлине в принципе были терпимы к их существованию.

На эту парадигму стремительно наступала новая идеология, в результате чего старые клише могли наполняться новым смыслом. Если раньше «нация» выступала в качестве носителя культуры и образа мысли, как это было в случае «Обер Оста», то теперь она смешалась с понятием «раса». Характерное для Первой мировой войны страноведческое клише *Land*

⁴⁸ W. Conze, *Die weißrussische Frage in Polen*, Berlin 1938, s. 6–10.

⁴⁹ Tamże, s. 10.

und Leute («территория и её население»), применившееся для описания негерманских регионов, подверглось заметной радикализации. Теперь вместо него на первый план вышел парол *Raum und Volk* («пространство и (немецкий) народ»). Именно так стали воображаться те области, которые ещё недавно в ходили в «Обер Ост».

Местное население в рамках данной концепции представляло собой уже не отдельные «народности», а некий конгломерат сообществ, условно объединяемый в обозначении *Ostmenschen* («люди с Востока») и других негативных географических коннотациях, связанных с Восточной Европой⁵⁰. Наряду с этим нацистские теоретики особо выделяли «расовую ценность пограничья», которое изначально было призвано стать своего рода «санитарным кордоном» для всего немецкого сообщества⁵¹. На практике, однако, это означало превращение устойчивой границы в подвижную, где немцам отводилась роль той «судьбоносной силы», которая должна была вывести Восток из состояния хаоса путем установления «нового порядка»⁵².

Эти концепции столкнулись уже после начала войны с Советским Союзом, когда вновь возникла необходимости организовать оккупированное пространство. Главным сторонником первого сценария стал министр по делам оккупированных восточных областей Альфред Розенберг. По его мнению, необходимо было продвигать «белорусское самосознание, нацеленное против России», при этом заботясь о том, чтобы не возникло «претензий на независимое от Германии белорусское государство»⁵³. В публичный дискурс было возвращено наименование «белорутень», от которого начали отходить ещё во времена первой оккупации. Как отмечалось в официозных публикациях, таким образом немецкие власти восстановили справедливость, после того, как большевики превратили «белорутенов» в «белоруссов», чтобы тем самым оторвать их от западной культуры и вовлечь в русскую⁵⁴.

Любопытным феноменом в данной связи стало появление более молодого поколения балтийских немцев, касавшихся белорусской проблематики. От «экспертов» времён Первой мировой их отличало не только выраженное белорусофильство, но и то, что они при этом имели опыт реального соприкосновения с белорусским населением. К примеру, Константин Регель, бывший директор Каунасского ботанического сада, когда-то имевший поместье в Полесье, указывал на иной правовой порядок, образ поселений и жизненного уклада в Белоруссии по отношению к России. По мысли автора, белорусы были самыми «расово чистыми» славянами без примеси «финского

⁵⁰ B. Chiari, *Geschichte als Gewalttat*, s. 626.

⁵¹ W. Zoch, *Neuordnung im Osten: Bauernpolitik als deutsche Aufgabe*, Berlin 1939, s. 65, 124, 132.

⁵² K. Fervers, *Zeitenwende im Osten*, Düsseldorf 1941, s. 17.

⁵³ B. Quinkert, *Propaganda und Terror in Weißrussland 1941–1944: Die deutsche „geistige“ Kriegsführung gegen Zivilbevölkerung und Partisanen*, Paderborn 2009, s. 192.

⁵⁴ E. Frotscher, *Ostland kehrt nach Europa*, Riga 1941, s. 15; A. Vaatz, *Baltikum und Weißruthenien*, Berlin 1942, s. 11.

элемента, как у русских, или степного, как у украинцев» и являли собой «неоспоримое культурное единство»⁵⁵.

Наиболее известная попытка осмыслить положение белорусов на оккупированной нацистами территории принадлежит барону Ойгену фон Энгельгардту. Он вырос на юго-востоке Курляндии в окружении белорусского большинства и во времена «Обер Оста» успел послужить в германских штабах в Минске и Орше. В своей монографии, наряду с пространным экскурсом в историю Белоруссии, Энгельгардт подчёркивает, что белорусы являются «племенем», ближе всего стоящим к «нордическому типу древних славян», испытавших германское влияние⁵⁶. По-своему примечателен и подзаголовок книги Энгельгардта. В словосочетании *Volk und Land* («народ на своей территории») автор попытался примирить старую парадигму с новой, предложив соотнести этнические (этнорасовые) и историко-культурные границы Белоруссии, как это совпадало в некоторых западноевропейских странах.

Подобные идеи очевидным образом были связаны с представлениями времён Первой мировой войны, когда оккупационные власти стремились использовать белорусов, чтобы создать противовес польскому и русскому влиянию. Такая практика существовала и во времена нацистской оккупации: в частности, она выражалась в удалении поляков с административных должностей и в создании местных вспомогательных организаций белорусских националистов, служивших своего рода витриной «нового порядка»⁵⁷. Тем не менее, как и раньше ей противостояла линия военных. Армейское командование крайне скептически относилось к идеям культурного своеобразия и «расовой значимости» белорусов⁵⁸. Под влиянием стратегических соображений была проведена административная перекройка республики, фактически противоречившая концепции Розенберга. Так, часть западных районов, включая Гродно, была отнесена к особому Белостокскому округу. Юг Белоруссии вошёл в состав рейхскомиссариата Украина, а некоторые районы северо-запада были переданы в состав гебитскомиссариата Литва. Весь восток, в свою очередь, стал непосредственной зоной оперативной ответственности вермахта.

Как отмечают историки, поскольку с точки зрения сложившейся ситуации будущее Белоруссии оставалось неясным, ей предполагалось вновь стать тылом действующей армии, что по сути означало экономическую эксплуатацию⁵⁹. Центральный вопрос, сделать ли территорию республики частью «заслона» против Москвы, стимулировав местный национализм,

⁵⁵ C. Regel, *Weißruthenien und seine Bedeutung für Europa*, „Geographische Zeitschrift“, 4/5(1942), s. 129–136, 151.

⁵⁶ E. von Engelhardt, *Weißruthenien. Volk und Land*, Berlin 1943, s. 238–246.

⁵⁷ A. Brakel, *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz: Baranowicze 1939 bis 1944*, Paderborn 2009, s. 120–122; B. Quinkert, *Propaganda und Terror in Weißrussland 1941–1944*, s. 193.

⁵⁸ A. Brakel, *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz*, s. 121.

⁵⁹ A. Dallin, *German rule in Russia, 1941–1945: a Study of Occupation Policies*, London 1957, s. 201–203; A. Brakel, *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz*, s. 179.

или своего рода отстойником для «нежелательных элементов» так и не был решен⁶⁰. По верному замечанию Бернхарда Кьяри, размышления о том, брать ли белорусов в «новую Европу» или нет начались только после провала блицкрига, уже после того, как оккупационные власти дезавуировали себя «охотой на рабочую силу, жестокостью “борьбы с партизанами” и явным уничтожением евреев и советских активистов»⁶¹. Подобный подход означал «спрямление» Белоруссии, её превращение в единое колониционное пространство вместе с остальным Востоком, где культурные различия местных сообществ уже не просто не играли роли для осуществления «интересов рейха», а, напротив, мешали им. Позитивная дискриминация белорусов времён Первой мировой войны, призванная отделить их от поляков и русских, в ходе Второй мировой войны сменилась негативной, где все три сообщества фактически находились в равных условиях. Сама же Белоруссия стала «символом нацистской войны на уничтожение и партизанского сопротивления на Востоке»⁶².

4. Выводы

На протяжении длительного времени немцы предпринимали попытки «вообразить» области, лежавшие к востоку от традиционного ареала германской культуры. Это касалось и территории современной Белоруссии. В ходе оккупации западных губерний Российской империи у германской стороны выявилось два уровня их познания, которые условно можно назвать «военно-географический» и «историко-культурный». Второй подход, в свою очередь развивался по двум траекториям – городской и сельской.

Третьим, более глубоким уровнем узнавания должен был стать «этнографический», однако по ряду причин на него так и не перешли. С одной стороны, это было связано с отсутствием подходящей методологии: как это нередко бывает с имперским пространством, приходилось действовать методом проб и ошибок. Когда немецкие специалисты попытались выделить собственно белорусскую территорию, они столкнулись со сложным пограничным регионом, где бок о бок жили представители самых разных сообществ и где этничность, язык и культура могли существовать в самых разнообразных комбинациях. Стремление артикулировать культурные особенности белорусов для создания противовеса полякам натолкнулись на тот факт, что значительная часть образованного класса была полонизирована, тогда как слой национально ориентированной интеллигенции был очень узок. К слову, с подобными проблемами, только с определёнными поправками, в своё время столкнулась и русская имперская администрация. Что касается широкой массы белорусского населения, то оно, вопреки ожиданиям немцев,

⁶⁰ A. Dallin, *German rule in Russia, 1941–1945*, s. 201.

⁶¹ B. Chiari, *Geschichte als Gewalttat*, s. 624.

⁶² Tamže, s. 615.

осталось невосприимчивым к проводившимся мероприятиям по вовлечению в ареал «германской цивилизации». В итоге попытки изучения этнокультурного своеобразия белорусов были перекрыты задачами ведения войны, и этнография уступила место экономике и тактическому планированию.

Сравнение целей Германии на Востоке в Первую и Вторую мировые войны в исторической литературе чаще всего начинается с вопроса о преемственности политических, административных, демографических и иных практик на оккупированной территории. Как представляется, применительно к белорусской теме можно с уверенностью проследить неизменность лишь одного сюжета – Белоруссии как «земли для германского будущего» и «заслона» против России, причём в обоих случаях со стороны германских властей присутствовала изрядная доля фантазии. В остальном же можно наблюдать скорее отсутствие преемственности.

Данное утверждение проистекает из гипотезы о том, что кайзеровская и гитлеровская империи, хотя официально и носили одно и то же название «германский рейх», с политической точки зрения существенно различались. Так, во время Первой мировой войны в Берлине в принципе допускали существование регионализмов и политическое оформление культурных различий под эгидой Германии (в случае с Белоруссией это выразилось в провозглашении БНР). При Гитлере, напротив, ни о каком регионализме не могли идти и речи, а весь Восток по определению должен был стать «жизненным пространством» для немцев. В этой связи следует отметить, что в годы первой оккупации между регионалистской и колониационной составляющими германской оккупационной политики не было выраженных противоречий – они шли рука об руку в рамках концепции окультуривания пограничья. В годы Второй мировой войны ситуация уже была принципиально иной. Как справедливо отмечают немецкие историки, если в 1914 г. германские солдаты, отправляясь в поход на Восток, руководствовались «рассеянными представлениями о высокой цивилизаторской миссии Германии», то в 1941 г. местному населению предстояло «в лучшем случае обслуживать интересы арийской расы, а в худшем – стать объектом для политики уничтожения и переселения»⁶³.

Свою роль здесь сыграла и своего рода «незаконченность» познания Белоруссии. Когда немцы шли на Восток во второй раз, на их ментальной карте уже существовали негативные стереотипы евреев и поляков (то есть жителей ранее изученного городского пространства), тогда как белорусы по-прежнему «выпадали» из общей картины. Политическое руководство Восточного министерства, находившееся под сильным влиянием интеллектуального наследия Первой мировой войны, по сути предлагало довести остановленное в 1918 г. до логического завершения. Белорусов предлагалось повторно «узнать» и закрепить их единство на конкретной территории, исходя уже не из культурных, а из расовых предпосылок.

⁶³ Tamže, s. 626; A. Brakel, *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz*, s. 95.

Эта попытка совместить далеко идущие политико-демографические планы с тактическими задачами войны вновь привела к повторению старой ситуации, когда военные фактически заблокировали их реализацию, исходя из текущих потребностей фронта. Вместе с тем, кардинальное отличие Второй мировой состояло в том, что и гражданская, и военная линии, которые можно условно отнести к одному консервативному направлению оккупационной политики, были полностью перекрыты другой, радикальной концепцией. Она заключалась в полном «выравнивании» оккупированной территории для последующего создания «жизненного пространства немецкого народа». Если в годы Первой мировой войны отсутствие методологии познания Белоруссии у гражданских позволило военным легко одержать верх, то теперь даже наличие массива данных о белорусах не оставляло им места на ментальной карте нацистов.

**THE “PROMISED LAND” AND THE “VIRGIN SOIL”:
GERMAN MENTAL MAPPING OF BELORUSSIA, 1914–44**

SUMMARY

The article explores the dynamics of the formation of the image of Belorussia on the German mental map with a consideration of the German occupation policies during the First and Second World Wars. The author suggests that in 1915–18 the Germans tried to “invent” Belorussia in order to overcome the lack of knowledge about this region and, on the other hand strove to gain this “new land” and its population to ensure their own superiority in the East. It seems that the Kaiserreich was indeed tolerant to the profound cultural differences and sought to make use of the local regionalism in geopolitical sense. On the contrary, in the Nazi Germany the cultural differences were initially rejected in favor of the “master race”. In this respect, Belarusians were considered only as a mean to support of the forthcoming colonization. In the author’s opinion, there is much less continuity between the German war policies in the East in 1915–18 and 1941–44 than is generally accepted.

KEY WORDS: Germany, Belorussia, First World War, Second World War, occupation policies, mental mapping

VARIA**Ks. TOMASZ BONDZIO****PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO
I RODZINNEGO W UJĘCIU ŚWIADKÓW JEHOWY****1. Wstęp**

Największym i najbardziej dynamicznym nowym ruchem religijnym na całym świecie jest organizacja Świadków Jehowy, określana zamiennie jako Towarzystwo Strażnica lub nawet jako organizacja brooklińska. W Polsce została zarejestrowana jako „Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe. Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce”. Organizacja Świadków Jehowy pod względem liczebności zajmuje w Polsce trzecie miejsce. Bardziej liczebnymi wyznaniem są tylko Kościół rzymskokatolicki i Kościół prawosławny. Doktryna Świadków Jehowy była przedmiotem wielu prac naukowych. Oprócz rozpraw doktorskich, powstały również prace magisterskie na temat Towarzystwa Strażnica, ale żadna z nich nie podejmowała dogłębnie moralnego nauczania Świadków Jehowy dotyczącego przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie w kontekście nauczania chrześcijańskiego. Brak opracowania, które podejmowałoby wizję przeżywania młodości w moralnym nauczaniu Świadków Jehowy, był jednym z zasadniczych powodów zajęcia się tym tematem. Inną przyczyną było nawoływanie Raportu Watykańskiego pt. „Sekty albo nowe ruchy religijne – wyzwanie duszpasterskie” (1986), żeby zgłębiać życie poszczególnych ruchów religijnych i przeciwdziałać ich rozprzestrzenianiu. Podstawą bibliograficzną stanowiącą ośnoję artykułu jest praca magisterska pt.: *Nauczanie moralne Świadków Jehowy na temat właściwego przeżywania młodości w kontekście moralności chrześcijańskiej*, obroniona w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w 2012 r.

Na drodze rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalnego młodzi ludzie zaczynają nawiązywać coraz poważniejsze kontakty osobiste. Propedeutyka miłości pokazuje, że sposób, w jaki młódzież przygotowuje się do życia, ma decydujące znaczenie dla całej późniejszej egzystencji. Etap wychowania w dziedzinie seksualnej przynależy głównie do obowiązku rodziców. Niemniej jednak zainteresowanie sferą cielesną przenosi się na jeszcze nieuporządkowane moralnie środowiska młodych osób. Miłość sprowadza się bowiem do potrzeby

czysto fizjologicznej, zabawy, lubieżnej erotyki, gdzie przyjemność seksualna zasłania prawdziwe wartości szczęścia małżeńskiego i rodzinnego.

Przedmiotem analiz w niniejszym artykule będzie nauczanie Świadków Jehowy dotyczące przygotowania młodych ludzi do życia małżeńskiego i rodzinnego. Bardzo ważną kwestią jest poszukiwanie odpowiedniego partnera małżeńskiego, z którym będzie można dzielić swoje życie. Nieodzowne jest również gruntowne wzajemne poznawanie się narzeczonych. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest czystość przedmałżeńska, która obecnie jest wyjątkowo deprecjonowana, a nawet ośmieszana. Lekceważenie zasad moralnych w tym względzie prowadzi do upadku stabilnego trybu życia i nierzadko rozpadu związku. Należy zatem przyjrzeć się konkretnym wskazówkom i radom zawartym w publikacjach Towarzystwa Strażnica, które są odpowiedzią na istniejące problemy życia młodzieży. Autor podejmie próbę komparacji nauczania Świadków Jehowy i Magisterium Kościoła Katolickiego.

2. Poszukiwanie partnera życiowego

Relacje przyjacielskie młodych ludzi często owocują zauroczeniem i zakochaniem. W porównaniu z minionym pokoleniem, młody człowiek rozpoczyna współżycie „zaraz po wejściu w okres dojrzewania”¹. Według nauczania Świadków Jehowy Bóg daje rozsądne mierniki, które pasują do życia każdego człowieka. Prawdłowo ukształtowana postawa psychiczna dziewczyny i chłopca może ich ostrzec przed wejściem na drogę pieszczot seksualnych. Za brak uświadomienia często płać wysoką cenę. Publikacje Świadków Jehowy podają, iż okazywanie uczuć w młodym wieku często prowadzi do kłopotów i zmartwień. Niestosowne zachowania rozbudzają pragnienia seksualne. Mocne zaangażowanie uczuciowe niejednokrotnie kończy się współżyciem. Brak odpowiedzialności za intymne doznania skutkuje utratą poczucia własnej wartości i obciążeniem sumienia². Zawody miłosne nastolatków są przyczyną zmiany partnera. Uczucie odznacza się spontanicznością i młodocianym cynizmem. Dlatego związki nastolatków nie trwają długo. Poza tym niosą niebezpieczeństwo zarażenia się chorobą weneryczną³.

Okres dojrzewania to czas zmian fizycznych, emocjonalnych i płciowych. Postawa psychiczna chłopca i dziewczyny jest bardzo zróżnicowana. Świadkowie Jehowy zalecają opanowanie kilku umiejętności, które pozwolą dorastającemu nastolatkowi swobodnie nawiązać kontakty towarzyskie. Podkreślają walory zewnętrzne: dbałość o higienę osobistą, jak również samowychowawcze: rozwijanie sztuki konwersacji, wykazywanie się inicjatywą, pielęgnacja dobrych

¹ *Jak znaleźć prawdziwe szczęście?*, New York 1984 s. 64.

² Por. *Młodzi ludzie pytają: Jakie szkody wyrządza chodzenie ze sobą w zbyt młodym wieku?*, „Przebudźcie się!”, 82(2001), nr 24, s. 25–26.

³ Por. tamże, s. 27.

manier, szacunek wobec dziewcząt. Takie wskazówki mają pomóc młodemu chłopakowi spojrzeć realnie na siebie i swoją osobowość⁴.

Uwagi dotyczące dziewcząt koncentrują się zarówno wokół wyglądu zewnętrznego, jak i przeżyć duchowych. Autorzy artykułów sugerują dziewczętom najpierw poznanie własnej osobowości. Nawiązanie nowych znajomości z myślą o stałym związku musi być poprzedzone odpowiednim nastawieniem do drugiej osoby, niepozbawionym szacunku. Troska o wygląd zewnętrzny nie może przysłaniać wartości duchowych. Ubiór powinien być skromny i schludny. Młoda dziewczyna nie może sobie pozwolić na frywolne zachowania, które prowadziłyby do rozpadu związku⁵.

Na określenie okresu dorastania publikacje Towarzystwa Strażnica używają zwrotu biblijnego – „rozkwit młodości” (1 Kor 7, 36). Jak twierdzą, chodzenie na randki w zbyt młodym wieku nie należy do posunięć rozsądnych. Jehowa bowiem oczekuje od mężczyzny, aby zabiegał o potrzeby rodziny w wymiarze duchowym, fizycznym i materialnym. Od kobiet zaś wymaga miłości i poszanowania męża oraz opieki nad domostwem. Zgoda na wejście w związek małżeński oznacza utożsamienie się z obowiązkami męża i żony. Okazywanie uczuć wśród nastolatków bywa powierzchowne, a ich częste rozterki i zawody miłosne podtrzymują tezę o nietrwałości ich związków⁶. Kiedy dochodzi do rozstania, wielu młodych ludzi przeżywa stan odosobnienia, pustki wewnętrznej i popada w rozpacz. Jednym ze sposobów rozładowania emocji, które przynosi szczęście i satysfakcję, jest „pełne zaangażowanie się w chrześcijańską służbę kaznodziejską”⁷. Dzielenie się Dobrą Nowiną, przebywanie w towarzystwie prawdziwych chrześcijan oraz modlitwa do Jehowy pomagają wyjść z młodzieńczych kryzysów. Jednak najlepszym lekarstwem na rozłąkę jest czas. Bóg składa na ręce człowieka ten dar, aby mógł on nabywać nowego doświadczenia i rozwijać przymioty, które pomogą mu wyrosnąć na osobę stateczną i godną zaufania. Stosowanie tych zasad rokuje właściwym wyborem sympatii w przyszłości⁸.

Niejednokrotnie postawa wolności odgrywa wielką rolę podczas randek i załotów. Tylko że korzystanie z wolności w sposób samolubny wyrządza krzywdę i zadaje trudno gojące się rany. Swoboda w zawieraniu bliższych przyjaźni z osobą płci odmienniej jest dopuszczalna jedynie wtedy, gdy zmierza ku zawarciu małżeństwa. Prawda ta znajduje odzwierciedlenie na kartach Biblii (Gal 5, 13)⁹.

Świadkowie Jehowy nakazują cierpliwość w fazach poszukiwania partnera życiowego. Pośpiech może prowadzić do katastrofalnych zawodów miłosnych. Toteż warto koncentrować się na swoich słabościach i próbować je korygować. W tym względzie młodzi ludzie mogą liczyć na pomoc rodziców i przyjaciół, którzy

⁴ Por. *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego nie mam powodzenia u dziewczyn?*, „Przebudźcie się!”, 90(2009), nr 5, s. 25–27.

⁵ Por. *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego nie mam powodzenia u chłopaków?*, „Przebudźcie się!”, 91(2010), nr 1, s. 26–28.

⁶ Por. *Pytania młodych ludzi*, t. 2, New York 1994, s. 28–32; *Młodzi ludzie pytają: Czy to osoba odpowiednia dla mnie?*, „Przebudźcie się!”, 88(2007), nr 5, s. 18–20.

⁷ *Młodzi ludzie pytają: Jak przeboleć zawód miłosny?*, „Przebudźcie się!”, 74(1993), nr 5, s. 1617.

⁸ Por. tamże, s. 18.

⁹ Por. *Twoja młodość – korzystaj z niej jak najlepiej*, New York 1979, s. 148–150.

obiektywnie oceniają sytuację. Zdobywanie uznania u potencjalnych kandydatów na małżonków nie stanowi wartości rzeczywistej. W gruncie rzeczy jest nią opinia samego Stwórcy i sposobność pełnego służenia Bogu¹⁰.

W wielu pismach pod redakcją *Watch Tower Bible and Tract Society of Pennsylvania* w zakładkach młodzieżowych pojawia się temat dotyczący homoseksualizmu. Powszechna tolerancja wobec tego zjawiska wpływa na psychikę młodego człowieka i wywołuje pokusę wejścia w miłość lesbijską. Biblia kategorycznie zakazuje praktyk homoseksualnych¹¹. Dewiacje naruszające komplementarność płciową mają swoją przyczynę w okresie między 9 a 14 rokiem życia. Do czynników owego zjawiska zalicza się: nieprawidłowy rozwój osobowościowy, próbę uwiedzenia. Jak podają Świadkowie Jehowy, Chrystus nie akceptuje dowolnego stylu życia. Należy zatem przestrzegać zasad moralnych i okazywać wiarę w Jezusa. Recepta, która miałaby wyzwolić nastolatka z niewoli grzechu, to zapewnienie, że „tego rodzaju skłonności zwykle przemijają”¹².

Powołanie do miłości małżeńskiej wymaga od każdego człowieka postawy prawdziwej miłości chrześcijańskiej, odpowiedzialności i zrównoważenia. Młodzi ludzie, którzy pragną założyć rodzinę, muszą też pielęgnować wzajemne relacje. Dążenie do ideału współmałżonka bardziej przypomina mrzonkę niż urzeczywistnienie marzenia. Dlatego najlepszym etapem w życiu dorastających dziewcząt i chłopców jest czas narzeczeństwa, w którym dokonuje się wzajemne poznawanie siebie. Świadkowie Jehowy narzucają w tym względzie bardzo rygorystyczne zasady i wskazówki.

3. Wzajemne identyfikowanie się narzeczonych

Miłość nie jest tym samym, co zauroczenie i nie sprowadza się do emocji. Świadkowie Jehowy wchodzi w korelację z teologią katolicką, przyznając, że różnica między dwoma na pozór podobnymi pojęciami jest ogromna. Wśród etapów dojrzewania miłości wyróżnia się trzy podstawowe fazy. Pierwsza odnosi się do relacji dziecko – rodzice już w okresie prenatalnym. Dziecko odbiera bodźce i koduje, jak jest kochane. W drugiej fazie mamy do czynienia ze zjawiskiem poszukiwania sympatii. Tu następuje rozdźwięk między znalezieniem a szukaniem partnera życiowego. Zazwyczaj przybiera ono formę zauroczenia lub zakochania. Jest to uczucie samolubne i zaborcze, wręcz egoistyczne. Na tym etapie najbardziej liczy się zewnętrzna atrakcyjność sympatii. W tym czasie uczucie rodzi się szybko, gdyż motorem napędzającym jest chęć zaspokojenia własnych potrzeb i zrealizowania się seksualnie. Proces ten charakteryzuje się

¹⁰ Por. *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego wszyscy się pobierają, a ja nie?*, „Przebudźcie się!”, 76(1995), nr 11, s. 28.

¹¹ Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak się ustrzec homoseksualizmu?*, „Przebudźcie się!”, 88(2007), nr 2, s. 28.

¹² Tamże, s. 29. Por. *Młodzi ludzie pytają: Homoseksualizm – czy rzeczywiście jest taki zły?*, „Przebudźcie się!”, 76(1995), nr 3, s. 12–14; *Młodzi ludzie pytają: Jak wyjaśnić biblijny pogląd na homoseksualizm?*, „Przebudźcie się!”, 91(2010), nr 12, s. 22–24.

brakiem realistycznego patrzenia. Sympatia wydaje się być osobą doskonałą, wręcz nieposiadającą żadnych wad. Z racji nieumiejętności porozumienia się, każda sprzeczka kończy się „całusem”, a nawet stosunkiem płciowym¹³.

Ostatnia faza nakreśla właściwą relację mężczyzny i kobiety. Człowiek zwraca uwagę na usposobienie ukochanej osoby, wykazuje bezinteresowną troskę o jej pomyślność. Atrakcyjność nie stanowi dla partnerów priorytetu. Zamiast dezorganizującego wpływu na zachowanie, miłość daje młodzieży poczucie stania się lepszymi ludźmi. W przeciwieństwie do zauroczenia, na tym etapie wszelkie spory kończą się porozumieniem. Partnerzy dostrzegają w sobie wady, a mimo to kochają, ponieważ patrzą na związek realistycznie¹⁴. Na tym etapie umiejętnością jest nie tylko dawanie siebie, ale również przyjmowanie daru od osoby kochanej.

Okres narzeczeństwa daje możliwość poznania siebie nawzajem. Wszelkim rozmowom powinna przyświecać atmosfera pełna zaufania i uczciwości. Dzięki takiej postawie można poznać upodobania, przyzwyczajenia, zasady postępowania, czy też sposób reagowania na różne trudności i dylematy partnera. Czasem mogą zdarzyć się nieporozumienia, które należy rozwiązywać w duchu pełnym delikatności i miłości. Ublizanie partnerowi „ściąga niezadowolenie samego Jehowy Boga!”¹⁵.

Narzeczeństwo to czas, w którym należy odpowiedzieć na bardzo konkretne pytania. Dojrzałe traktowanie spotkań i rozmów pozwala na zbadanie opinii obojga partnerów. Drażliwe tematy mogą wykluczyć możliwość rozejścia się na skutek zdrady, trudności finansowych, długotrwałych lub nieuleczalnych chorób i kalectwa czy uzależnień. Niektórzy czują się pod pręgierzem „zobowiązania do poślubienia kogoś, z kim się spotykają”¹⁶. Wbrew własnej woli utrzymują znajomość, wiedząc, że nie znajdzie się nikt inny, kto mógłby zawrzeć związek małżeński na całe życie. Nie jest to postawa godna chrześcijanina. Poza tym Świadkowie Jehowy zachęcają młodych ludzi, by poświęcali się z pełną żarliwością służbie kaznodziejskiej, ponieważ Bóg potrzebuje prawdziwych świadków wiary¹⁷.

Małżeństwo trzeba budować na trwałym fundamencie. Autorzy pism Towarzystwa Strażnica sugerują, by przy pierwszych spotkaniach unikać trywialnych tematów, a zastanowić się poważnie nad zagadnieniami: spraw finansowych, dzieci i zdrowia. Często okazuje się, że powodem kłopotów narzeczeńskich są różnice religijne, kulturowe i rasowe. W razie wątpliwości poślubienia innowiercy partnerzy powinni zwrócić się o pomoc starszych zboru. O ile osoba cieszyłaby się nienaganną opinią u braci, wtedy mogłaby wstąpić w związek małżeński.

¹³ Por. *Pytania młodych ludzi*, s. 245.

¹⁴ Por. tamże; *Co się stało z miłością?*, „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 3, s. 3–11.

¹⁵ *Młodzi ludzie pytają: Czemu on mnie tak źle traktuje?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 10, s. 19–21; *Młodzi ludzie pytają: Co zrobić, żeby mój chłopak przestał mnie źle traktować?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 12, s. 23–25.

¹⁶ *Pytania młodych ludzi*, s. 256.

¹⁷ Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak wyznaczyć swoje uczucia?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 20, s. 20–22; *Młodzi ludzie pytają: Co zrobić, gdy on nie odwzajemnia moich uczuć?*, „Przebudźcie się!”, 79(1998), nr 12, s. 12–14; *Droga do szczęścia w życiu rodzinnym*, New York 1983, s. 15–25.

W przeciwnym razie zaleca się odstąpienie od wchodzenia w bliższe relacje. Opcja wyboru małżeństwa mieszanego nie cieszy aprobatą Świadków Jehowy i „może okazać się ogromną próbą”¹⁸.

Para małżeńska to związek kobiety i mężczyzny na całe życie, którego istotnymi przymiotami są jedność i nierozzerwalność. Na etapie narzeczeństwa młodzi ludzie mogą żywić przekonanie, że wiedzą o sobie absolutnie wszystko. Tymczasem poznanie drugiej osoby wymaga czasu, licznych dobrych i złych sytuacji oraz ofiarnego uczenia się życia dla drugiej osoby.

4. Czystość przedmałżeńska

Świadkowie Jehowy swoje nauczanie na temat czystości dzielą na cztery kategorie: czystość religii, czystość duchowa, czystość umysłu i czystość fizyczna. Żeby pielęgnować jakąkolwiek cnotę, należy mieć na względzie kryteria Stwórcy – Projektanta świata. Prawdziwi chrześcijanie nie aprobują synkretyzmu religijnego, dlatego powinni wystrzegać się nieczystych form wielbienia Boga¹⁹. Pod względem duchowym każda taka próba świadczy o niewierności kultu. Nieład moralny może być pogwałceniem czystości. Ten, kto miłuje Jehowę, doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że stosunki przedmałżeńskie, pornografia, homoseksualizm i prostytutka uwłaczają godności człowieka. Trzeci wymiar odnosi się do czystości umysłu. Najbardziej narażonymi na pokusę grzechu są zmysły wzroku, słuchu i dotyku. Zetknięcie się z obrazami pornograficznymi kała rozum nieprzyzwoitymi myślami i wypacza wizerunek płci odmiennej. Wyuzdane praktyki seksualne mają za zadanie przekonać, że najbardziej fascynujący i podniecający jest erotyzm perwersyjny²⁰. Wbrew iluzji brutalnie zaburza on najintymniejszą sferę życia małżeńskiego. Czystość w znaczeniu fizycznym to przede wszystkim troska o ciało i otoczenie, w którym żyje człowiek. Dbłość o higienę osobistą jest wyrazem miłości oraz szacunku do bliźnich. Kto wierzy w obietnicę o królestwie niebieskim na czystej ziemi, ten powinien zastosować właściwe wskazówki w swoim narzeczeństwie²¹.

Bóg nie pochwała pozamałżeńskich stosunków płciowych. Pismo Święte jasno wyraża pogląd, że cudzołóstwo jest naruszeniem miernika Bożego. Małżeństwo to święty związek mężczyzny i kobiety, toteż winno być szanowane „a łożo nieskalane” (Por. Hbr 13, 4). Jednakże wielu młodych ludzi jeszcze w okresie narzeczeństwa pozwala sobie na nieskromne kontakty intymne. Świadkowie

¹⁸ *Młodzi ludzie pytają: Co zrobić, gdy rodzice są przeciwni mojemu małżeństwu?*, „Przebudźcie się!”, 79(1998), nr 2, s. 19–21. Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak na odległość zabiegać o czyjeś względy?*, „Przebudźcie się!”, 80(1999), nr 2, s. 13–15.

¹⁹ Por. *Jak pielęgnować cnotę?*, „Strażnica”, 122(2001), nr 2, s. 4–7.

²⁰ Por. *Czy pornografia to tylko nieszkodliwa rozrywka?*, „Przebudźcie się!”, 83(2002), nr 13, s. 19–21; *Pornografia w Internecie. Jakie szkody może wyrządzić?*, „Przebudźcie się!”, 81(2000) nr 11, s. 19–21.

²¹ Por. *Co naprawdę oznacza czystość?*, „Strażnica”, 123(2002), nr 3, s. 4–7; *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego stale myślę o płci odmiennej?*, „Przebudźcie się!”, 75(1994), nr 8, s. 16–18.

Jehowy definiują takie zachowanie jako rozpustę. Kto nie troszczy się o cudze dobro, ten nie tylko znieważa zbór chrześcijański, lecz także odbiera czystość moralną osobie, która w przyszłości zapragnęłaby zawrzeć związek małżeński. Co gorsza młodzież okrywa niesławą własnych domowników i rodzinę drugiej osoby. Jehowa wymierzy stosowną karę za lekceważenie oraz łamanie prawa Bożego²².

Czynniki społeczne takie jak presja rówieśników czy lansowany powszechnie „bezpieczny seks” przyczyniają się do nasilenia zjawiska. Wielu narzeczonych decyduje się na współżycie nie bacząc na konsekwencje własnego postępowania. Można zachować kodeks moralny dobierając mądrze właściwych przyjaciół, o czym piszą Świadkowie Jehowy. Wyrażają oni pogląd, iż więzi rodzinne – zwłaszcza z ojcem i matką – stanowią ogromną pomoc w walce o zachowanie czystości. Możliwość spotkania się w większych grupach przyjaciół daje szansę uniknięcia niemoralnych zachowań²³.

Świadkowie Jehowy mają rozbieżny pogląd na sprawy seksualne. Jakkolwiek uważają, że kontakty intymne są darem od Boga i warto się nimi cieszyć dopiero po ślubie, tak wobec poczucia winy ustalają pewną normę. Wprawdzie potępiają tzw. seks alternatywny, ale w gruncie rzeczy usprawiedliwiają niektóre zachowania w sferze intymnej²⁴. Według nich masturbacja nie przynależy do rażących grzechów rozpusty, zatem nie powinno się obwiniać siebie za dokonanie owego czynu. Warto zanalizować popełniony grzech i liczyć na miłosierdzie Jehowy, ponieważ On jest „gotów przebaczać” nawet najgorsze błędy człowieka²⁵.

Świadkowie Jehowy nie widzą nic złego w stosowaniu metod antykoncepcyjnych. Twierdzą, że poglądy katolickie w tej sprawie nie opierają się na nauczaniu biblijnym, lecz na filozofii stoickiej. Współżycie płciowe dane od Boga nie służy wyłącznie prokreacji, lecz wyraża czułość i miłość względem osoby kochanej. Decyzja o podjęciu jakiejkolwiek metody antykoncepcyjnej jest prywatną sprawą narzeczonych i nikt nie powinien osądzać ich życia osobistego²⁶.

5. Zakończenie

Według Świadków Jehowy właściwe przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego rokuje szczególnie w rozwoju osobowości i zachowania odpowiedniej postawy moralnej i religijnej. Wyznanie rzymskokatolickie kładzie akcent na to,

²² Por. *Czy miłość usprawiedliwia seks przedmałżeński?*, „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 11, s. 28–29.

²³ Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak wystrzegać się seksu przed ślubem?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 16, s. 16–18; *Młodzi ludzie pytają: Jak uniknąć igrania z niemoralnością?*, „Przebudźcie się!”, 75(1994), nr 4, s. 20–22.

²⁴ Por. *Młodzi ludzie pytają: Czy seks przed ślubem naprawdę jest zły?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 14, s. 12–14.

²⁵ Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak zerwać z tym nawykiem?*, „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 11, s. 18–20.

²⁶ Por. *Czy antykoncepcja jest sprzeczna z zasadami Bożymi?*, „Przebudźcie się!”, 88(2007), nr 9, s. 10–11.

że człowiek realizuje się w pełni, gdy jego relacja z innymi opiera się na miłości wobec Boga i bliźniego. Należycie pojmowane zasady moralne uwrażliwiają młodych ludzi na problemy, które pojawiają się w związkach narzeczeńskich. Zagadnienia dotyczące wyboru przyszłego męża lub żony pokazują, jak bardzo ważne jest wzajemne obdarowanie siebie prawdziwą, nieuzurpowaną miłością.

Bóg jest twórcą małżeństwa i prawdziwej, szlachetnej miłości. On czyni człowieka zdolnym do przekazywania życia i uczestnictwa w Jego zamiarach. Z punktu widzenia więzi międzyludzkich rodzina tworzy najpełniejszą wspólnotę²⁷. Świadkowie Jehowy zgadzają się z tezą, że fundamentem życia rodzinnego powinna być miłość. Dzięki mądrości chrześcijańskiej i stosowaniu w życiu zasad biblijnych, rodzice mogą dać swoim dzieciom przykład postępowania moralnego i szczęścia rodzinnego.

Powołanie do miłości małżeńskiej wymaga od każdego człowieka postawy prawdziwej miłości chrześcijańskiej, odpowiedzialności i zrównoważenia. Młodzi ludzie, którzy pragną założyć rodzinę, muszą też pielęgnować wzajemne relacje. Dlatego najlepszym etapem w życiu dorastających dziewcząt i chłopców jest czas narzeczeństwa, w którym dokonuje się wzajemne poznawanie siebie. Świadkowie Jehowy narzucają w tym względzie bardzo rygorystyczne zasady i wskazówki. Ukazują różnicę zachodzącą między zauroczeniem a prawdziwym umiłowaniem drugiej osoby. Jednakże to umiłowanie ogranicza się do wyuczenia się kilku sprawności dobrego wychowania i troski o wygląd zewnętrzny. Nauczanie moralne Kościoła rzymskokatolickiego zwraca uwagę na problem prawdziwej i szczerzej miłości przyjmowanej od Boga Trójjedynego, który jest Miłością, nie zaś redukcji Go do sfery uczuć, emocji i etykiety przyzwoitego zachowania. W kwestii dotyczącej zachowań homoseksualnych Towarzystwo Strażnica wyraża pogląd, że takie skłonności zazwyczaj ustępują z wiekiem i nie należy przywiązywać wielkiej wagi do takich poczyną. Z kolei nauczanie Kościoła uważa zachowania homoseksualne za formę deprawacji: „Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej” (KKK 2357). Negatywna ocena moralna wynika ze sprzeczności tych czynów z chrześcijańską wizją seksualności. Stosunki homoseksualne są niesprawnym przeżywaniem ludzkiej seksualności, charakteryzującym się skoncentrowaniem na przyjemności zmysłowej, która ze swej natury jest zamknięta na przekazywanie życia i połączona z brakiem zjednoczenia cielesnego i uczuciowego. Dlatego czyny homoseksualne sprzeciwiają się zamysłowi Boga w odniesieniu do ludzkiej seksualności, a w konsekwencji są przeszkodą na drodze do budowania szczęścia rodzinnego.

W dobie współczesności wielu naręczonych tłumaczy wspólne zamieszkanie przed ślubem oraz akt seksualny za coś normalnego. Świadkowie Jehowy nie zalecają wchodzenia w związki z osobami innego wyznania. Na łamach artykułów Towarzystwa Strażnica kwestia dotycząca nieczystości przedmałżeńskiej jest mocno piętnowana, choć problem antykoncepcji budzi znaczne obiekcje. Wyznawcy Jehowy uważają metody antykoncepcyjne za dozwolone. W świetle

²⁷ Por. Pius XI, *Casti connubii*, Rzym 1931, s. 12–13.

Kościół katolicki antykoncepcja jest działaniem wewnętrznie złym, bowiem sprzeciwia się istocie małżeństwa, którego celem jest wzajemna miłość małżonków i prokreacja. Antykoncepcja nie jest zła dlatego, że jest zakazana, ale dlatego jest zakazana, ponieważ jest moralnie zła. Wielu uważa, że gdyby uchylić zakaz, złe działanie stałoby się dopuszczalne, czyli molarnie dozwolone, a więc dobre.

Wszelkie zachowania niemoralne są niedopuszczalne, zwłaszcza w okresie narzeczeństwa i samego małżeństwa. Stały motyw, który powtarza się w nauce Świadków Jehowy, jest zwrócony ku osiągnięciu w miarę stabilnego samozadowolenia z siebie i kierowaniu prośb do Stwórcy. Takie pojmowanie zdolności samowyzwolenia się z czynów niemoralnych odkrywa sposób rozumienia obrazu Boga i człowieka. Zatem patrząc przez pryzmat „Strażnicy”, nie można dojść do prawdziwego poznania Boga, który jest najdoskonalszą Wspólnotą Osób.

PREPARATION FOR MARRIED AND FAMILY LIFE IN THE APPROACH OF JEHOVAH'S WITNESSES

SUMMARY

The article presents Jehovah's witnesses' moral teaching on the subject of preparation for marital and family life. According to Jehovah's Witnesses, proper preparation for a married life and family forecasts good prospects for the future, people in personality development and tread breeding of a moral and religious attitude. Man realizes himself when his relationship does not change. Duly conceived moral principles sensitize people to the problems they enter in fiancée relations. Issues regarding the selection of future reasonable, non-misplaced love. Jehovah's Witnesses show the difference between infatuation, and the true love of the other person. In the modern era, many brides explain common sexual conditions and obligations as something normal. Paradoxually the sins of people's connections. The elders of the congregation did not begin to drink in connection with another thing. In the pages of the Watchtower Society articles, the issue of the contraception problem leaves the objections. All behavior is unacceptable. The constant motif that is repeated in learning Jehovah's Witnesses provides self-esteem for self-satisfaction and directing trials to the Creator. Only Jehovah's intervention can help to preserve the patterns of moral life.

KEY WORDS: Jehovah's Witnesses, youth, engagement, marriage, family, partnership, pre-marital purity

VARIA**Ks. WOJCIECH GUZEWICZ****Z ZAGADNIEŃ ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ.
STATUS I TRANSLOKATY REZYDENTÓW
W DIECEZJI EŁCKIEJ W LATACH 1992–2017**

Artykuł pt. *Status i translokaty rezydentów w diecezji ełckiej w latach 1992–2017* to trzecia i zarazem ostatnia część opracowań na temat zmian administracyjnych w odniesieniu do kapłanów w diecezji ełckiej w pierwszym dwudziestopięcioleciu jej funkcjonowania. Dwie pozostałe dotyczyły zmian administracyjnych na stanowiskach proboszczów oraz wikariuszów¹.

Na temat rezydentów znajdziemy adnotację w *Dekrecie soborowym o posłudze i życiu prezbiterów – Presbyterorum ordinis*. Czytamy w nim: „Ponadto, aby prezbiterzy w trosce o życie duchowe i intelektualne świadczyli sobie wzajemnie pomoc, by lepiej mogli współpracować w posługiwaniu i by uniknęli niebezpieczeństw, które mogą płynąć z samotności, niech pielęgnują życie wspólne lub jakiś rodzaj wspólnoty, która wszakże może przybierać wiele form, stosownie do różnych potrzeb osobistych i duszpasterskich, a mianowicie wspólne mieszkanie, gdzie to jest możliwe, lub wspólny stół albo przynajmniej częste i regularne spotkania”². Można zatem stwierdzić, iż rezydent jest integralnym członkiem wspólnoty kapłańskiej i ma prawo do odpowiedniego mieszkania w budynku kościelnym należącym do parafii.

Do grupy rezydentów przyporządkowani są na ogół prezbiterzy niemający statusu proboszcza lub wikariusza parafialnego. W dwudziestopięcioletniej historii diecezji ełckiej zdarzało się, iż rezydenci piastowali równocześnie funkcje kapelanów szpitali (tak było np. w przypadku ks. Lecha Ciężczyka z Pisza czy ks. Piotra Mikłusza z Giżycka) lub inne czynności i urzędy (np. ks. Marek Bednarski, rezydent parafii św. Tomasza w Ełku, był jednocześnie wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku, a ks. Adam Łosiewski, rezydent parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Ełku, pracownikiem kurii biskupiej).

Ks. WOJCIECH GUZEWICZ, prof. zw. dr hab., dziekan Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Ełku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

¹ Zob. W. Guzewicz, *Zmiany administracyjne w diecezji ełckiej w latach 1992–2017 w odniesieniu do stanowisk proboszczów*, „Studia Ełckie”, 19(2017), nr 2, s. 209–228; tenże, *Zmiany administracyjne w diecezji ełckiej w latach 1992–2017. Stanowiska wikariuszy*, „Studia Ełckie”, 19(2017), nr 2, s. 229–245.

² Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, AAS 59(1967A), nr 8.

Gros rezydentów stanowili jednakże kapłani mający problemy zdrowotne. Na ogół wszyscy rezydenci mieszkali w budynkach parafialnych przydzielonych im przez proboszczów miejsca. Z proboszczami miejsca ustalali też koszty swego zamieszkania. O ile pozwalały na to możliwości, rezydenci zazwyczaj partycypowali w tzw. *cumulusie* comiesięcznych intencji i stypendiów mszalnych oraz stołowali się w kapłańskiej wspólnotcie na równych prawach, jak każdy posługujący w parafii prezbiter. Zgodnie z przyjętą praktyką w diecezji ełckiej rezydenci spełniający funkcje diecezjalne (np. jako wykładowcy lub pracownicy urzędów centralnych) dostosowywali swoje obowiązki duszpasterskie wobec parafii do rytmu swoich zadań wobec diecezji.

Wśród obowiązków rezydenta wobec parafii najczęściej wymienia się odprawianie Mszy św. (dzień i godzinę uzgadnia się z proboszczem) w ramach sprawowanej w tygodniu liturgii, głoszenie słowa Bożego z zachowaniem zwyczaju, jaki w obowiązuje w parafii oraz posługa w konfesjonale. Niekiedy rezydent ma obowiązek prowadzenia grupy religijnej w parafii. Może także podjąć inne zobowiązania duszpasterskie wobec parafii, zawsze jednak dokonuje tego w uzgodnieniu z proboszczem. Praktyką w diecezji ełckiej było, iż rezydent nie brał zasadniczo udziału w wizycie duszpasterskiej zwanej kołędą, którą przeprowadzają duszpasterze parafialni, chyba że proboszcz o to poprosił.

Do tej pory nie udało się wypracować w diecezji ełckiej zasad określających status rezydenta w parafii (nic nie wspomina na ten temat chociażby *I Synod Diecezji Ełckiej*). W najbliższej przyszłości należałoby również sprecyzować niektóre postanowienia szczegółowe dotyczące chociażby rezydentów emerytów. Formalnie księża emeryci sprawowali lub nadal sprawują funkcje rezydentów w takich parafiach, jak np. pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie, pw. św. Aleksandra w Suwałkach czy pw. Nawiedzenia NMP w Sejnach. Nie są jednakże wykazywani w dokumentach diecezjalnych jako emeryci rezydenci, tylko emeryci. Ponadto wzajemne relacje, prawa i obowiązki określają umowy zawarte pomiędzy zainteresowanymi, najczęściej na zasadach umowy spisanej, rzadziej na podstawie umowy ustnej.

AUGUSTÓW – NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

Ks. Jan Chrapowicki (1 VIII 2004 – 1 X 2005); ks. Marcin Nowalski (30 XII 2015 – 8 II 2016).

AUGUSTÓW – ŚWIĘTEJ RODZINY

Ks. Dariusz Drężek (1 III 2012 – 24 VIII 2015).

CICHY

Ks. Edward Anuszkiewicz (6 I 2010 – 1 VII 2011).

DRYGALY

Ks. Henryk Cimochoński (pomoc duszpasterska: 1 III 2003 – 30 X 2005); ks. Jerzy Kijkowski (4 IX 2012 – 1 VIII 2014); ks. Robert Wielgat (25 VIII – 7 XI 2016).

ELK – BŁ. KAROLINY KÓZKÓWNY

Ks. Łukasz Różycki (25 VIII 2012 –).

ELK – CHRYSTUSA KRÓLA

Ks. Albert Interewicz (1 VII 2005 – 1 VII 2007).

ELK – ŚW. JANA APOSTOŁA I EWANGELISTY

Ks. Adam Łosiewski (2 VIII 1998 – 1 IX 2000); ks. Paweł Tober (19 III 2004 –).

ELK – ŚW. TOMASZA APOSTOŁA

Ks. Adam Łosiewski (1 VII 2006 – 1 VIII 2007); ks. Marek Bednarski (1 IX 2015 –).

ELK – ŚW. WOJCIECHA BISKUPA I MĘCZENNIKA

Ks. Stanisław Strękowski (1 I 2006 – 1 VII 2008); ks. Dariusz Zalewski (19 VI 2008 – 1 VII 2013); ks. Przemysław Zamojski (1 VII 2011 – 1 XII 2013); ks. Janusz Niedźwiecki (30 XI 2013 –).

GIŻYCKO – DUCHA ŚWIĘTEGO POCIESZYCIELA

Ks. Janusz Niedźwiecki (16 XI 2011 – 24 VIII 2012).

GIŻYCKO – ŚW. KAZIMIERZA KRÓLEWICZA

Ks. Jarosław Sylwester Wawrzyn (30 IX 2000 – 27 XI 2003); ks. Piotr Miłkusz (1 I 2003 –); ks. Marek Sewastynowicz (1 IX 2009 – 1 VII 2015); ks. Piotr Przemielewski (28 VIII 2011 – 24 VIII 2012); ks. Jerzy Kijkowski (1 I 2017 –).

KOWALE OLECKIE

Ks. Jarosław Sylwester Wawrzyn (27 XI 2003 – 23 II 2005); ks. Kazimierz Mikołajczyk (25 VI 2012 – 27 V 2013).

LIPSK

Ks. Marek Sewastynowicz (1 VII 2015 –).

MIKOŁAJKI – MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ

Ks. Marek Bednarski (27 III – 1 VII 2012).

NOWA WIEŚ ELCKA

Ks. Maciej Gilewski (1 VIII 2007 – 15 VII 2010); ks. Paweł Tober (18 VIII 2010 – 19 III 20014); ks. Jacek Graszak (24 VIII 2014 – 25 VIII 2016); ks. Karol Sokołowski (25 VIII 2016 –).

OLECKO – NMP KRÓLOWEJ POLSKI

Ks. Dariusz Sańko (6 VIII 2004 – 1 VII 2005); ks. Dariusz Smoleński (1 VII 2005 – 1 VII 2006); ks. Marek Sewastynowicz (1 VIII 2011 – 1 IX 2012).

PISZ – MATKI BOŻEJ MIŁOSIERDZIA OSTROBRAMSKIEJ

Ks. Jarosław Sylwester Wawrzyn (8 IX – 30 IX 2000).

PISZ – NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

Ks. Edward Anuszkiewicz (1 VII 2011 – 24 VIII 2015); ks. Tomasz Daukszewicz (24 VIII 2015 –).

PISZ – ŚW. JANA CHRZCICIELA

Ks. Lech Ciężczyk (9 XI 1990 –); ks. Krzysztof Zubrzycki (24 VIII 2014 – 15 V 2016).

PROSTKI

Ks. Karol Sokołowski (24 VIII 2015 – 25 VIII 2016).

RACZKI

Ks. Tadeusz Poteraj (1 VII 2005 – 1 VII 2007).

SEJNY

Ks. Tadeusz Poteraj (1 VII 2007 – 8 III 2009).

STARE JUCHY

Ks. Kazimierz Mikołajczyk (8 III 2009 – 25 VI 2012); ks. Janusz Niedźwiecki (24 VIII 2012 – 30 XI 2013).

STUDZIENICZNA

Ks. Waldemar Brodziak (25 VIII 2000 – 25 IX 2001); ks. Waldemar Franciszek Barnak (27 VIII 2002 – 19 IX 2003); ks. Henryk Śmiarowski (1 VII 2010 – 1 VIII 2011); ks. Karol Sokołowski (24 VIII 2011 – 2 XI 2012); ks. Szymon Sokołowski (1 VII 2016 –).

SUWAŁKI – BŁ. ANIELI SALAWY

Ks. Krzysztof Pachucki (1 IX 2013 – 24 VIII 2014).

SUWAŁKI – CHRYSTUSA KRÓLA

Ks. Ryszard Łapieś (pomoc duszpasterska: 11 XII 1995 – 21 III 1996); ks. Krzysztof Wojciech Walendziuk (25 VI 2004 – 4 IV 2016); ks. Jarosław Sylwester Wawrzyn (1 VII 2016 –).

SUWAŁKI – NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Ks. Jacek Chałko (1 IX 2005 – 23 IX 2006).

SUWAŁKI – ŚW. ALEKSANDRA

Ks. Stanisław Strękowski (1 VII 2004 – 6 VI 2005).

SUWAŁKI – ŚW. BRATA ALBERTA

Ks. Kazimierz Mikołajczyk (6 II – 25 VIII 2001).

SUWAŁKI – ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

Ks. Edward Anuszkiewicz (1 IX 2001 – 6 I 2010); ks. Marek Sobański (28 IX 2009 – 2011); ks. Zdzisław Jasiński (2011 –); ks. Tadeusz Poteraj (29 X 2013 –).

WIGRY

Ks. Łukasz Kordowski (1 VII 2014 – 1 VII 2015); ks. Ryszard Sawicki (1 VII 2014 – 24 VIII 2015).

ŻYLINY

Ks. Bogdan Wróblewski (22 VII 2011 – 8 III 2012).

**FROM ISSUES OF ECCLESIASTICAL ADMINISTRATION.
STATUS AND TRANSLOCATION OF RESIDENTS IN THE DIOCESE OF ELK
IN THE YEARS 1992–2017**

SUMMARY

The article discusses the administrative changes concerning parish priests in the diocese of Elk in the years 1992–2017, ie in the first 25 years of its functioning. The information gathered included nearly half a thousand names of priests and 150 parishes. The proposed changes only included parishes led by diocesan priests.

KEY WORDS: administration, the diocese of Elk

RECENZJE / REVIEWS**Ks. WOJCIECH GUZEWICZ**

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
KS. MGR. WITOLDA SZALI, *PROBLEM NIEMIECKI
W POLSCE W LATACH 1918–1939
NA ŁAMACH PRASY KATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI
POZNAŃSKIEJ*, POZNAŃ 2016, SS. 271 (MPS BUAM)**

Współczesny rozwój nauki, w tym szeroko ujmowanych nauk humanistycznych, doprowadził do daleko posuniętej specjalizacji, która zapewnia niewątpliwie udoskonalenie warsztatu badawczego oraz możliwość pogłębienia erudycji, ale jednocześnie prowadzi do pewnych ułomności, zwłaszcza w sytuacjach, w których istnieje potrzeba napisania syntez.

Aby zaradzić tego typu zagrożeniom, pojawiają się prace, które mogą być jednocześnie przedmiotem badań zarówno historii, jak i teologii, historii nauk społecznych, historii prasy oraz kilku jeszcze innych dyscyplin humanistyki i teologii. Najpełniej tego typu studia mieszczą się w zakresie badawczym historii kultury czy szeroko rozumianej historii życia społecznego (w tym czasopiśmienniczego). Przedmiotem badań tego typu nie jest zatem formuła wydawnicza lub metodologia, ale kwestie związane z ich treścią, obiegiem, publikacją bądź recepcją. Takie badania pozwalają odtworzyć zainteresowania i systemy wartości estetycznych szerokich kręgów społecznych, a nie wąskich elit.

Oceniana praca ks. mgr. Witolda Szali pt. *Problem niemiecki w Polsce w latach 1918–1939 na łamach prasy katolickiej archidiecezji poznańskiej* jest próbą zastosowania modelu badawczego z pogranicza historii i teologii oraz historii życia czasopiśmienniczego stanowiącego część życia społecznego. Próba tego rodzaju jest w pełni uzasadniona.

Praca została oparta na materiałach zaczerpniętych z siedmiu czasopism wydawanych w archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej w okresie II Rzeczypospolitej („Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, „Przewodnik Ligi Katolickiej”, „Przewodnik Katolicki”, „Roczniki Katolickie”, „Ruch Katolicki”, „Tęcza”, „Wiadomości dla Duchowieństwa”). Mankamentem tego zbioru jest brak wymienienia autorów oraz tytułów publikacji, na których oparta została dysertacja. Ponadto w bibliografii odnaleźć można blisko 700 publikacji sklasyfikowanych pod nazwą „Literatura” oraz 15 źródeł

drukowanych. Kwerenda bibliograficzna przeprowadzona przez Autora, zwłaszcza dotycząca działu „Literatura”, jest imponująca. Sporym zaskoczeniem jest umieszczenie w tym ostatnim dziale co najmniej kilkunastu pozycji, które nie są i nie powinny być zakwalifikowane do literatury. W wielu przypadkach już sama nazwa dzieł wskazuje na to, iż są to źródła drukowane, a nie opracowania, np.: *Deutsch-sowjetische Beziehungen 1922–1925: vom Rapallovertrag bis zu den Verträgen vom 12. Oktober 1925. Dokumentensammlung* [pogrubienie – W.G.], *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944, Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925* [pogrubienie – W.G.], *Der Kapp-Lüttwitz-Ludendorff-Putsch. Dokumente* [pogrubienie – W.G.], *Zbiór ustaw* [pogrubienie – W.G.] *archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł* [pogrubienie – W.G.].

Doktorant usystematyzował swój wykład w czterech rozdziałach: stosunki polsko-niemieckie w międzywojennej Polsce (rozdział I), charakterystyka pism archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej na tle ówczesnej prasy polskiej (rozdział II), relacje polsko-niemieckie na łamach wybranej prasy (rozdział III) oraz problematyka niemiecka w świetle periodyków archidiecezji (rozdział IV). Rozdziały zawierają od dwóch do trzech paragrafów, przy czym najobszerniejszy jest rozdział trzeci, stanowiący blisko połowę całej pracy (49%). Układ rozdziałów i paragrafów nie jest więc proporcjonalny. Do planu rozprawy weszły nadto wstęp, zakończenie, wykaz skrótów oraz bibliografia rozprawy. Pozytywnym elementem jest włączenie do metodycznej strony rozprawy metody teologiczno-historycznej, a także jakościowej i porównawczej.

W strukturze pracy, moim zdaniem, zabrakło rozdziału charakteryzującego wybrane czasopisma, artykuły i autorów. Rozdział ten byłby o tyle istotny, że dawałby czytelnikowi orientację, o jakim źródle pracy mówimy, co stanowi jej podstawę, w rezultacie zakreślałby jasne i przejrzyste ramy metodologiczne dysertacji itp. Wprawdzie w pracy znajduje się ciekawy rozdział na temat czasopism archidiecezji poznańskiej (rozdział drugi). Niemniej jednak zawarte w nim informacje mogą co najwyżej stanowić tło dla podejmowanej problematyki. Dobrze, że zostały tu zawarte, ale nie dają zasadniczej odpowiedzi na pytanie, jakie jest właściwe źródło pracy i związane z tym pochodne, takie jak liczebność artykułów, ich autorstwo, częstotliwość ukazywania się oraz formuła wydawnicza. Z kolei na początku rozdziału trzeciego zawarto niektóre istotne dane charakteryzujące bazę źródłową pracy, ale takiego opracowania zabrakło już w następnym rozdziale. Nie wiadomo zatem, czy ta quasi-charakterystyka z rozdziału trzeciego odnosi się do wszystkich rozdziałów problemowych (a przez to do całej pracy), czy tylko do jednego? Wreszcie rozdział ten dałby odpowiedź na pytanie, czy Autor przeanalizował wszystkie artykuły z podanej prasy na wybrany temat, czy tylko niektóre (chodzi o to, na jakiej podstawie Autor formułuje swoje konkluzje).

Oprócz tego uważna lektura dysertacji nasuwa szereg korekt i postulatów, w tym postulat jaśniejszego sformułowania niektórych problemów. Na stronie 66 Autor pisze: „[...] należy zauważyć, iż także w segmencie prasy katolickiej mówić można o podziale na prasę centralną, ukazującą się w jednym z sześciu

[na s. 57 Autor podaje jednak siedem ośrodków makroregionalnych: Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów i Łódź – W.G.] wymienionych ośrodków makroregionalnych będących zarazem siedzibami diecezji oraz prasę prowincjonalną, ukazującą się w parafiach”. Do jakiego zatem segmentu prasy (centralnego czy parafialnego) zaliczyłby Ksiądz Doktorant np. takie tytuły ukazujące się w Kościele łomżyńskim: „Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej”, „Sprawa Katolicka. Ilustrowany tygodnik katolików diecezji łomżyńskiej” czy „Życie i Praca. Organ informacyjny poświęcony sprawom ziem województwa białostockiego”? Charakteryzując czasopisma archidiecezji poznańskiej na tle prasy polskiej w okresie międzywojennym, idąc m.in. za myślą i wywodami prof. Andrzeja Paczkowskiego, Autor pominął dorobek prasowy św. o. Maksymiliana Marii Kolbego. A przecież tylko nakład „Rycerza Niepokalanej” był co najmniej dwukrotnie większy aniżeli wszystkich pism wychodzących w tym czasie w archidiecezji poznańskiej, nie mówiąc już o innym piśmie prowadzonym przez św. Maksymiliana Marię Kolbego – „Małym Dzienniku”. Na s. 77 Autor zamieszcza wykres, w którym podaje coroczny wzrost liczby nowych tytułów prasy w archidiecezji poznańskiej. Wynika z niego, iż w okresie międzywojennym na terenie archidiecezji poznańskiej powstało ok. tysiąc nowych czasopism! Tymczasem z badań prasoznawczych, prowadzonych chociażby przez ks. prof. Zygmunta Zielińskiego i ks. prof. Stanisława Wilka, wynika, iż w tym okresie można tu odnotować jedynie ok. 150 czasopism. Skąd zatem taka dysproporcja i jak ją można udokumentować? Archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej nie było wówczas (s. 64), były za to dwie autonomiczne w pełni diecezje. Dobrze by było też zwrócić uwagę na pisownię zwrotów i pojęć obcojęzycznych, zwłaszcza niemieckich i łacińskich. Przykładowo papież Pius VII wydał bullę *De salute animarum*, a nie *De salutate animarum* (s. 68), papież Pius XI bullę *Vixdum Poloniae unitas*, a nie *Vixdum Polonia unitas* (s. 69 i 70). Niektóre skróty zawierają błędne nazwy, np. DWM (s. 3, nie ma w języku niemieckim słowa *Minderheitsechte*), czy też są nieprawidłowo rozpisane (np. przy skrócie JDP powinno być wytłumaczenie: *Jungdeutsche Partei in Polen*), a inne z kolei użyte w pracy nie zostały umieszczone w wykazie skrótów (np. DMD – skrót ten znajduje się np. na s. 40, DP – s. 41, a NSDAP – s. 42). Można też uznać za mankament pracy zamieszczanie stosunkowo długich cytatów bez próby szukania syntez, formułowanie sądów, konkluzji, do których powinien dojść Autor, konfrontując opinie prasowe z wiedzą podręcznikową czy opiniami drugiej strony, tj. niemieckiej. Wskazane byłoby też, mając na względzie potencjalnych czytelników opracowania, dokonanie technicznego zabiegu wstawiania przypisów w obrębie rozdziałów, a nie w sposób ciągły w całej pracy. I jeszcze jedna uwaga z zakresu metodologii – dokumenty papieskie należy cytować z urzędowego wydawnictwa *Acta Apostolicae Sedis*.

Wszystko to wszakże – jako propozycje bardzo szczegółowe i dyskusyjne – razem – w niczym nie umniejsza walorów naukowych i poznawczych rozprawy. Przeciwnie – ma w intencji Autora uruchomić dyskusję i zmobilizować nowych badaczy do dalszej pracy nad tematyką i formułą wydawniczą czasopism katolickich archidiecezji poznańskiej okresu międzywojennego.

Do mocnych stron pracy zaliczyłbym zasadny, zgodny z danym obszarem wiedzy temat, opracowanie treści w świetle zasad logiki (wnioskowanie, dowodzenie, wyjaśnianie, sprawdzanie) i według przyjętych w historii Kościoła metod oraz właściwie dobrane i wykorzystane opracowania. Ponadto praca niesie w swej treści wiele ciekawych i odpowiednio udokumentowanych informacji z zakresu historii relacji polsko-niemieckich w latach 1918–1939, a od strony formalnej została przedstawiona żywym i komunikatywnym językiem.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że Autor wziął na warsztat naukowy problem ważny i dotąd mało przepracowany. Stwierdzam zatem, iż rozprawa ks. mgr. Witolda Szali pt. *Problem niemiecki w Polsce w latach 1918–1939 na łamach prasy katolickiej archidiecezji poznańskiej* spełnia wymogi prawa państwowego i uzupełnia naszą wiedzę w zakresie badań naukowych nad tematem relacji polsko-niemieckich w prasie kościelnej archidiecezji poznańskiej w okresie międzywojennym. Rozprawę tę oceniam pozytywnie i wnoszę o kontynuowanie przewodu doktorskiego.

Zasady przyjęcia tekstów do druku w czasopiśmie „Civitas et Lex”

1. Prace złożone do Redakcji „Civitas et Lex” nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane ani być w tym samym czasie złożone w redakcjach innych wydawnictw.

2. Przed zgłoszeniem artykułu autor powinien upewnić się:

- czy jego praca jest oryginalna?
- czy tytuł pracy odpowiada jej treści?
- czy przedmiot badań i przyczyny ich podjęcia są poprawnie sformułowane?
- czy założenia sformułowane w celu pracy zostały zrealizowane?
- czy prezentowane wyniki są nowe?
- czy język i styl pracy są poprawne?
- czy dobór literatury i źródeł jest wystarczający i adekwatny do problematyki pracy?
- czy wnioski są poprawne i znajdują uzasadnienie w treści i wynikach pracy?
- czy streszczenie jest zredagowane poprawnie?

3. Dostarczone teksty powinny być napisane za pomocą MS Word; sformatowane przy użyciu czcionki Times 12; formatowanie tekstu należy ograniczyć do minimum: wcięcia akapitowe, środkowanie, kursywa.

4. Jeżeli tekst zawiera nietypowe fonty (np. znaki hebrajskie, cyrylicę, grekę, znaki logiczne, matematyczne lub fonetyczne), które nie występują w standardowej instalacji edytora lub środowiska Windows, należy je dołączyć w oddzielnym pliku.

5. Objętość artykułu powinna mieścić się w granicach 25–40 tys. znaków graficznych (ze spacjami i przypisami łącznie).

6. Przypisy należy sporządzić według zasad podanych w załączniku (patrz załącznik „Podstawowe reguły dotyczące przypisów” na stronie internetowej pisma).

7. Do tekstu należy dołączyć angielskie tłumaczenie tytułu, podtytułu, słów kluczowych i streszczenia (ok. 150 słów).

8. Informacje o autorach powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, stanowisko, miejsce pracy (Katedra, Instytut, Uczelnia) wraz z dokładnym adresem do korespondencji.

9. Materiały do kolejnych numerów czasopisma przyjmują redaktorzy poszczególnych działów.

Zasady etyczne – zapora „ghostwriting”

1. Jednym z najważniejszych dowodów etycznej postawy autorów prac zgłaszanych do kwartalnika „Civitas et Lex” jest jawność informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania ich artykułów (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.), co jest przejawem nie tylko dobrych obyczajów, ale także społecznej odpowiedzialności.

2. Redakcja zobowiązuje autorów do (a) ujawnienia wkładu osób drugich w powstanie ich pracy – łącznie z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstów, a także do (b) podania informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („*financial disclosure*”). W przypadku, gdy autorzy nie uczynili tego samodzielnie w swojej pracy, prosimy o wypełnienie i przesłanie, drogą e-mailową w formacie PDF lub listownie na adres Redakcji następującego oświadczenia: „Oświadczenie Autora pracy” (patrz niżej), którego treść zostanie opublikowana wraz z artykułem.

3. Wszelkie wykryte przypadki „ghostwritingu” i „*guest authorshipu*” będą demaskowane i dokumentowane, łącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

4. Plik: „Oświadczenie Autora pracy” do pobrania na stronie internetowej pisma.

Zasady recenzowania artykułów naukowych

1. Autorzy, przysyłając artykuł do publikacji w „Civitas et Lex”, wyrażają zgodę na proces recenzji.

2. Procedura recenzowania artykułów jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zob. „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce”, Warszawa 2011).

3. Nadesłane artykuły, o ile spełniają wymogi formalne (zob. „Przygotowanie tekstu” oraz „Podstawowe reguły dotyczące przypisów”), są kierowane do dwóch recenzji: ich pozytywny wynik kwalifikuje pracę do druku, negatywny – skutkuje odmową publikacji. W przypadku, gdy tylko jedna z recenzji jest pozytywna, powoływany jest trzeci recenzent, którego ocena rozstrzyga o możliwości publikacji recenzowanego tekstu. Ostateczną decyzję o druku podejmuje Redaktor Naczelny na podstawie dwóch pozytywnych recenzji danego artykułu.

4. Recenzenci współpracujący z Redakcją to osoby o wysokich kompetencjach naukowych, legitymujące się stopniem doktora habilitowanego (lub doktora w przypadku afiliacji zagranicznej w kraju, w którym nie ma habilitacji). W przypadku tekstów napisanych w językach konferencyjnych co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.

5. Redakcja przyjmuje model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review process*”). Dlatego też nie wymaga się od recenzentów i autorów pisemnej „Deklaracji o braku konfliktu interesów” między nimi. Redakcja przyjmuje zasadę, zgodnie z którą recenzenci i autorzy artykułów nie powinni być afiliowani do tej samej uczelni.

6. Recenzja ma formę pisemną i zawiera jednoznaczny wniosek co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. (Plik „Recenzja artykułu zgłoszonego do Civitas et Lex” do pobrania na stronie internetowej pisma). Redakcja dysponuje formularzami recenzji w języku polskim, angielskim i włoskim.

7. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.

8. Autor jest informowany o wyniku dokonanej recenzji, następnie ustosunkowuje się do zawartych w niej uwag.

9. Nazwiska recenzentów poszczególnych artykułów nie są ujawniane. Redakcja podaje do publicznej wiadomości ogólną listę recenzentów współpracujących w danym roku: (a) na stronie internetowej czasopisma oraz (b) w każdym czwartym numerze kwartalnika.